

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **16-17** (98-99)

15. VIII. 1949 R.

ROK V

W A B S Z A W A

WYDAWCA:**GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH****Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
 Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
 Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 18
 Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
 „Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 93
 Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
 Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO:
 Wydawnictwo „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 80 000
PRENUMERATA POŁROCZNA:	zł 180	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	na okładce 100%: drożej	

Adres redakcji i administracji: **WARSZAWA, al. Niepodległości 164.**

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa. Tamka 3. 17. 000 Zam. 2913. B-84516.

Treść numeru

	Str.
I. WATYKAN A POLSKA — J. Porebski	5
W DZIESIATĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY — J. Starec	18
NA MARGINESIE PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO — M. Rze- czycka	26
U ŹRÓDEŁ SPRZECZNOŚCI ANGLO-AMERYKAŃSKICH — A. Hirszowicz	33
NADUŻYWANIE WIARY DLA CELÓW WROGICH PAŃ- STWU LUDOWEMU I NARODOWI — A. Starewicz	38
II. WYNIK WYKONANIA NARODOWEGO PLANU GOSPO- DARCZEGO W I PÓLROCZU 1949 ROKU	45
ODBUDOWA WARSZAWY W OSIĄGNIĘCIACH I PLA- NACH GOSPODARKI POLSKIEJ — Z. Czapla	50
PRZEMYSŁ W PLANIE SZESZCIOLETNIM — A. Karpiński	59
PIĘCIOLECIE ODRODZONEJ RADIOFONII POLSKIEJ — T. Pszczółowski	73
III. BIEŻĄCE ZADANIA NA ODCINKU WALKI Z ANALFA- BETYZMEM — S. Matuszewski , Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem	79
FAKTY I CYFRY Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA — W. Blu- zer	82
ZJEDNOCZENIE ANTYFASZYSTOWSKICH BOJOWNI- KÓW O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE — B. Oziemkowski	86
IV. MATERIAŁY:	
ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NA- RODU POLSKIEGO Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI	90
OŚWIADCZENIE RZĄDU RP W SPRAWIE GROŻBY EKS- KOMUNIKI OGŁOSZONEJ PRZEZ WATYKAN	94
TEKST DEKRETU O OCHRONIE WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA, uchwalonego na posiedzeniu Rady Mini- strów w dniu 5.VIII.1949 r.	98
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU	98
V. KRONIKA POLITYCZNA	103
KRONIKA GOSPODARCZA	117
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	132
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	143

Treść numeru poprzedniego

- I. PIĘCIOLECIE POLSKI LUDOWEJ — gen. bryg. **M. Wągrowski**,
szef Gł. Zarz. Pol.-Wych. WP.
W ROCZNICĘ WIELKICH WYDARZEŃ — **J. Wielowski**
ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI — **M. Rz.**
JAK ORGANIZOWAĆ ZABAWY ULICZNE W DNIU 22 LIPCA
— dr **J. Welykanowicz**
- II. WKŁAD GŁ I AL W WALKĘ O WYZWOLENIE NARODO-
WE I SPOŁECZNE — gen. **Fr. Józwiak-Witold**
PO II(VII) KONGRESIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — **A. Bur-**
ski, wiceprezes CRZZ.
Z PERSPEKTYWY 2½ LAT PLANU ODBUDOWY — mgr **J. Ma-**
rzec
- III. PO KONFERENCJI CZTERECH — **W. Barcz.**
LUD JAPONII W WALCE PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI —
W. Larski
- IV. CO WIEMY O DZIEDZICZNOŚCI — dr **Wi. Michajłow**
MATERIAŁY POMOCNICZE PRZY ORGANIZOWANIU URO-
CZYŚCZOŚCI W DNIU 22 LIPCA 1949 ROKU
- V. MATERIAŁY:
Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA EUG. SZYRA, wygłoszonego na
zakończenie obrad II(VIII) Kongresu Związków Zawodowych
w dniu 5 czerwca 1949 roku
Z PRZEMÓWIENIA WICEPREMIERA HILAREGO MINCA, wy-
głoszonego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 lipca
1949 roku
VI SESJA RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH
OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR,
WYSZYŃSKIEGO, na temat wyników paryskiej sesji Rady Mi-
nistrów Spraw Zagranicznych.
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU
- VI. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPO-
ŁECZNYCH

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

JAN POREBSKI

WATYKAN A POLSKA

W krótkim odstępie czasu miały miejsce dwa wystąpienia Watykanu, noszące charakter wybitnie polityczny. Jednym z nich jest list papieża do Niemców, w którym współczuje z nimi z powodu „cierpień i rozwiania się nadziei ziemskich“ i w najcieplejszych niemieckich słowach udziela błogosławieństwa całej diecezji berlińskiej. Drugim — jest klątwa, rzucona na wszystkich członków partii komunistycznych i robotniczych oraz na wszystkich tych, którzy z nimi współpracują w walce o pokój, chleb i wolność.

Wystąpienia te, nic ze sprawami wiary nie mające wspólnego, nie są przypadkowe. Idą one po linii politycznej, jaką Watykan uparcie i świadomie prowadzi od wielu lat. Przytoczymy kilka faktów ilustrujących tę politykę.

Spryzanie faszystowi

Mimo, że Mussolini po dojściu do władzy niezbyt delikatnie obchodził się z papieżem, Watykan starał się — i z dobrym skutkiem — stosunki te poprawić. Niejednokrotnie papież w przemówieniach swych nazywał wodza faszystów mężem opatrnościowym, zesłanym przez Boga. W swojej encyklice z 1931 roku Pius XI zachwalał ustrój faszystowski we Włoszech i zalecał go również innym krajom katolickim. Ta sama encyklika stwierdza, iż żaden katolik nie może być socjalistą.

Mimo że „teoretycy“ hitleryzmu z „führerem“ łącznie głosili antychrześcijańskie „doktryny“ i wyrażali często jawną wrogość wobec katolicyzmu, Watykan pośpieszył się już 20 lipca 1933 roku z zawarciem konkordatu z III Rzeszą.

Skwapliwość ta była tym bardziej znamienna, że warunki konkordatu bynajmniej nie przedstawiały się korzystnie dla Watykanu. Ponadto, szczególnie w związku z obecnym stosunkiem Watykanu do władzy ludowej, warto przypomnieć, że artykuł 14 konkordatu z Hitlerem zastrzegał:

„Mianowanie arcybiskupów, biskupów i podobnych dokonywane będzie jedynie po uprzednim dostatecznym upewnieniu się pełnomocnika mianowanego przez Rzeszę, że nie istnieją żadne wątpliwości pod względem poglądów ogólnopolitycznych“.

Za dużo czasu zabraloby wyliczenie wszystkich oświadczeń biskupów niemieckich i austriackich, nawołujących do udzielenia Hitlerowi pełnego poparcia. Wystarczy, jeśli zacytujemy wyjątki z listu pasterskiego biskupów niemieckich z dnia 26.VI.1941 r., zawierającego następujący apel:

„W najtrudniejszej chwili dla ojczyzny, która musi na rozległych frontach prowadzić wojnę w rozmiarach, jakich dotychczas nie znano, upominamy do wiernego pełnienia swych powinności, do mężnego wytrwania, ofiarnych prac i walk w służbie naszego narodu. Przesyłałyśmy pozdrowienia wdzięcznej miłości i czułe błogosławieństwo żołnierzom naszym... Konieczności wojenne wymagają od nas ofiar, myśmy je z miłości dla narodu jak najchętniej złożyli. Nasi kapłani, którzy znajdują się w polu jako sanitariusze, nasi liczni studenci teologii i nowicjusze zakonni, którzy z bronią w rękę służą ojczyźnie, nie ustępują nikomu w gotowości wojennej lub żołnierskiej postawie“.

Było to bezpośrednie, pełne i gorące poparcie agresywnej wojny i bestialstw wojsk hitlerowskich.

W tej sprawie zabrał również głos sam papież, mówiąc dnia 21.XII.1942 roku m. in.:

„Tocząca się wojna światowa i wszystko, co się z nią wiąże, jest następstwem uprzednich dalszych i bliższych przyczyn, jest wynikiem rozwoju wypadków wraz z ich materialnymi, prawnymi i moralnymi skutkami. Dla wielu ludzi, ujmujących życie zbyt powierzchownie, wojna ta jest zwykłym, choć może nieoczekiwanym wydarzeniem historycznym. Kto jednak głębiej sięgnął wzrokiem ducha w dziedzinę stosunków społecznych, przeczuwał ją i pragnął jej, bo przecież współczesne stosunki poza złudną maską panujących konwencjonalnych

form kryły w sobie całą nieszczęsną słabość i rozpasaną żądzę zysku i władzy“.

Wymowa tych słów jest jasna. Poparcie bez zastrzeżeń dla hitlerowskiego „nowego ładu“ w Europie, dla wojny, którą... przeczuwał... i pragnął.

W pamiętnikach swych Goebbels 17.III.1943 r. pisał:

„Watykan stwierdził, że nie ma absolutnie nic wspólnego z celami wojennymi naszych przeciwników. Dowodziło by to, że papież jest nam o wiele bliższy niż się powszechnie przypuszcza“.

W tych warunkach trudno się dziwić, dlaczego papież nie odezwał się w obronie zamęczonych przez Niemców biskupa Górala i wielu księży polskich, dlaczego nawet nie wchodziła w rachubę klątwa na zbrodniarzy hitlerowskich, dlaczego natomiast papież specjalnie prosił o łaskę dla katów — Franka i Greisera, dlaczego tak rzewnie i często się rozkliwia nad „niedolą“ Niemców.

Na służbie imperializmu amerykańskiego

Poparcie papieża nie uchroniło Hitlera i Mussoliniego od klęski. Watykan nie zaprzestaje jednak mieszać się do polityki. Wręcz przeciwnie: zaczyna częściej bezpośrednio ingerować.

Papież Leon XIII ongiś stwierdził: „Wciąganie Kościoła do walk partyjnych jest zuchwałym nadużyciem religii“. Papież Pius XII czynnie mieszał się do wyborów włoskich. Kościół katolicki był wykorzystywany na rzecz reakcji w wyborach we Francji, Holandii i wszystkich innych krajach. Watykan popiera każdą akcję dywersyjną w krajach demokracji ludowej oraz każdy krok agresywnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Watykan uzgadnia wszystkie swoje kroki polityczne z osobistym przedstawicielem Trumana, bankierem i finansistą Myronem Tylorem.

W liście do Trumana z sierpnia 1947 r. papież oficjalnie deklaruje swe stanowisko wobec imperialistycznej polityki USA:

„Nikt więcej od nas nie będzie żywić nadziei w powodzenie i szczęśliwe osiągnięcie celu, dla którego stawiamy do dyspozycji nasze zasoby i poważnie prosimy Boga o pomoc“.

Warto może przy sposobności przypomnieć, że w USA katolikowi ustawowo zabronione jest piastowanie godności

prezydenta, że kościół katolicki nie posiada tam tych praw, które ma zagwarantowane w Polsce.

Watykan popiera rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko w polityce zagranicznej. Gdy w USA wzrastał się opór robotników przeciwko ustawom antystrajkowym, papież śpieszy na odsiecz kapitalistom, zwracając się 20 grudnia 1947 r. do robotników z encykliką, w której mówi:

„Tych, którzy żyją w bogactwie Chrystus nauczy szczodrości wobec biednych, nieszczęśliwym zaś zapewni swoim przykładem dzięki swojej pomocy dobra niebieskie, które są dobrem najwyższym i których nikt nas nie może pozbawić“.

Nasuwa się pytanie, czym objaśnić wszystkie te fakty, które — jak widzimy — składają się na ciągłą, swego rodzaju konsekwentną politykę?

Dlaczego?

Niezależnie od tego, że robotnikom papież każe się zadowalać „dobrami niebieskimi“, Watykan wcale nie gardzi dobrami ziemskimi.

Wyliczymy tylko niektóre pozycje:

Członkowie rodziny obecnego papieża Pacelli są członkami zarządu głównego banku włoskiego „Banco di Roma“, w którym Watykan posiada duże wkłady. Z innych spośród najpoważniejszych banków, w których kapitale uczestniczy Watykan, trzeba wymienić „Banco Veneziano“, „Istituto Centrale di Credito di Roma“ oraz „Istituto Italiano di Credito Fondiario“. Administratorem tego banku jest baron Bernardino Nogara, który jednocześnie pełni obowiązki administratora płynnego funduszu Watykanu.

Ponadto Watykan lokuje swoje oszczędności w innych mniejszych bankach. Kapitały Watykanu w tych instytucjach wynoszą 60% ogólnej sumy oszczędności publicznych całych Włoch.

Za granicą całkowicie w rękach Watykanu jest „Banque Franco-Italienne pour l'Amérique du Sud“ — Francusko-Włoski Bank Ameryki Południowej z kapitałem 50 milionów franków. W Portugalii Watykan kontroluje „Bank Ultramarino“, a w Stanach Zjednoczonych duże ilości watykańskiego złota leżą w skrytkach „Federal Reserve Bank“.

Watykan nie ogranicza się do bankowości. W samych Włoszech kontroluje on w przemyśle przeszło 30 towarzystw

akcyjnych o nominalnym kapitale 60 milionów dolarów. Szczególnie podkreślić należy poważny udział Watykanu (25%) we włoskim przemyśle zbrojeniowym.

Do tych, wcale nie niebieskich dóbr dodać należy kapitał włożony w nieruchomości (obliczony w samych tylko Włoszech na 600 milionów dolarów) i wiele innych przedsięwzięciach dochodowych.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Watykan zachowuje raczej skromne milczenie o tej stronie swej działalności. Tylko od czasu do czasu wydarzenia w rodzaju finansowej afery prałata Cippico wydobywają na jaw tajniki Grodu Watykańskiego.

Przytoczone wyżej dane rzucają światło na pewne sprężyny politycznej działalności Watykanu. Ścisłe powiązanie z międzynarodowymi kołami wielkiej finansjery tłumaczy łączność polityczną Watykanu z tymi samymi kołami. Watykan nie walczył z hitleryzmem z tych samych przyczyn, dla których szedł hitleryzmowi na rękę wielki kapitał międzynarodowy. Dlatego Watykan znosił nawet zniewagi ze strony Hitlera, widział w nim bowiem sprzymierzeńca przeciwko walce klasy robotniczej, przeciwko socjalizmowi, przeciwko wszystkim ruchom wolnościowym i demokratycznym.

Z tych samych względów bezpośrednio po klęsce Hitlera Watykan przerzucił się bez zastrzeżeń na służbę imperialistów amerykańskich. Z tych samych względów Watykan gorliwie i systematycznie popiera odbudowę agresywnych Niemiec zachodnich.

Kartki z antypolskiej polityki

Ogólna charakterystyka polityki Watykanu objaśnia jego antypolski stosunek w okresie okupacji i określa już w zasadzie jego stosunek do Polski Ludowej, jako do państwa stojącego w pierwszych szeregach obozu postępu i demokracji. Faktem jest jednak, a fakt ten podkreślali w przeszłości nawet poważniejsi historycy obozu katolickiego, że antypolska postawa Watykanu datuje się od bardzo dawna, że przewija się ona stale przez dzieje narodu i państwa polskiego. Wymienimy tylko najważniejsze wypadki.

Nie ma bodaj księcia polskiego z rodu Piastów, którego by nie dotknęła klątwa i ekskomunika. Klątwą obłożono Władysława II, Mieszka III, Władysława Laskonogiego, księcia śląskiego Bolesława Łysego, fundatora klasztorów, nie-

zmiernie religijnego Henryka Brodatego, a wreszcie — Kazimierza Wielkiego.

Znane jest poparcie papieża dla Krzyżaków, którzy uciskali, mordowali i grabili Polaków. Bezpośrednio po trzecim rozbiórce Polski (15 grudnia 1795 r.) papież Pius VI wydał specjalne breve do arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym nakazuje wpajać w lud „obowiązek wierności, posłuszeństwa i miłości panom i królowi“. 9 czerwca 1832 r. papież Grzegorz XVI wydaje encyklikę, w której wzywa biskupów do wiernej służby dla cara i potępia uczestników powstania listopadowego twierdząc, że wywołali je „niektórzy twórcy kłamstwa i chytrości, którzy... podnieśli głowę przeciwko prawowitej władzy monarchy“. Wtedy to padły pamiętne słowa Słowackiego: „Polsko — twa zguba w Rzymie!“ Również wrogo ustosunkował się Watykan do powstania styczniowego i do walk wolnościowych w roku 1905.

W decydujących momentach naszej historii Watykan stał przeciwko Polsce. Papieże zawsze stawali po stronie „prawowitej władzy monarchy“, a nawet gdy monarchą tym był protestancki król pruski lub prawosławny car Wszechrosji, a o wolność walczył „semper fidelis“ (zawsze wierny) naród polski.

Podczas plebiscytu na Górnym Śląsku po pierwszej wojnie światowej kardynał Bertram prowadził za aprobatą Watykanu kampanię przeciwko Polsce i wywierał nacisk na katolików, by głosowali na rzecz Niemiec.

Jeśli chodzi o czasy okupacji nie trzeba historyków, by przypomnieli stosunek Watykanu do Polski. Niezależnie od ogólnego sprzyjania agresji hitlerowskiej — o czym już była mowa — i przemilczania bestialstw popełnianych przez hitlerowców, przypomnieć należy nominacje Niemców na miejsce aresztowanych biskupów polskich (hitlerowca Spletta w diecezji chełmińskiej, dr Paecha w diecezji gnieźnieńskiej). Watykan nie liczył się z tym, że tego rodzaju posunięcia stanowią oczywiste pogwałcenie obowiązującego wówczas konkordatu z Polską.

Niestety w większości wypadków wyższa hierarchia kościelna posłusznie spełniała antypolskie zlecenia Watykanu. Nie sięgając daleko w przeszłość wystarczy przytoczyć dwa przykłady z czasów okupacji.

Już w pierwszych dniach września 1939 r. kuria biskupia diecezji katowickiej wydała w formie ulotki odezwę do wier-nych w języku niemieckim, w której pisano m. in.:

„Zgodnie ze wskazaniem Naszego Przewielebnego Biskupa (ks. Stanisława Adamskiego) i po porozumieniu się z panem starostą, stosujemy do wszystkich następu-jącą odezwę:

„Mili chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z wła-dzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemiec-kich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spo-kojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie or-ganom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie“.

Ks. biskup Adamski z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

W maju 1940 roku w diecezji kieleckiej odczytano list pasterski biskupa Kaczmarka, w którym ksiądz biskup pisał:

„Chcę tedy i wzywam Was, abyście z całą sumien-nością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych, jak wojskowych.

W społeczeństwie musi być ład i porządek. Nie wol-no nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych lu-dzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej konspiracyjnej akcji“.

Na przestrzeni historii polskiej patriotyczni duchowni, jak np. Staszic, Kołłątaj, Brzóska, Mackiewicz czy Ściegienny, umieli jednak rozróżnić między uznaniem autorytetu papieża w sprawach religii a wiernością ojczyźnie. W czasie powsta-nia styczniowego większość patriotycznego duchowieństwa nie usłuchała głosu z Rzymu i stanęła po stronie Rządu Na-rodowego.

Na zjeździe kapłanów, byłych więźniów z Dachau, woje-woda Brzeziński w imieniu Prezydenta RP odznaczył w Kali-szu ks. biskupa wrocławskiego Korszyńskiego, ks. prof. Bis-kupskiego, ks. Hołodowicza i szereg innych duchownych. Wy-mieniliśmy niektórych spośród bardzo wielu księży, którzy walczyli i cierpieli razem z narodem w czasie okupacji hitle-rowskiej.

Podsycanie rewizjonizmu niemieckiego

Jak to już podkreśliliśmy, postawa Watykanu wobec Polski w dobie powojennej wynika z całokształtu jego polityki. Wyraz tej postawie dał papież m. in. w listach i przemówieniach skierowanych do Niemców, w których wyraźnie podsycił antypolskie nastroje rewizjonistyczne.

W liście pasterskim z dnia 17 stycznia 1946 r. znajdujemy następujący ustęp:

„Wszystko to są cierpienia spowodowane bezlitosną wojną. Wojna ta szalała zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy, w Afryce i w Azji, ale specjalnie boleśnie dotknęły nas wasze cierpienia, albowiem między wami spędziliśmy tyle lat owocnej pracy. Dla was wszystkich, a głównie dla tych, którzy zostali wypędzeni ze swoich domów i gospodarstw wiejskich i teraz muszą tułać się, błagamy Boga o zmiłowanie w naszych modlitwach“.

W przemówieniu radiowym z 24 grudnia 1947 r. papież powiedział Niemcom m. in.:

„Któż może ocenić, jak wielkie szkody przynosi ludzkości sprawa wysiedleńców...“

W liście do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r. papież otwarcie występuje przeciwko polskim granicom zachodnim, a w przemówieniu radiowym z 17 lipca br. do „ukochanych synów i córek Berlina, okręgu berlińskiego i Pomorza“, papież nazywa repatriantów niemieckich „wygnańcami ze swej ojczyzny“.

Uchwała Watykanu, zawierająca groźbę ekskomuniki za przynależność do partii komunistycznych i robotniczych lub sprzyjanie im, zwraca się m. in. przeciwko milionom robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy budują nową, sprawiedliwą Polskę.

Do tego dodać należy fakt, że Watykan do tej pory nie zamianował biskupów na diecezjach Ziemi Odzyskanych (w przeciwieństwie do skwapliwości, z jaką mianował biskupów niemieckich w Polsce podczas okupacji), podkreślając tym samym swą solidarność z rewizjonistami niemieckimi.

Hierarchia kościelna nigdy nie protestowała przeciwko temu zdumiewającemu stanowisku Watykanu. Hierarchia kościelna nigdy nie odżegnywała się od również jawnie antypaństwowych, niejednokrotnie bandyckich wystąpień niektórych księży i często udzielała im nawet swego poparcia.

Reakcyjna część kleru przeciwko Państwu Ludowemu

Przykładów współpracy reakcyjnych księży z faszystowskim podziemiem i resztkami zdegenerowanych band rabunkowych było nie mało. Na czele takiej bandy w województwie warszawskim stał ksiądz Stefański. W roku 1949 odbyły się procesy księży: Fertaka, Ortotowskiego, Łososia i innych, którzy brali bezpośredni udział w działalności band. Ksiądz Fertak posunął się do skalania kościoła bronią, na której nie obeschła jeszcze krew pomordowanych ofiar, ksiądz Fertak rozgrzeszał mordy bandytów, zachęcał ich do zbrodni, błogosławił zbrodnię. Ksiądz Ortotowski posunął się dalej — sam wydaje wyrok śmierci na nauczyciela za to, że ten gromadzi młodzież w szeregach „Służby Polsce“.

W chwili pisania tych słów toczy się proces księdza Gurgacza, który ujęty został z bronią w rękę po napadzie bandy rabunkowej. Przykładów takich można by niestety dużo jeszcze przytoczyć.

Reakcyjna część kleru często wykorzystuje ambony dla celów czysto politycznych, sieje nienawiść i zamęt. Wzywano chłopów do niebrania ziemi z reformy rolnej, judzono przeciwko każdemu wysiłkowi państwa i narodu. Prowadzono głośną i szeptaną propagandę, mającą na celu dezorganizację życia, zniechęcenie do pracy, jak w wypadku sławetnego „cudu“ lubelskiego.

Gdy księża byli karani za udowodniony udział w rabunkach czy morderstwach lub za niemoralne zachowanie się wobec powierzonych im pieczy uczniów i uczennic, podnoszono krzyk o „prześladowaniach Kościoła“, jak gdyby mord przestał być mordem, jeśli wykonany jest z polecenia księdza, albo rabunek przestał być rabunkiem, jeśli wykonany jest ręką księdza, sprzeniewierzającego się swemu powołaniu duchownemu.

Taki właśnie charakter nosi też gnieźniński list pasterski, ogłoszony w odpowiedzi na oświadczenie rządu z dnia 20 marca, proponujące ułożenie stosunków z Kościołem „w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne“.

Wbrew stanowisku setek księży, którzy związani z ludem, wiernie spełniają swe obowiązki duszpasterskie, wbrew wystąpieniom śmielszych spośród tych księży, jak ks. Faustman, ks. dziekan Płonka, ks. Henczyca, ks. Pasternak, ks. Kaleta, ks. infułat prof. Zaleski i inni, którzy z uznaniem powitali oświadczenie rządu — list pasterski usiłuje wmówić

społeczeństwu, że Kościół w Polsce jest prześladowany, że swoboda wiary jest zagrożona, że nauczanie religii jest zakazane. Usiłuje to wmówić w społeczeństwo, by wprowadzić rozdźwięk w społeczeństwie, by kłaść kłody pod rozwój wielkiej pracy pokojowej narodu.

Z listu pasterskiego, na którym widnieją m. in. podpisy biskupów Adamskiego i Kaczmarka, wynika jasno i niedwuznacznie, że episkopat wbrew woli szerokich mas ludowych nie chce porozumienia z państwem, że wchodzi jawnie na drogę walki z demokracją polską, na drogę podburzania przeciw państwu ludowemu, stosując niewybredne środki demagogii i fałszowania naszej rzeczywistości w oczach ludzi wierzących.

Jakie są fakty?

Wystarczy przysłuchać się temu, co księża głoszą z ambony, by stwierdzić, że cieszą się oni absolutnie nieograniczoną wolnością słowa, choć słowo to nierzadko zatrute jest jadem nienawiści do Polski Ludowej. Wystarczy w dzień Bożego Ciała przejść się ulicami miast i wsi polskich, by ujrzeć ołtarze ustawione pod gołym niebem i korowody procesji, kroczące w dowolnie przez duchowieństwo obranym kierunku.

Albowiem żadna władza w Polsce nie wtrąca się do tego, co dzieje się w obrębie miejsc poświęconych kultowi religijnemu i żadna władza w Polsce nie krępuje swobody tradycyjnych i zwyczajem uświęconych obrzędów religijnych, nawet jeśli odbywają się one poza obrębem miejsc kultu, a więc na ulicach i placach publicznych. Co więcej, władze roztaczały zawsze nad tego rodzaju obrzędami opiekę, zamykając ruch uliczny i ułatwiając przejście procesjom.

Kościół katolicki korzysta z całkowitej swobody gromadzenia funduszków. Zbiórki w obrębie kościoła nie wymagają zezwolenia władz.

Kościół katolicki rozporządza w Polsce ogromnym majątkiem nieruchomym. Majątek ten nie ogranicza się bynajmniej do kościołów, kaplic, cmentarzy i gruntów bezpośrednio przylegających do miejsc kultu. Obejmuje on rozległe dobra, których powierzchnia wynosi około 180 000 hektarów.

Kościół korzysta z ulg podatkowych, a przede wszystkim zwolnione są od podatku gruntowego wszystkie obiekty majątkowe, służące celom kultu religijnego.

Oprócz seminariów duchownych, gdzie ponad 1750 alumnów kształci się w tej chwili na przyszłych duchownych, działa w Polsce około 300 domów dziecka, kierowanych przez zakony i obejmujących 15 000 dzieci. Funkcjonuje przeszło 600 zakonnych przedszkoli z 22 000 dzieci. Zakony prowadzą około 40 szkół średnich ogólnokształcących z 9 000 uczniów. Na szczycie tego katolickiego systemu szkolnego znajduje się Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Polska jest jednym z niewielu krajów na świecie, gdzie istnieje nauka religii w szkołach.

Nauka religii w szkołach podstawowych i średnich opłacana jest przez państwo. Liczba księży katechetów wynosi w tej chwili ponad 6 300.

Już w okresie istnienia Polski Ludowej nastąpił znaczny wzrost zakonów.

Gdy w roku 1939 były w Polsce 1 742 klasztory i domy zakonne żeńskie — to w roku 1949 liczba ich wynosiła już 2 010. Liczba zakonnic wzrosła z 17 265 do 18 659.

Polska zajmuje pierwsze w Europie miejsce pod względem liczby czasopism katolickich. Ogółem wychodzą w Polsce 63 pisma katolickie o łącznym nakładzie 700 000 egzemplarzy.

Fakty te stanowią tylko potwierdzenie deklaracji, powtarzanych niejednokrotnie przez miarodajne czynniki państwowe.

Na straży wolności wiary i wolności sumienia

Od pierwszego dnia istnienia Polski Ludowej sprawa przedstawia się jasno: obywatele korzystają z pełnej wolności sumienia i wyznania oraz swobody wykonywania praktyk religijnych, państwo ludowe uznaje wolność religii — pozostawia kościołowi całkowitą swobodę działalności religijnej.

Stwierdził to Manifest Lipcowy PKWN, gwarantujący wolność sumienia, powtórzyła uroczysta deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 lutego 1947, zapewniająca wolność sumienia i wyznania. Co ważniejsze — potwierdziła to w pełni praktyka władz państwowych w całym okresie pięcioletnia Polski Ludowej. W dniu 18 marca 1949 r. rząd Rzeczypospolitej raz jeszcze sformułował swe stanowisko w sposób jasny i nie budzący wątpliwości:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych w Polsce...

„Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne.

„Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

„Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymaganiom przewidzianym w obowiązujących przepisach i ustawach, będą korzystały z należytych uprawnień.

„Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej...”

Nie znaczy to jednak, że rząd Rzeczypospolitej będzie tolerował wysiłki sabotażowe w kraju, idące w parze z antypolskimi intrygami Watykanu na arenie międzynarodowej. Państwo ludowe nie dopuści do tego, by pod dyktandem zagranicznego ośrodka politycznego, jakim jest Watykan, rozpowszechniana była w Polsce, a tym więcej wykonywana, uchwała, niosąca w sobie groźbę dyskryminacji religijnej milionów patriotycznych i lojalnych wobec państwa obywateli, dlatego tylko, że wyznają oni poglądy polityczne, społeczne i naukowe niemiłe Watykanowi.

Kościół katolicki w Polsce winien się stosować do obowiązującego ustawodawstwa i w żadnym wypadku nie może wykonywać zagranicznych dyrektyw politycznych, wymierzonych przeciw państwu ludowemu i jego obywatelom. Nie ulega wątpliwości, że próby narzucenia duchowieństwu polskiemu tych dyrektyw spełzną na niczym. Ci duchowni, którzy spełniać będą swe obowiązki duszpasterskie zgodnie z nakazami patriotyzmu i lojalności wobec państwa ludowego otoczeni będą przyjazną opieką władz. Gdyby się jednak znalazły jednostki, naruszające obowiązujące przepisy prawa, będą one rzecz jasna ścigane przez prawo. Rząd polski potrafi obronić wierzących katolików przed jakimikolwiek próbami represji i dyskryminacji religijnej. To stanowisko sformułował dobitnie w deklaracji ogłoszonej 27 lipca br.

Dekret rządu RP z dnia 5 sierpnia 1949 r. przekuwa na język prawa słowa oświadczeń rządowych z dnia 18 marca i 26 lipca br. Dekret zapewnia każdemu obywatelowi wolność wyznania, wolność przekonań religijnych i wolność kultu religijnego, przewiduje zaś kary dla tych, którzy próbowali ograniczyć obywatela w jego prawach za przynależność wyznaniową lub przekonanie religijne. Chroniąc w pełni wolność

sumienia i wolność religii, dekret zabezpiecza jednocześnie ogół obywateli i państwo przed nadużywaniem religii dla celów nie mających z nią nic wspólnego. Dekret chroni również wierzących przed ograniczeniem ich wolności religijnej drogą odmawiania im dostępu do obrzędów lub czynności religijnych z powodu działalności lub poglądów politycznych, społecznych czy naukowych.

Odbywające się w całym kraju zebrania w pełni potwierdzają słowa wypowiedziane w oświadczeniu rządu z dnia 26 lipca br.:

„Nie ulega wątpliwości, że wszyscy ludzie pracy poprą wysiłki zmierzające do takiego uregulowania stosunków między państwem a Kościołem, które gwarantując pełną wolność religii zabezpieczy pełną suwerenność państwa ludowego i nienaruszalność uprawnień władzy ludowej“.

JEREMI STAREC

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY

Samoloty, które 1 września 1939 roku zrzuciły bomby na Warszawę, pojawiły się znienacka, nieoczekiwanie. Sam fakt agresji hitlerowskiej, która zapoczątkowała drugą wojnę światową, nie był jednak przypadkiem. Agresja ta nie zaczęła się od września 1939 roku. Była długo i systematycznie przygotowywana przez hitlerowskie Niemcy oraz ich współników włoskich i japońskich z paktu antykominternowskiego. Agresja ta była również systematycznie podsycana i popierana przez ówczesne rządy W. Brytanii, Francji i — w praktyce — również przez rząd Stanów Zjednoczonych. Świadczą o tym niezbicie fakty ze znanej nam, niedalekiej przeszłości.

U źródeł Monachium

Hitler przyszedł do władzy w roku 1933, jak wiadomo nie bez pomocy monopoli angielskich i amerykańskich. W tym samym roku Anglia i Francja podpisały w Rzymie „pakt zgody i współpracy“ z Niemcami i Włochami. W roku 1935, w Londynie, Anglia zawarła z Niemcami umowę morską, w której zgodziła się na odbudowę niemieckiej floty wojennej. Politycy angielscy i francuscy patrzyli przez palce na agresję włoską w Abisynii, na interwencję japońską w Chinach i stosowali „nieinterwencję“ w Hiszpanii, „nieinterwencję“ która pomagała właściwie zbrojnej interwencji państw faszystowskich przeciwko republice hiszpańskiej. W marcu 1938 roku, bez żadnego protestu ze strony Anglii i Francji, wojska hitlerowskie zagarnęły Austrię.

W rozmowie z Hitlerem, odbytej w Obersalzbergu 19 listopada 1937 roku, ówczesny minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Halifax oświadczył m. in.:

„...Wszystkie pozostałe kwestie scharakteryzować można w ten sposób, że dotyczą one zmian w układzie europejskim, które dokonają się zapewne wcześniej czy później. Do spraw tych należy Gdańsk, Austria i Czechosłowacja“.

Tak więc już wtedy minister spraw zagranicznych W. Brytanii wyraźnie dał Hitlerowi wolną rękę w jego dalszych planach zaborczych.

Polityka angielska i francuska, która umożliwiła i ośmielała agresję państw faszystowskich, na pozór tylko mogła się wydawać bezmyślną. Koła rządzące W. Brytanii i Francji świadomie popierały politykę Hitlera, którą führer następująco określił w „Mein Kampf“:

„My, narodowi socjaliści... zaczynamy od tego, na czym zatrzymaliśmy się sześć wieków temu... zwracamy spojrzenie na ziemie wschodnie... kiedy mówimy teraz o nowych ziemiach w Europie, możemy myśleć przede wszystkim o Rosji... i państwach ościennych“.

Takie „wyznanie wiary“ Hitlera uśmiechało się kapitalistom „demokratycznego zachodu“.

We wspomnianej już rozmowie z Hitlerem lord Halifax powiedział co następuje:

„...Członkowie rządu angielskiego uświadamiają sobie dokładnie, że führer nie tylko w Niemczech dużo osiągnął, ale że w wyniku zniszczenia komunizmu w swoim kraju zamknął mu drogę do Europy zachodniej. Dlatego Niemcy mogą się słusznie uważać za bastion zachodu przeciwko komunizmowi“.

Politykom mocarstw zachodnich przyświecała nadzieja, że Niemcy hitlerowskie, które są „bastionem przeciwko komunizmowi“, zgodnie z założeniami „Mein Kampf“, „zwrócą spojrzenie na ziemie wschodnie“. Dlatego politycy ci czynili wszystko, by umożliwić i przyspieszyć agresję hitlerowską przeciwko ZSRR, dlatego prowadzili oni osławioną politykę monachijską na długo przed tym nim we wrześniu 1938 roku w Monachium zapredali Hitlerowi Czechosłowację.

Sens transakcji monachijskiej w następujących zwięzłych słowach ujął Józef Stalin:

„Ziemie Czechosłowacji oddano Niemcom jako cenę, za którą zobowiązali się oni rozpocząć wojnę ze Związkiem Radzieckim“.

Odpowiedzialność mocarstw zachodnich

W świetle cytowanych wyżej faktów zrozumiałym się stanie, dlaczego mocarstwa zachodnie były głuche na propozycje ZSRR, zdążające do położenia tamy zaborczości państw osi. Głos Litwinowa, który w Lidze Narodów domagał się kolektywnego bezpieczeństwa, potępienia agresji i zorganizowania oporu przeciwko napastnikom, był głosem wołającego na puszczy. Jeszcze 17 marca 1938 r. rząd ZSRR zaproponował Anglii i Francji podjęcie praktycznych kroków, które „miałyby na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji i usunięcie spotęgowanego niebezpieczeństwa nowej rzezi światowej“.

W odpowiedzi rządu angielskiego czytamy jednak, że konferencja w celu ustalenia „uzgodnionych poczynań przeciwko agresji, niekoniecznie wywrze, zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości, dodatni wpływ na perspektywy pokoju europejskiego“.

Propozycję swoją rząd radziecki bezskutecznie wznowił w przeddzień Monachium. Rząd ZSRR potępił zbrodnię monachijską, natomiast rządy Anglii i Francji słusznie widziały w niej uwięczenie swej całej dotychczasowej polityki. Podkreśliły to wspólne deklaracje: anglo-niemiecka (30.IX.1938 r.) oraz francusko-niemiecka (6.XII.1938 r.), które miały na celu doprowadzenie do ostatecznej izolacji Związku Radzieckiego, pchnięcie Niemiec hitlerowskich przeciwko ZSRR.

„Zasługą“ mocarstw zachodnich, w szczególności Stanów Zjednoczonych, był fakt, że Hitler posiadał również odpowiednią machinę wojenną. Plan Dawesa — ówczesny plan Marshalla — umożliwił odbudowę niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w zagłębiu Ruhry bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej. Reszty dokonały prywatne banki i monopole amerykańskie, które ściśle współpracowały z trustami niemieckimi. Miliardy dolarów amerykańskich, włożone w ciężki przemysł niemiecki, umożliwiły Hitlerowi przygotowanie narzędzi agresji, dopełnionych przez zagarnięcie przemysłu czechosłowackiego.

Monachium otworzyło jednak oczy wielu ludziom. Narody całego świata, w tej liczbie również narody Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, poczęły coraz lepiej rozumieć, że polityka ich rządów prowadzi do wojny, coraz mocniej odzywały się głosy żądające współpracy ze Związkiem Radzieckim przeciwko agresji. Celem zmylenia opinii publicznej rządu Anglii i Francji nawiązały rokowania ze Związkiem Radziec-

kim. Na rokowania te wydelegowano drugorzędnych dyplomatów, którzy nie byli zresztą upoważnieni do podpisania jakiegokolwiek układu. W tym samym czasie minister brytyjski Hudson konferował z przedstawicielem Hitlera Wohltatem w sprawie szerokiego układu anglo-niemieckiego.

W rozmowach z Wohltatem Anglicy posuwali się dużo dalej. Z doniesień ówczesnego ambasadora niemieckiego w Londynie wynika, że Wilson obiecał w razie osiągnięcia porozumienia cofnięcie gwarancji tylko co udzielonych Polsce, czyli w praktyce pozostawienie Polski samej w wojnie przeciwko Niemcom.

O planach W. Brytanii i Francji najdobitniej świadczą propozycje, jakie złożyły one Związkowi Radzieckiemu. Na wypadek agresji Anglicy mieli ze swej strony wystawić... pięć dywizji piechoty i jedną zmotoryzowaną, podczas gdy Związek Radziecki wyraził gotowość wystania na front 136 dywizji, 5 000 dział, 10 000 czołgów, 5 000 samolotów itd. Jeśli chodzi o gwarancje, to w propozycjach mocarstw zachodnich sprostawały się one w praktyce do tego, że nakładały na ZSRR obowiązek pomocy „na wypadek agresji przeciwko jakiemukolwiek z europejskich sąsiadów“, zwalniając jednak od tego obowiązku Francję i W. Brytanię.

„Neville Chamberlain, Halifax i John Simon nie życzą sobie żadnego porozumienia z Rosją“ — pisał wówczas Lloyd George, premier W. Brytanii z okresu pierwszej wojny światowej.

Chcieli oni po prostu stworzyć sytuację, w której Związek Radziecki znajdzie się sam w wojnie przeciwko Niemcom.

Wojna wyzwolenicza — dzięki udziałowi ZSRR

Rząd radziecki zdawał sobie sprawę, że wojny tej na dłuższą metę nie uniknie. Jediną drogą uniknięcia tej wojny było bowiem utworzenie koalicji antyhitlerowskiej, do czego dążył rząd ZSRR, czego jednak nie chciały państwa zachodnie. Ale Niemcy hitlerowskie od dawna gotowały się do wojny, a Związek Radziecki prowadził politykę pokojową. Należało zatem za wszelką cenę oddalić ewentualny wybuch wojny, by lepiej się przygotować do odparcia agresora. Wychodząc z tego założenia ZSRR przyjął propozycję niemiecką w sprawie paktu o nieagresji. Również przesunięcie granic Związku Radzieckiego na linię Bugu zagrodziło Niemcom drogę na wschód i stworzyło lepsze linie obronne na wypadek niemieckiej próby inwazji.

Podczas wojny stało się jasne dla każdego, że posunięcia te okazały się dobrodziejstwem nie tylko dla ZSRR, ale dla wszystkich uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Umożliwiły one bowiem obronę Moskwy i Leningradu, przyspieszyły zwycięską ofensywę radziecką, a tym samym zaoszczędziły życie milionów żołnierzy i ocaliły życie milionom ludzi w krajach okupowanych.

W książce pt. „Niemiecka polityka zagraniczna“, wydanej w Berlinie w 1941 roku, czytamy:

„ZSRR wyciągnął dla siebie wszystkie korzyści z układu zawartego w 1939 roku, zapewniając sobie dogodną pozycję przeciwko Niemcom“.

Nie kto inny jak Churchill musiał w przemówieniu radiowym z dnia 1 października 1939 roku przyznać:

„To, że armie rosyjskie musiały się na tej linii znaleźć, było stanowczo konieczne dla zabezpieczenia Rosji na wypadek zagrożenia jej przez Niemcy. W każdym razie pozycje zostały obsadzone i utworzono front wschodni, na który Niemcy nie śmieją napaść. Kiedy p. Ribbentrop wezwany został w ubiegłym tygodniu do Moskwy, zostało zrobione to po to, aby się z tym faktem zaznajomił i przyznał, że planom nazistów co do państw nadbałtyckich i Ukrainy trzeba położyć kres“.

Już po wybuchu wojny była ona dla kierowniczych kół państw zachodnich wojną z rywalem o rynki i sfery wpływów. Główny swój cel koła te widziały w zniszczeniu ZSRR. Niedługo przed inwazją niemiecką do Francji Chamberlain i Daladier szykowali się do wysłania wielkiego korpusu ekspedycyjnego do Finlandii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W latach 1941, 1942 i 1943 toczyły się rokowania anglo-niemieckie i amerykańsko-niemieckie. Rozważane były możliwości zawarcia odrębnego pokoju.

Wobec zmienionej sytuacji, zmieniła się też forma koncepcji antyradzieckiej. Wyraził ją w końcu 1941 roku ówczesny minister przemysłu lotniczego W. Brytanii Moore-Brabazon, wypowiadając życzenie, by ZSRR i Niemcy na wzajem się osłabiły. W artykule drukowanym w „New York Times“ dnia 24 czerwca 1941 roku, senator — obecnie prezydent Stanów Zjednoczonych — Harry Truman pisał m. in.:

„Jeśli zobaczymy, że wygrywają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, a jeśli wygrywać będzie Rosja, to powinniśmy pomagać Niemcom, i tak, niechże oni zabijają się jak najwięcej“.

Wypowiedzi te wyjaśniają, dlaczego mimo przyrzeczeń zwlekano z otwarciem drugiego frontu na zachodzie, dlaczego w wielu wypadkach polityka państw zachodnich wydawała się raczej nastawiać na przedłużenie, a nie na skrócenie wojny.

Jeśli mimo to wojna nabrała wybitnie antyfaszystowskiego, wyzwolenczego charakteru, jest to zasługą ZSRR, który kontynuował politykę lat przedwojennych, politykę utworzenia i umocnienia koalicji antyhitlerowskiej. Linia polityki radzieckiej dominowała w wojnie ze względu na decydujący wkład, jaki wniósł ZSRR i na poparcie, jakim polityka ta cieszyła się wśród narodów wszystkich krajów, nie wyłączając Anglii i USA. Polityka monachijska państw zachodnich umożliwiła agresję faszystowską w roku 1939. Mocy i konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego zawdzięczamy złamanie agresora faszystowskiego, zwrócenie narodom wolności.

Smutna rola rządów sanacyjnych

Nie będzie w tym przesady, jeśli stwierdzimy, że obok mocarstw zachodnich, koła rządzące sanacyjnej Polski ponoszą bardzo istotną odpowiedzialność za politykę, która doprowadziła do katastrofy wrześniowej.

Rząd polski był pierwszy, który w roku 1934 zawarł pakt z Hitlerem (nie licząc Watykanu, który zawarł konkordat z Hitlerem już w roku 1933). Dla każdego rozsądnego człowieka było jasne, że nie tędy wiedzie droga do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, że jedyną drogą może być wyłącznie szeroka koalicja antyhitlerowska. Zaślepienie antyradzieckie, będące wynikiem interesów klasowych kapitalistów i obszarników rządzących wówczas w Polsce, skierowało jednak politykę rządu na inną drogę. Fakty historyczne wyraźnie dowiodły, że była to antynarodowa, zgubna dla Polski droga.

Pakt z Polską stanowił ceną zdobycz dla Hitlera. Był to dla niego mocny atut polityczny, był to natomiast silny cios wymierzony przeciwko wysiłkom zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego.

W roku 1939 hitlerowcy wydali zbiór przemówień i oświadczeń pułkownika Becka pt. „Wkład do polityki europejskiej“, zaopatrzone zdjęciem polskiego ministra spraw zagranicznych. Na okładce znajdujemy takie zdanie o postaci autora i wartości książki:

„Marszałek Piłsudski i minister Beck należą do pierwszych mężów stanu Europy, którzy uznali zwrot dokonany przez (hitlerowski) socjalizm narodowy i zrozumieli konieczność porozumienia z Rzeszą Niemiecką“.

Bardzo znamienny komplement i bardzo wątpliwy zaszczyt.

Zbrodnicza, samobójcza polityka rządu sanacyjnego wyszła na jaw ze szczególną jaskrawością bezpośrednio przed wojną. Dziś nie trzeba już nikomu tłumaczyć, jak krótkowzroczna i szkodliwa z punktu widzenia polskiej racji stanu była wielkomocarstwowa awantura cieszyńska. Oznaczała ona współudział w agresji przeciwko Czechosłowacji, bezpośrednią pomoc moralną i polityczną Hitlerowi i ułatwienie mu tej drogi, która w prostej linii wiodła do katastrofy wrześniowej.

Jak wykazują dokumenty ujawnione po wojnie, pomoc, jaką koła rządzące Polski udzielały polityce hitlerowskiej, była nie tylko wynikiem egoizmu klasowego tych kół. Proces Doboszyńskiego szczegółowo zobrazował bezpośrednią infiltrację hitlerowską do kierowniczych komórek władzy sanacyjnej *).

Rząd polski dodał również swój konkretny „wkład“ w rozbicie rokowań między ZSRR, Anglią i Francją. 11 maja 1939 roku ambasador rządu RP w Moskwie, Grzybowski, oświadczył, że:

„Polska uważa zawarcie paktu pomocy wzajemnej z ZSRR za niemożliwe...“

Podczas rozmów wojskowych między przedstawicielami ZSRR z misjami wojskowymi państw zachodnich, rząd polski oświadczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej Związku Radzieckiego. Oznaczało to w praktyce pomoc w sabotowaniu rokowań przez przedstawicieli zachodnich, jasną jest bowiem rzeczą, że tylko przez terytorium Polski mogła przejść pomoc radziecka dla Francji i Anglii w razie zaatakowania tych krajów przez niemieckie siły zbrojne. Jaką wartość przedstawiały gwarancje brytyjskie nie poparte współpracą z ZSRR, pokazały na ciele narodu polskiego wypadki, które miały miejsce niedługo po tym.

W taki to sposób władcy przedwojenni Polski systematycznie kopali grób dla swej ojczyzny.

*

Symboliczna jest bliska zbieżność dwóch dat: dziesiątej rocznicy wybuchu wojny i piątej rocznicy Manifestu PKWN. 1 września 1939 roku padły w gruzy pierwsze domy Warsza-

* Patrz artykuł M. Rzczyckiej pt. „Na marginesie procesu Doboszyńskiego“, zamieszczony w niniejszym numerze „Poradnika“.

wy i innych miast polskich. 22 lipca 1949 roku zakończony został wielki wyczyn odbudowy — Trasa W-Z.

Pierwsze pięć lat po wrześniu 1939 roku to okres niewoli i zniszczeń, będący skutkiem głupoty i zdrady narodowej kół rządzących w okresie międzywojennym. Drugie pięć lat — to okres przywrócenia i umocnienia państwowości polskiej, okres odbudowy zniszczeń i budowy Nowej Polski.

Rządy cienkiej warstwy obszarników i kapitalistów, których politykę wewnętrzną określić można jako jedną wielką krzywdę w stosunku do ludzi pracy, uwieńczyły swoje dzieło spowodowaniem kataklizmu narodowego; był to skutek zgubnej linii polityki międzynarodowej, wynikającej z ich interesów klasowych. Nowa Polska, opierająca swą politykę wewnętrzną na interesach mas pracujących narodu, prowadzi również politykę zagraniczną, odpowiadającą tym samym interesom. Jest to polityka umacniania pokoju, przeciwstawiania się faszystom i imperializmowi, okiełznania agresji, polityka współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Istnieją jeszcze jednak koła i rządy, którym nie dają spokoju laury Hitlera i monarchijczyków. Z maniackim uporem (jak w wypadku autentycznego wiariata, byłego ministra wojny USA Jamesa Forrestalla) prowadzą oni politykę wojny, dążą do izolacji Związku Radzieckiego, odbudowują potencjał wojenny Niemiec zachodnich. W zaślepieniu swym ludzie ci zapominają o smutnym końcu awantury Hitlera. Nie mają oni jednak nawet tych warunków, ani też tych możliwości, jakie miał Hitler. W ciągu ostatnich dziesięciu lat układ sił w skali światowej uległ bowiem zasadniczej zmianie.

Związek Radziecki nie jest już odosobniony w walce o pokój. Front pokoju jest szeroki — obejmuje ZSRR i demokracje ludowe w Europie, Nowe Chiny w Azji, setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych, narody kolonialne walczące o wolność; jest on zwarty — bo uczestnicy jego zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia jedności i jedność tę realizują; jest on silny i niezwyciężony — na jego czele stoi największa potęga świata, Związek Radziecki; siła jego z każdym dniem wzrasta, bo z każdym dniem rozwija się gospodarka ZSRR i demokracji ludowych, wzrastają zastępy bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych i koloniach, pogłębia się kryzys imperializmu.

Ta potęga frontu pokoju daje rękojmię, że tragedia wrześniowa więcej się nie powtórzy.

MIROŚŁAWA RZECZYCKA

NA MARGINESIE PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO

Sprawa Doboszyńskiego, mimo upływu czasu, nie traci na ogromnym, pouczającym znaczeniu.

Doboszyński nie był jedynie pionkiem, zwerbowanym przez hitlerowski, a następnie amerykański wywiad. Doboszyński, były obszarnik z Krakowskiego, miał wysokie ambicje polityczne i rzeczywiście odgrywał znaczną, a później nawet pierwszoplanową rolę w kierowniczych kołach reakcyjnych. Należał on do tych najbardziej czynnych przywódców reakcyjnych, którzy zdawali sobie sprawę z istotnej zbieżności swojej polityki klasowej z celami obcych imperialistów i nie cofali się przed wysługiwaniem się wrogim wywiadam: niemieckiemu, a następnie amerykańskiemu. Doboszyński, nie będąc nigdy jedynym narzędziem obcych sił, należał do tych polskich reakcjonistów, którzy wyciągali bez ogródek najdalsze konsekwencje ze swego reakcyjnego, antyludowego stanowiska i wyprzedzali innych wodzów i watażków reakcyjnych w ich nieuchronnym staczaniu się w bagno zdrady narodowej i zaprzaństwa.

Praktyką szpiegowską na rzecz wywiadu hitlerowskiego, a następnie amerykańskiego Doboszyński i jemu podobni dopełniali to, do czego **politycznie** prowadziły wszystkie kierunki polskiej reakcji.

Dlatego Doboszyńscy cieszyli się pełnym zaufaniem i wpływem w kołach endeckich, klerykalnych i sanacyjnych. Dlatego Doboszyński, szpieg niemiecki, „bohater“ pogromowo-antysemickiego najazdu na Myślenice, był przed wojną postacią sztandarową całego tzw. „obozu narodowego“, wychwala-

jącego faszyzm hitlerowski, a popieranego również przez takich przedstawicieli hierarchii kościelnej, jak ks. kardynał Sapieha. Doboszyński, skazany na więzienie za burdy myślenicze, został skwapliwie zwolniony przez sanacyjnego ministra sprawiedliwości, Grabowskiego. Gdy przed wojną istniał już szereg dowodów na wysługiwanie się Doboszyńskiego wywiadowi hitlerowskiemu, przerwano śledzenie go na rozkaz osławionego II Oddziału Sztabu Generalnego, właściwie mafii, która kierowała sanacją. Również w czasie wojny w Anglii Doboszyński, osadzony w więzieniu przez Sikorskiego, już po trzech tygodniach wychodzi na wolność, by dalej prowadzić dywersyjną robotę w myśl planów wywiadu hitlerowskiego. Wódz emigracyjno-sanacyjny, Sosnkowski, oświadczył wówczas publicznie o Doboszyńskim: „Nikt... nie może odmówić szacunku i nie uznać, że kierowały nim pobudki wysoce ideowe i najzupełniej bezinteresowne“.

W ten sposób proces Doboszyńskiego był procesem męża zaufania reakcji polskiej, która wychowała go, zapewniała mu bezkarność i darzyła szacunkiem jako swego czołowego przedstawiciela.

Proces Doboszyńskiego rzuca jaskrawe światło na 15 lat zdradzieckiej polityki wszystkich kierunków naszej „rodzimej“ reakcji i jeszcze raz pokazuje w całej nagości winowajców klęski wrześniowej, całą przewrotność i ohydę polityki reakcyjnej w czasie okupacji i wreszcie dzisiejszą zdradziecką robotę politykerów reakcyjnych na usługach podżegaczy wojennych. Od rozbrajania moralnego i materialnego narodu wobec narastającej groźby najazdu hitlerowskiego, poprzez hamowanie i wykolejanie walki przeciwko hitleryzmowi w okresie okupacji, aż do obecnej jawnej zdrady narodowej w służbie imperializmu anglo-amerykańskiego — oto droga polskiej reakcji, której symbolem jest Doboszyński.

Czyż nie było torowaniem drogi hitleryzmowi chwalebnie jego „mądrości i zbawienności“ przez przedwojenną prasę endecką i sanacyjną? Czyż ówczesna nagonka przeciw „Żydom i komunistom“ nie była dywersją na korzyść hitleryzmu, czy nie była wymierzona przeciwko narastającym siłom rewolucyjnym, które walczyły z bezprawiem rządów sanacyjnych i ich zgubną polityką spółki z Hitlerem? Czy w czasie okupacji szczucie i judzenie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, rzuconie hasła: „stać z bronią u nogi“, a następnie wywołanie powstania warszawskiego z zamiarem zwrócenia go przeciwko zbliżającej się Armii Radzieckiej, czy cała ta polityka Dobo-

szyńskiego i innych wodzów reakcyjnych nie była wodą na młyn hitlerowski? Czy nie jest konsekwentne, że Doboszyński i kliki reakcyjne, które nawet w czasie okupacji widziały wroga nie w hitleryzmie, lecz w Związku Radzieckim, dziś poszły na służbę wywiadów angielskiego i amerykańskiego, który przejął po hitleryzmie jego plany i dążenia do zapanowania nad światem przez wojnę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej? Takie są nieuchronne konsekwencje polityki reakcyjnej, będącej wyrazem ciasnych interesów wielkich kapitalistów i obszarników, wrogich własnemu ludowi, szukających oparcia przeciwko niemu w obcych imperializmach na szkodę najżywoźniejszych interesów kraju i narodu.

Proces Doboszyńskiego w licznych dokumentach i zeznaniach świadków oraz własnych pisemnych zeznaniach oskarżonego pokazał nie tylko osobistą zdradę i zbrodniczą politykę Doboszyńskiego; proces ten ujawnił całą zgniliznę, rozkład i zaprzaństwo rządów piłsudczykowskich, ich II Oddziału oraz emigracji i podziemia reakcyjnego.

Dzieje Polski pamiętają, jak magnateria: Opalińscy, Zembrzydowscy i Radziwiłłowie, a w okresie rozbiorów niemal wszystkie rody magnackie zaprzedały się obcym najeźdźcom i zaborcom. Dziś zbankrutowani politycy reakcyjni, zapisani haniebnie w dziejach naszego narodu, stali się nędzną zbieraniną sprzedawczyków, szpiegów i dywersantów.

Zgodnie ze starą tradycją zrad magnackich w procesie wystąpiła osoba hrabiny Aleksandry Tyszkiewiczowej, która wciągnęła Doboszyńskiego do wywiadu hitlerowskiego; w gościnnych salonach hrabiego Potockiego, płk Pełczyński, szef sanacyjnego II Oddziału, spotykał się podczas okupacji z szefem warszawskiego gestapo, Hahnem; wystąpiła też osoba hrabiny Tarnowskiej, która od pierwszych chwil powstania przeprowadzała oficerów ze sztabu Bora-Komorowskiego na plac Starynkiewicza, gdzie siedzieli Niemcy, w celu omawiania „honorowej“ kapitulacji. Zgodnie ze starą tradycją intryg Watykanu i jezuitów przeciw Polsce, ujawnione zostało, jak przy pomocy jezuitów nawiązał Doboszyński kontakt z Watykanem i jak w swej dywersyjnej robocie korzystał z pomocy przedstawicieli rozpolitykowanej, reakcyjnej części kleru.

Proces wykazał z niezbitą oczywistością, że Doboszyński, jeden z wybitnych wodzów reakcji polskiej był od lutego 1933 roku do lipca 1944 roku agentem niemieckiego wywiadu, a po tym czasie do dnia aresztowania działał na emigracji i w kraju na rzecz wywiadu amerykańskiego. Jednocześnie proces wy-

kazał, że za kulisami polityki reakcyjnej przed wojną i w czasie okupacji kryły się wpływy i macki szpiegowskie wywiadu niemieckiego, a dziś robota antypolska wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Obok szpiega-polityka reakcyjnego, Doboszyńskiego, proces ujawnił takich agentów wywiadu niemieckiego wewnątrz aparatu rządowego i wojskowego sanacji przed wojną w kraju i w czasie wojny na emigracji, jak Sosnkowski, systematycznie kryty przez szefów II Oddziału, mjr Żychoń, kierownik północnej ekspozytury II Oddziału, Mikiciński, łącznik „rządu londyńskiego“ z krajem i inni. Te niemal jawne związki z wywiadem niemieckim dały podstawę jeszcze przed wojną płk Góreckiemu do oświadczenia pod adresem kierowników pilsudczykowskiej „dwójki“: „Albo jesteście stowarzyszeniem łajdaków, albo zgromadzeniem skończonych durniów“. W rzeczywistości było jedno i drugie: łajdacy kierowali durniami, a „durnie“ byli łajdakami.

W okresie sanacyjnym krajem rządziła faktycznie „dwójka“, która jeszcze w latach I wojny światowej w osobach późniejszych dygnitarzy reżymu sanacyjnego: Becka, Miedzińskiego, Pierackiego, Sławka, Kościalkowskiego i innych była powiązana z austro-niemieckim wywiadem. Większość kierowniczych osobistości sanacyjnego II Oddziału Sztabu, jak płk Majer, płk Pełczyński, pokumanych z ambasadorem niemieckim Moltke, płk Gano i inni, współpracowała z wywiadem niemieckim. Przez II Oddział inspiracja i agentura niemiecka przenikały do wszystkich dziedzin państwowego aparatu sanacyjnego, a w szczególności do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Becka i do korpusu dyplomatycznego, uprawiających politykę prohitlerowską i antyradziecką.

Cały aparat rządów sanacyjnych i oficjalne organizacje polityczne sanacji, endecji itp. przeżarte były do cna hitlerowską agenturą. To wyjaśnia, dlaczego rządy sanacyjne odrzuciły w roku 1939 propozycje radzieckie pomocy Polsce przeciw hitleryzmowi, dlaczego Niemcy w ciągu kilku dni mogli zniszczyć i sparaliżować nasze główne ośrodki obrony, dlaczego cały reakcyjny obóz rządzący niezdolny był do zorganizowania oporu przeciwko najeźdźcy.

W czasie wojny szef wywiadu płk Gano sprowadza swoją żonę z kraju do Londynu za pośrednictwem agenta niemieckiego, Mikicińskiego, dzięki „uprzejmości“ szefa wywiadu niemieckiego Canarisa, a Mikołajczyk sprowadza z niemieckich obozów koncentracyjnych swoją żonę wraz z synem do Lon-

dynu przez innego agenta niemieckiego, Trawińskiego. Cóż wobec tego dziwnego, że agent niemiecki, Doboszyński, był na emigracji wspólnie z Bieleckim i Berezowskim jednym z kierowników „obozu narodowego“, że to Doboszyński prowadził w Londynie za sobą przeciw Sikorskiemu, przeciw porozumieniu polsko-radzieckiemu — endeków i ozonowców, mikołajczykowców i wuerenowców?

Wytyczne udzielone Doboszyńskiemu przez wywiad niemiecki via Lizbona przemieniały się w linie polityczne reakcji na emigracji i jej krajowej ekspozytury. Polityka obozu Sosnkowskich, Mikołajczyków, Andersów, Arciszewskich i Bieleckich odpowiadała linii politycznej wywiadu niemieckiego.

Współdziałanie delegatury „rządu londyńskiego“ w kraju z Niemcami wzmogło się szczególnie od 1943 roku. Z ramienia delegatury londyńskiej i dowództwa AK porozumiewali się z wywiadem niemieckim ppłk Korwin, oficer II Oddziału, Bratkowski i poszczególni przywódcy AK.

Tzw. „Antyk“ czyli komitet antykomunistyczny przy delegaturze dostarczał abwerze i gestapo materiałów, które służyły do likwidowania działalności lewicowej, w szczególności działaczy PPR w zamian za zabezpieczenie i zwolnienie społeczeństwa, za plecami patriotycznego społeczeństwa, za plecami szarej masy żołnierzy AK kilku „dwójkarzy“ w delegaturze dogadywało się z niemieckim wywiadem do walki ze Związkiem Radzieckim i wyzwolńczym ruchem mas ludowych. W ten sposób, podobnie jak Doboszyńskiego, zjadła reakcyjność doprowadziła prowodyrów dwójkarsko-londyńskich ostatecznie i całkowicie do najhaniebniejszej zdrady narodowej.

W lipcu 1944 r. doszło do dwóch kolejnych konferencji przedstawicieli AK z kpt Motte, który występował z ramienia abwery i tam uzgodniono, że planowane „powstanie w Warszawie“ będzie pokierowane tak, by zwróciło się przeciw zbliżającym się do Warszawy wojskom radzieckim. Tylko inny niż przewidywano rozwój sytuacji wojennej i potężny, masowy zryw bohaterskiego ludu Warszawy pokrzyżował tę grę reakcyjno-hitlerowską, którą zdradziło na zewnątrz początkowe wyczekiwanie Niemców, zdradziecka taktyka dowództwa AK i wreszcie haniebne wydanie resztek powstańców przez Bora-Komorowskiego von dem Bachowi.

Wobec bankructwa planów reakcji z okresu wojny, rozwoju i umocnienia Polski Ludowej, tym bardziej pozostała niedobitkom reakcji jedyna droga: droga dalszej, jeszcze głębszej

szej zdrady narodowej, dalszego jeszcze bardziej otwartego wiązania się z obcymi imperializmami i ich robotą szpiegowsko-dywerycyjną.

Zaprząństwo i szpiegowska praktyka Doboszyńskich i różnych sanacyjnych „dwojkarzy“ stały się jawnym wyznaniem wiary polityków reakcyjnych. Znany pismak reakcyjno-emigracyjny, Cat Mackiewicz, oświadcza publicznie: „Nasz los jest w ręku Ameryki... albo będziemy ekspozyturą Ameryki, albo niczym...“.

Mikołajczyki i Sosnkowscy, Andersy i Zaremby, Bieleccy i Komorowscy, Doboszyńscy, Gwiazdowscy i Janikowscy, na wysługi, hurtem i w detalu wysługują się nikczemnie Waszyngtonowi i Londynowi. Oto działacz „Międzymorza“ Janikowski w liście do „ministra“ „rządu londyńskiego“ Gwiazdowskiego zdradza tę gorączkę zaprząństwa reakcyjnego: „...na długą zwłokę liczyć nie można, bo Amerykanie mogą sobie znaleźć ludzi poza nami“. I tak przywódcy emigracji londyńskiej wysługują się wywiadowi amerykańskiemu w „Międzymorzach“, „zielonych międzynarodówkach“ i innych podobnych przybudówkach.

Doboszyński wyjeżdża do kraju za pośrednictwem agenta amerykańskiego, majora „Aleksandra“ vel Kozłowskiego, by utrzymywać z nim przez radio szpiegowską łączność, związać się z bandami NSZ, podziemiem endeckim oraz za pośrednictwem ks. Piwowarczyka z najbardziej reakcyjnymi grupami kleru.

Doboszyński, stary szpieg niemiecki, a następnie amerykański, rozmawia przed wyjazdem do kraju z „prezesem Stronictwa Narodowego“ i „ministrem spraw wewnętrznych“ tzw. rządu londyńskiego, Berezowskim, który podziela jego poglądy. W myśl nastawień wywiadu amerykańskiego według własnych słów Doboszyńskiego, miał on w kraju zadanie „przygotowania na wypadek wojny jakiegoś szerokiego porozumienia grup katolickich i narodowych“. W ten sposób wywiad amerykański, wykorzystując antypolskie stanowisko Watykanu, szykował się do rozpętania antypaństwowej, wichrzycielskiej akcji przez reakcyjną część duchowieństwa w Polsce.

Warto przypomnieć, że właśnie do gruntu przegniła emigracja reakcyjna otrzymała w kwietniu tego roku od prymasa Wyszyńskiego „ojcowskie błogosławieństwo“ „z nadzieją, że godnie spełni swe posłannictwo“.

Chuchące bagno zdrady narodowej i zaprząństwa, które ukazał proces Doboszyńskiego. wchłonęło wszystkich przywódców

ców i watażków reakcyjnej emigracji. Żyją oni jedną nadzieją — nową wojną, podżegają i szczują do niej, sprzedając się na usługi imperializmu amerykańskiego, spadkobiercy hitlerowskich planów zapanowania nad światem i ujarznienia wolnych narodów.

Proces Doboszyńskiego stał się sądem narodu nad całym obozem Doboszyńskiego, nad wszystkimi kierunkami reakcji od NSZ do WRN. Wykazał on, jak ludzie reakcji w ślepej niewiaści do mas ludowych walczący z postępowymi dążeniami własnego narodu, musieli stoczyć się i stoczyli w bagno haniebnego zdrady.

Każdy, kto dziś godzi we władzę ludową, kto chciałby zawrócić Polskę z jej drogi rozwojowej, ten nieuchronnie staje się nie tylko wrogiem mas pracujących, ale wrogiem państwa i narodu.

Ludzie reakcji stali się odszczepieńcami bez ojczyzny, wrogami własnego kraju, jego dorobku, wrogami osiągnięć i zdobyczy własnego narodu — kosmopolitami na usługach imperializmu.

Proces Doboszyńskiego wykazał jeszcze raz, jakie siły i czynniki Polskę gubiły i obecnie chcą jej szkodzić, a jakie siły walczyły o wyzwolenie i zapewniają naszemu krajowi trwałą niepodległość, jasną i szczęśliwą przyszłość!

Czujność wobec kreciej roboty reakcyjnej, zdecydowana i twarda walka przeciwko zdradzieckim wpływom reakcji jest sprawą każdego człowieka pracy, każdego, kto chce bronić zdobyczy demokracji ludowej, każdego, kto miłuje wolność i niepodległość ojczyzny.

A. HIRSZOWICZ

U ŹRÓDEŁ SPRZECZNOŚCI ANGLO-AMERYKAŃSKICH

W ustroju kapitalistycznym każdorazowe znaczniejsze zwiększenie produkcji przynosi z sobą niebezpieczeństwo kryzysu, a to dlatego, że nierównomierny podział dochodu społecznego utrzymuje na względnie niskim poziomie zdolność nabywczą szerokich mas.

W czasie drugiej wojny światowej nastąpiło ogromne rozszerzenie aparatu wytwórczego w Stanach Zjednoczonych. Kapitałiści nauczeni doświadczeniem wiedzieli, że po wojnie staną przed nimi w zaostrzonej formie kwestia rynków i zastanawiali się, jakby, choć częściowo, rozwiązać trudności, które się nasuną. Kapitałiści słusznie liczyli na to, że bezpośrednio po wojnie powstanie dość poważny popyt na różne towary, zdając sobie przy tym sprawę, że zjawisko to będzie krótkotrwałe. Wahania i krachy na amerykańskich giełdach już w roku 1946 sygnalizowały, że zmiana sytuacji gospodarczej nieuchronnie się zbliża.

Monopolisci amerykańscy zaczęli więc jeszcze gwałtowniej niż dotychczas dążyć do zagarnięcia rynków zagranicznych, szczególnie państw Europy zachodniej i imperium brytyjskiego.

Konflikt był nieunikniony, gdyż państwa Europy zachodniej i W. Brytania same eksportują towary przemysłowe. Strach klas rządzących tych krajów przed ZSRR i masami pracującymi wiąże je wprawdzie ze Stanami Zjednoczonymi i osłabia walkę przeciwko konkurencji amerykańskiej, mimo

to jednak W. Brytania rozpaczliwie — aczkolwiek nie zawsze skutecznie — broni każdej pozycji przed zachłannością Amerykanów.

Amerykanie rozbijają gospodarczy gmach imperium brytyjskiego

Anglia już dawno starała się utworzyć system dwustronnych umów handlowych, w ramach których wymieniała swe towary na żywność i surowce. W obrębie swego imperium zaprowadziła system ceł preferencyjnych, tzn. że towary każdego z krajów imperium korzystały z pewnych udogodnień na rynkach innych krajów imperium. Oprócz tego system ograniczeń walutowych zmusza kontrahentów W. Brytanii do kupowania za otrzymane od niej funty szterlingi towary w Anglii lub w krajach bloku szterlingowego, tzn. w krajach, których waluta jest ściśle związana z walutą angielską i które prowadzą wspólne rachunki z krajami poza obrębem bloku. Anglia zawarła także szereg umów o tzw. „kontaktach przemożnych“ tzn. że kraj z poza bloku szterlingowego posiadający szterlingi do pewnej ustalonej ustawą wysokości np. Egipt, może kupić za nie towar w innym kraju poza blokiem szterlingowym, z którym również taka umowa została zawarta, np. w Argentynie, ale Argentyna musi kupić za te szterlingi towar w Anglii lub w krajach bloku szterlingowego, a nie wolno jej wymienić ich na dolary.

Dla finansowania tego eksportu posiada Anglia bardzo ważny środek — nadwyżki szterlingowe. Są to sumy, które W. Brytania dłużna jest różnym krajom za usługi i towary, które kraje te w czasie wojny użyczały Anglii na kredyt. Wynosiły one w 1947 r. 3½ miliarda funtów. Anglia zablokowała te pieniądze i uwalnia z nich co pewien czas pewne stosunkowo niewielkie sumy. Istnienie tak wielkiego długu ma oczywiście wpływ na politykę gospodarczą krajów wierzycieli. Aby ten dług zainkasować utrzymują one z Anglią bliskie stosunki gospodarcze. Anglia utrzymuje przy sobie kraje bloku szterlingowego również za pomocą tego, że udziela im pewnych sum w dolarach.

Tę całą konstrukcję ekonomiczną chcą Stany Zjednoczone rozbić. Chciały tego już w r. 1945, gdy kwestia rynków zbytu nie była jeszcze tak ostra, gdy w Stanach Zjednoczonych panowała jeszcze prosperity. Już wtedy w umowie o późniejsze amerykańskiej dla Anglii (Agreement z grudnia 1945 r.)

musiała się Anglia zobowiązać, że zniesie system preferencyjny i zaprowadzi swobodną wymianę funtów szterlingów z bieżących operacji handlowych i finansowych. Anglia tych zobowiązań nie spełniła. Wówczas Stany Zjednoczone poszły drogą okólną. W umowie o planie Marshalla znajduje się punkt, według którego Stany Zjednoczone pod pozorem wspólnych interesów strategicznych mają prawo inwestować kapitały w terytoriach zawistych od W. Brytanii. W ten sposób Stany Zjednoczone otworzyły sobie drogę do posiadłości W. Brytanii. Oprócz tego Stany Zjednoczone zainicjowały tzw. schemat płatności europejskich. Według tego schematu miała W. Brytania udzielić krajom Europy zachodniej poważnych kredytów w funtach szterlingach, za które mogły kupować towary w krajach bloku szterlingowego. Amerykanie chcieli, aby kraje te wyciągnęły jak najmniejszą korzyść z funduszy dolarowych, których im Anglia dostarcza, bo według schematu płatności europejskich muszą sprzedawać za funty takie ilości towarów, których wartość zbliża się do wartości funduszy dolarowych dostarczonych im przez Anglię.

Stany Zjednoczone w znacznej mierze osiągnęły swe cele. Pewne kraje imperium, jak Afryka Południowa, Kanada i Irlandia, zaczęły się oddalać od metropolii, a inne — jak Australia — również podpadają pod wpływy amerykańskie.

Sprawa dewaluacji funta

W roku 1949 zaszły wielkie zmiany w gospodarce światowej. W Stanach Zjednoczonych i we wszystkich krajach kapitalistycznych zaczęto ostro odczuwać zwięzanie się rynków zbytu. Przed światem kapitalistycznym stało widmo kryzysu. Pośrednie formy nacisku na W. Brytanię już nie wystarczyły, a Stany Zjednoczone przeszły znowu do otwartej ofensywy. Z drugiej strony zwięzanie rynków zbytu ostro dotknęło gospodarkę brytyjską, niewielkie stosunkowo ilości towarów sprzedawanych przez W. Brytanię w Stanach Zjednoczonych jeszcze bardziej się skurczyły, spadła cena malajskiej gumy i cyny, które przynosiły Anglii poważne sumy dolarów. Dolarowy deficyt Anglii zwiększył się do zastraszających rozmiarów. W II kwartale 1949 r. wynosił on 157 mln funtów szterlingów zamiast przewidywanych 113 mln funtów szterlingów. Anglia posiada obecnie jedynie około 400 mln funtów szterlingów w złocie i dolarach, co według zdania ekonomistów prawie już nie wystarcza na pokrycie waluty brytyjskiej.

Stany Zjednoczone zaczęły ofensywę na dwóch frontach. Po pierwsze z okazji rokowań o nowym schemacie płatności europejskich zażądały, aby kredyty udzielane na wzajem przez państwa europejskie były wymienne na dolary. Po drugie zażądały dewaluacji funta szterlinga, co ma być wstępem do jego zupełnej konwertowalności (wolnej wymiany).

Wymienialność funta spowodowałaby dalszą dewaluację oraz tzw. „ucieczkę do dolarów“, tzn. masową wymianę różnych walut na dolary i złoto, czy to w czekach handlowych (aby kupować w Stanach Zjednoczonych), czy to w celach tezauryzacji (nagromadzenia środków pieniężnych). Wynikiem tego będzie pogorszenie ujemnego bilansu handlowego i płatniczego, zwiększenie tzw. deficytu dolarowego. Kraje Europy zachodniej, W. Brytania, a również jej imperium, będą musiały się zdać na łaskę i niełaskę USA. Stany Zjednoczone zdobędą dodatkowe rynki.

W. Brytania sprzeciwiła się tym żądaniom. Za każde 100 funtów szterlingów musi obecnie konsument towarów brytyjskich w Stanach Zjednoczonych zapłacić 405 dolarów, po dewaluacji zaś (o $\frac{1}{3}$ np.) musiałby płacić tylko 300 dolarów. To by znaczyło wprawdzie, że brytyjski towar jako tańszy znajdzie więcej kupców. Trzeba jednak pamiętać, iż aby dostać tę samą ilość dolarów co przedtem, trzeba będzie obecnie sprzedać więcej o 33%. Z drugiej strony jasne jest, że Anglia będzie więcej kupować niż sprzedawać w Stanach Zjednoczonych i na obszarze dolarowym, a z tego wynika, że na dewaluacji funta o wiele więcej straci niż zyska. Oprócz tego ceny angielskich towarów staną się tańsze nie tylko na rynku amerykańskim, ale i na rynku tych krajów, które będąc w ten czy inny sposób zależne od W. Brytanii muszą płacić za nie wysokie ceny.

Dewaluacja funta odbije się również niekorzystnie na krajach bloku szterlingowego i innych krajach utrzymujących z Anglią bliskie stosunki. Stosunki te zależą w dużej mierze od zaufania do stałości pieniądza angielskiego, tak jak i od całej sieci umów dwustronnych, które w przypadku wymienialności funta szterlinga tracą wiele ze swego znaczenia.

W ogóle cała struktura cen i wartości pieniądza w krajach bloku szterlingowego zostanie podkopana. Podobnie się stanie z umowami dwustronnymi W. Brytanii.

Wymienialność i dewaluacja funta szterlinga ma otworzyć drogę dla eksportu kapitałów amerykańskich. Po dewaluacji spadną w Anglii i krajach bloku szterlingowego ceny obiektów przemysłowych i finansowych, wyrażone w dolarach. To

ułatwi kapitalistom amerykańskim kupienie ich w części lub w całości. Konwertowalność funta szterlinga umożliwi im ściąganie dochodów z inwestowanych kapitałów w walucie, która im będzie najwygodniejsza, a również w złocie.

Nie dziw więc, że Anglia bardzo ostro sprzeciwiała się tym żądaniom Stanów Zjednoczonych, zmniejszyła o 25% swe zakupy w sferze dolarowej i wpłynęła na kraje bloku szterlingowego, aby uczyniły to samo. Tak więc ofensywa amerykańska tymczasem skończyła się fiaskiem, a kwestia rynków jeszcze się zaostrzyła. Oczywiście nie należy zapominać, że wszystkie te ograniczenia odbijają się przede wszystkim na poziomie życiowym mas pracujących Anglii, który już przed tym był niższy niż przed wojną, a teraz będzie jeszcze niższy.

Jest również jasne, że kryzys dolarowy Anglii nie został przełamany. Byłoby to możliwe tylko drogą rozwoju aparatu wytwórczego, do czego kapitalizm angielski już jest niezdolny oraz za pomocą ustanowienia żywej wymiany gospodarczej z krajami Europy wschodniej.

Koła rządzące W. Brytanii orientują się jednak nadal na tzw. pomoc amerykańską, a „pomoc“ ta może tylko pomnożyć trudności stojące przed W. Brytanią. Oto np. Truman ogłosił swój sławny już dziś 4 punkt o inwestycjach w krajach zacofanych, który w praktyce dotyczy głównie posiadłości brytyjskich.

Podczas wojny Churchill oświadczył, że nie został on mianowany premierem Rządu Jego Królewskiej Mości, po to by przewodniczyć rozkładowi imperium brytyjskiego. Dziś jednak rozkład imperium brytyjskiego jest rzeczą oczywistą dla każdego.

Rozwój stosunków anglo-amerykańskich wyraźnie uwytknił dwa zasadnicze fakty. Po pierwsze, plan Marshalla nie rozwiązał żadnej z trudności W. Brytanii, a na odwrót: postawił ją w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Po drugie, agresywny blok anglo-amerykański, który reklamowany jest jako silny i scementowany, nie może rozwiązać zagadnień wpływających ze stosunków między jego uczestnikami. Jeszcze raz można było stwierdzić, że imperialiści mogą się wprawdzie zjednoczyć przeciwko ZSRR i klasie robotniczej, ale tylko na pewien czas, i żadnej zasadniczej wspólnej polityki opracować nie mogą. Blok anglo-amerykański, jak i wszystkie poprzednie bloki imperialistyczne drży w posadach, rozdzierany wewnętrznymi sprzecznościami.

ARTUR STAREWICZ

NADUŻYWANIE WIARY DLA CELÓW WROGICH PAŃSTWU LUDOWEMU I NARODOWI

Rozeszła się po kraju fantastyczna wieść, że w Katedrze lubelskiej dzieją się rzekome „cuda“ z obrazem Matki Boskiej. Tysiące ludzi w całym kraju dowiedziało się o tych „cudach“ prawie jednocześnie w ciągu jednego — dwu dni, choć ani w gazetach, ani przez radio pogłosek tych nie podawano, nie potwierdzano. Wśród tysięcy ludzi pobożnych a naiwnych, karmionych przez te zmyślane opowieści o „cudownych łzach Matki Boskiej“, o uzdrowieniu chorych pod obrazem itp. rozbudzo ciekawość i zorganizowano zewsząd masowe pielgrzymki do miejsca rzekomych „cudów“.

Jak się to stało, że do miejscowości odległych nawet o 500 — 600 km od Lublina wieść o „cudzie“ dotarła lotem błyskawicy?

Jak się to stało, że z dziesiątków powiatów, z różnych stron kraju, zwłaszcza ze wsi, zaczęli napływać tłumnie wierzący do Katedry lubelskiej?

Wiadomo, że plotka sama nóg nie ma, że plotkę roznoszą ludzie powtarzając z ust do ust.

Kto rozniósł tę fantastyczną plotkę po całym kraju?

Kto rozbudził fanatyzm wśród wiernych i doprowadził do tragicznych zajęć w Katedrze, wiadomych dziś w całej Polsce?

Sprawcą i organizatorem „cudów“ lubelskich okazał się reakcyjny odłam kleru, działający do spółki z różnymi ludźmi wrogimi państwu polskiemu i władzy ludowej.

Specjalnie zorganizowani księża i zakonnicy, a także podejrzeni osobnicy, często poprzebierani i wysyłani na targi, do pociągów, do wsi — cały z góry przygotowany aparat propagandowy zaczął równocześnie w całym kraju rozprowadzać „o łzach z lubelskiego obrazu Matki Boskiej“.

Ta rozpolitykowana i pełna wrogości do państwa część duchowieństwa wraz z reakcją, nie bacząc choćby na szacunek dla uczuć wierzących, świadomie przez ordynarne oszustwo rozpałała histerię i wystawiała na szwank powagę religii, naigrywając się dla swoich celów z wiary ludzi uczciwych, lecz często ciemnych i naiwnych.

„Cudy“ zaczęły się mnożyć nie tylko przed obrazem w Lublinie, ale i w innych miastach, w Chełmie, Kolbuszowej i gdzie indziej. W studniach poczęły się pokazywać obrazy Matki Boskiej, wydarzały się inne „cudy“ wypróbowane przez księży od czasów średniowiecza.

Część duchowieństwa, która nie traktuje swego posłannictwa jako sztuczki magiczne i nie chce profanować wiary, otwarcie przeciwko tym „cudom“ wystąpiła.

Kiedy w Chełmie kilkanaście dewotek odkryło „cud“ w kościele i zaczęło wołać o nadprzyrodzonym zjawisku, ksiądz proboszcz Staniszewski (były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau) spokojnie wytłumaczył zgromadzonym pomyłkę i zlikwidował „cud“ w zarodku. Podobnie wielu innych księży, oburzonych zajściami w Lublinie nie ukrywało swego niezadowolenia mówiąc, że gdyby w ich parafii zaszyły takie wypadki, niechybnie byliby zawieszani w swych czynnościach.

A jak się ustosunkowały do wypadków lubelskich władze kościelne?

Władze kościelne w osobie biskupa lubelskiego Kołwy dopiero po upływie tygodnia zaprzeczyły publicznie rozsiewanym pogłoskom o „cudzie“, stwierdzając chytrze, że „pracę komisji nie dają podstaw do uznania zjawisk, jakie miały miejsce w naszej Katedrze lubelskiej, za zdarzenia „cudowne“ i nadprzyrodzone... Znaków wyraźnych i przekonywających nie stwierdzono“. To wykrętne i jezuickie oświadczenie najlepiej potwierdza zorganizowany charakter całej akcji. Biskup Kołwa nie ukrywa nawet swego zadowolenia z pielgrzymek, jako rzekomego dowodu „pogłębienia życia religijnego“.

Jak wyglądało to „pogłębienie życia religijnego“

Przez kilka dni Katedra i plac przed Katedrą przedstawiały obraz zgiełku, nieładu, zamieszania i brudu. Koczujący pod gołym niebem przybysze z różnych stron kraju prowadzili zawzięte fanatyczne kłótnie, a nawet bójkę na temat, czy był „cud“, czy nie było, kto widział, a kto nie widział. Zaczepiano zwykłych przechodniów, ażeby wmówić im, że byli ślepych i zostali przez cudowny obraz uzdrowieni. Zewsząd rozlegały się jęki i zawodzenia dewotek pomieszane z płaczem dzieci, które pogubiły matki, pomieszane z pijackimi wrzaskami tych, co podlewali „cud“ alkoholem, a także z krzykami okradzionych. Zgarniano przez zakonników i księży worki pieniędzy wyłudzone od wiernych na konto „cudu“, a spekulantom lubelskim przypominały się najlepsze czasy. Wreszcie 13 lipca sfanatyzowany tłum cisnący się bocznym wejściem do kościoła obalił drewnianą barierę, w rezultacie czego została zaduszona na śmierć 20-letnia wiejska dziewczyna — Helena Rabczuk, a 19 innych osób, przeważnie kobiet, odniosło mniej lub bardziej ciężkie obrażenia cielesne.

Ten tragiczny obraz nazywa się w języku biskupa Kołwy „pogłębieniem życia religijnego“.

Cóż wspólnego z religią i kultem katolickim ma ów zgiełk jarmarczny, brud i ścisk, który doprowadził aż do ofiar w ludziach?

Jaką pociechę religijną mogą mieć w tych gorzących warunkach ci, ściągani z całego kraju ludzie?

Wszystko to żywcem przypomina ponure sceny średniowiecza, kiedy palono ludzi żywcem na stosach, kiedy ciemnotę i fanatyzm religijny obracano przeciw ludziom nauki i postępu.

Wszystko to dzieje się teraz w połowie XX wieku w Polsce Ludowej, w dużym mieście — w siedzibie Uniwersytetu Katolickiego, Seminarium Duchownego i biskupstwa, w mieście, gdzie dość jest dostojników Kościoła i uczonych teologów, aby położyć kres szalbierstwu i nadużywaniu wiary katolickiej. Jakże nisko organizatorzy „cudu“ cenią sobie religię, skoro uciekają się do stosowania takich szarlatańskich chwytów.

Dlaczego ani diecezja biskupia, ani miejscowe duchowieństwo, ani władze Kościoła w całym kraju nie przeszkodziły tej akcji godnej mroków średniowiecza, a przeciwnie — w całym kraju podsycaly ją świadomie.

Odpowiedź dla każdego — jasna.

Nie przeszkodzili tej akcji, dlatego że nie chodziło im o sprawę wiary i Kościoła, o „pogłębienie życia religijnego“

czy wzmocnienie powagi religii. Szło im o rozpętanie hysterii i fanatyzmu dookoła „cudu“ dla akcji politycznej, antypaństwowej, wicherzycielskiej. Szło im o to, aby oderwać ludzi od pracy i wykorzystując ciemnotę i nieświadomość spowodować manifestację przeciwko państwu ludowemu.

Coraz trudniej jest reakcyjnym wicherzycielom spośród kleru skupiać lud pod hasłami walki z rządem ludowym i jego słuszną polityką.

Coraz trudniej jest prowadzić jawną polityczną agitację, atakującą zdobywcze władzy ludowej, które masy opierając się na własnym doświadczeniu coraz lepiej rozumieją i coraz wyżej cenią.

W tej sytuacji, ażeby lud wprowadzić w stan fanatyzmu i hysterii, zbałamucić go i wydać na żer reakcyjnych mętów, sięga się po pomoc do „cudów“.

Ludzie wierzący, tłumy ściągające pod Katedrę, nie zdawały sobie sprawy, do jakiej gry je użyto, do jakich celów wykorzystuje się ich wiarę i uczucia religijne, ale organizatorzy na zimno, z wyrachowaniem wiedzieli, do czego zmierzają.

Jakie były cele zajść lubelskich?

Komu służyły wypadki lubelskie?

Jaką korzyść odniosła Polska z tych bezładnych pielgrzymek sięgających zamęt i dezorganizację w komunikacji, odrywających ręce od pracy w polu w najgorętszym okresie żniw?

Jaką korzyść odniósł naród z rozpętania fanatyzmu religijnego, który doprowadził do tragicznych wypadków i ofiar w ludziach?

Co zawiniła, w imię czego zaduszona została młoda dziewczyna, Helena Rabczuk?

Odpowiedź dla każdego — jasna.

Akcja kleru wokół zmyślonych „cudów“ lubelskich nie przyniosła państwu i narodowi prócz kłamstw i wstydu, że średniowieczne sztuki znajdują jeszcze posłuch wśród części obywateli Polski.

Na próżno tragiczną śmiercią zginęła dziewczyna wiejska. Na próżno tysiące ludzi wyciągnięto z domów, oderwano od rodzin i zajęć gospodarskich, na próżno tysiące ludzi wydało swoje ciężko zarobione pieniądze, a nieraz zostało okradzione przez złodziei, którzy jak wrony zlecieli się na lubelskie żerowisko.

Kto zarobił na „cudzie“ lubelskim?

Na tzw. „cudzie lubelskim“, na zamęcie i fali pogłosek sięgających niepewność, nieufność wobec państwa zarobili tylko

spekulanci lubelscy i różne męty, zarobili księża, wyciągający ciężkie miliony od wiernych spod Katedry.

„Cudu“ nie było, jak stwierdził biskup lubelski, były natomiast rzeczy ze wszech miar uwłaczające uczuciom religijnym i poniżające powagę religii.

O tym, komu służy lubelski „cud“, najlepiej dowiedzieć się można z radia amerykańskiego. „Głos Ameryki“, który wieje nienawiścią do Polski Ludowej, opatentował „cud“ lubelski, rozgłaszając po całym świecie jego zmyślane szczegóły i wychwalając go dzień po dniu bynajmniej nie jako wyraz przywiązania do wiary, lecz jako akcję antydemokratycznego kleru przeciwko naszemu państwu.

Wypadki lubelskie nie są niestety w naszym kraju odosobnione. Nie darmo też zyskały tak gorącą reklamę przez radio amerykańskich podżegaczy wojennych.

Wypadki lubelskie to część szerokiej i antypaństwowej kampanii — fali brudnej polityki wzniecanej od szeregu miesięcy przez reakcyjny odłam kleru.

Ta sama brudna fala przyniosła w zeszłym roku pogrom studentów Akademii Sztuk Pięknych w Sulejowie, którzy badali zabytki kościoła i zostali napadnięci przez sfanatyzowany tłum podburzony przez księdza Opasewicza.

Ta sama brudna fala przyniosła niedawno napad w Krakowie na dwóch woźnych banku i rabunek 3 milionów zł, napad, w którym z bronią w rękę wziął udział ksiądz Gurgacz. W jednej kieszeni tego osobliwego głosiciela miłości bliźniego znaleziono psalterz i brewiarz, a w drugiej pistolet i amunicję.

Z tego samego źródła rozchodzi się polityczna i reakcyjna agitacja rozmaitych misjonarzy i zakonników, wysyłanych umyślnie do domów prywatnych, do wiosek, ażeby mącić wodę, odbierać ludziom spokój i wiarę w jasną przyszłość naszej Ojczyzny.

Dość tego naigrywania się z uczuć religijnych mas, nadużywania religii dla walki politycznej, przykrywania szatami kapłańskimi rozmaitych przestępstw, a nawet zbrodni!

Demokracja ludowa szanuje uczucia religijne. Nie walczy z religią i przestrzega wolności wierzeń religijnych i sumienia.

Rząd ludowy dał temu jasny wyraz w swoim oświadczeniu i w swojej praktyce codziennej.

Nikomiu w Polsce nie zabrania się wierzyć w Boga, modlić się i chodzić do kościoła, chrzcić dzieci, czcić obrazy święte, uczestniczyć w procesjach Bożego Ciała.

Nie zabrania się nikomu w Polsce uczenia dzieci religii i księżom spełniania swobodnie i lojalnie swych kapłańskich obowiązków.

Rząd ludowy wielokrotnie oświadczył i dziś jasno potwierdza, że zapewnia on swobodę wiary i praktyk religijnych.

Nikomu nie wolno obrażać uczuć wierzących, ani naruszać symbolów wiary, krzyży czy figur świętych. Nie wolno również nikomu, ani ludziom pobożnym, ani księżom prześladować czy obrażać tych, którzy nie chcą chodzić do kościoła, nie chcą wieszać obrazów świętych czy też uczyć swoich dzieci religii.

Rząd powiedział wyraźnie, że nie dopuści, aby zamiast modłów i kazań wygłaszano podburzające mowy polityczne, aby zamiast kultu religijnego organizowano szalbierstwo, wygrywano ciemnotę celem przeciwstawienia wiernych państwu ludowemu.

To, czego świadkami byliśmy, to co się działo na naszych oczach, to co robiła część kleru w kraju i w Lublinie — to nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką. Powtarzamy:

To jest demonstracja przeciwko władzy ludowej, to jest próba wywołania zamętu i oderwania ludzi od codziennej twórczej pracy. To jest próba cofnięcia nas do mroków średniowiecza.

Szum wokół lubelskich „cudów“ został podniesiony właśnie w przededniu rocznicy pięciolecia Odrodzenia Polski i powstania władzy ludowej.

Kiedy klasa robotnicza wyteęza własne swe siły w ofiarnym trudzie, ażeby zwycięsko i przedterminowo wykonać plan trzyletni, kiedy robotnicy Warszawy kończyli piękne budownictwo trasy Wschód-Zachód — i setki nowych domów dla ludzi pracy, kiedy wieś nasza przystąpiła do zebrania pięknego urodzaju, kiedy cały kraj tętni wyteęzoną twórczą pracą w walce o dobrobyt, o kulturę, o trwały pokój i bezpieczeństwo ojczyzny — w tej właśnie chwili reakcyjny odłam duchowieństwa usiłuje przez gorszącą i oszukańczą akcję podważyć jedność mas pracujących i posiać w kraju zamęt.

Władza ludowa w ciągu 5 lat odbudowała kraj ze zgliszcz i ruin wojennych, podwoiła produkcję przemysłową w porównaniu z okresem przedwojennym, oddała ziemię chłopom i podźwignęła rolnictwo, pomogła wsi odbudować 400 000 zagród i zapewniła rolnikom stałe i korzystne ceny na zboża, na żywiec i inne produkty. W ciągu 5 lat władza ludowa za-

gospodarowała ziemię zachodnie, wyrugowała spekulanta i wyzyskiwacza z wielu stanowisk w handlu i w gospodarce, poprawiła wydatnie materialne i socjalne położenie człowieka pracy, szeroko rozbudowała oświatę, zapewniła młodzieży wszelkie możliwości nauki i pracy.

W ciągu 5 lat władza ludowa wykonała całkowicie zapowiedzi Manifestu Lipcowego.

Dzięki czemu osiągnęliśmy te wielkie zdobycze?

Dzięki temu, że byliśmy zjednoczeni wokół władzy ludowej, wokół rządu ludowego, wokół klasy robotniczej.

Dzięki temu, że nie czyniliśmy i nie czynimy podziału na ludzi wierzących i nie wierzących, na ludzi broniących religii i zwalczających religię. Nie ma i nie będzie takiego podziału w narodzie polskim. Jest natomiast podział na tych, co ofiarnie Polskę budują w codziennym trudzie i znoju nie szczędząc sił, i tych, co chcieliby pasywnie żyć na cudzej pracy i przeszkodzić w budownictwie sprawiedliwego ustroju, siły i wielkości naszej ojczyzny.

Nasza jedność, jedność patriotów i budowniczych Polski Ludowej — oto co kole w oczy wrogów naszego kraju.

Dlatego wrogowie Polski nie cofają się przed metodami średniowiecza, przed szalbierstwem, przed fabrykowaniem fałszywych pogłosek i „cudów“, które miałyby sfanatyzowaną część społeczeństwa zmobilizować przeciwko władzy ludowej i wystawić masy na niebezpieczeństwo prowokacyjnych i tragicznych wydarzeń.

Potępiamy te haniebne metody nadużywania wiary religijnej!

Potępiamy akcję reakcyjnego odłamu kleru, który pragnie rozbicia jedności mas ludowych, który zmierza do wykopania sztucznej przepaści między wierzącymi i nie wierzącymi, do siania zamętu i niepewności jutra.

Przez zgodne i świadome stanowisko mas ludowych ukroćmy mącenia wichrzycieli.

Domagamy się wkroczenia władzy ludowej celem zaprowadzenia porządku, ładu i położenia kresu akcji, która już pociągnęła za sobą niewinne ofiary, a godzi w dobro państwa i narodu.

WYNIK WYKONANIA NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W I PÓŁROCZU 1949 ROKU

Zgodnie z komunikatem Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1949 r. podstawowe zadania planu zostały zrealizowane, a w wielu wypadkach przekroczone.

Wartość produkcji przemysłu państwowego w I półroczu 1949 r. przekroczyła plan o 9%, przy czym wzrosła w porównaniu do wartości produkcji w I półroczu r. ub. o 24%, chociaż Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949 przewidywał tylko 15% wzrostu produkcji w stosunku do roku ubiegłego.

Wszystkie ministerstwa przemysłowe przekroczyły swój plan produkcji przewidziany na I półrocze br. Najszybsze tempo wzrostu produkcji wykazało Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

Przekroczenie planów produkcyjnych Ministerstw: Górnicztwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego dało dodatkową produkcję wartości około 600 milionów złotych z 1937 r., co równa się prawie rocznym dochodom budżetowym z monopoli w roku 1937.

W I półroczu przemysł państwowy wyprodukował o ponad 20% więcej w porównaniu do produkcji I półrocza ub. r. następujących ważniejszych artykułów: stal surowa, benzyna, obrabiarki do metali i drzewa, żarówki, odbiorniki radiowe, meble, obuwie skórzane, nawozy sztuczne, tkaniny jedwabne itp.

Górnictwo i energetyka wykazała najwolniejsze tempo wzrostu, mimo to jednak przekroczyła poziom produkcji pierwszego półrocza ub. r. na odcinku energii elektrycznej (o 7%), węgla kamiennego (o 8%) i koks (o 14%).

Produkcja węgla kamiennego w I półroczu osiągnęła roczną produkcję węgla w Polsce przedwojennej, a produkcja koksu przewyższyła roczną produkcję z okresu przedwojennego.

Plan produkcji węgla brunatnego nie został wykonany z powodu trudności w organizacji zbytu.

Przemysł ciężki wykonał swój plan produkcji w I półroczu 1949 r. w 109%, przy czym wartość produkcji I półrocza stanowiła 53% planu rocznego.

Na odcinku hutnictwa produkcja w I półroczu roku 1949 przewyższyła znacznie poziom produkcji z I półrocza roku ubiegłego. W zakresie surówki, wyrobów walcowanych i cynku przekroczonego poziom I półrocza 1948 roku o ponad 10%, a na odcinku stali surowej o przeszło 20%.

Do osiągnięcia wysokich wyników przyczyniło się w pierwszym rzędzie oddanie do użytku w I półroczu br. 2 wielkich pieców.

Przemysł metalowy w I półroczu 1947 r. nie tylko przekroczył plany na wszystkich ważniejszych odcinkach, ale także znacznie zwiększył produkcję w porównaniu do I półrocza br.

Produkcja traktorów wzrosła dwukrotnie, a produkcja motocykli pięciokrotnie w porównaniu do roku ubiegłego.

Jednym z czynników znacznego wzmożenia produkcji w przemyśle metalowym było wprowadzenie nowych norm technicznych, na których oparto odnowioną umowę zbiorową.

Przekroczenie planu w I półroczu przyniosło w efekcie dodatkową produkcję, która wyniosła:

ok. 140 t obrabiarek do metali i drzewa,

„ 260 szt. traktorów,

„ 1,5 tys. szt. rowerów,

„ 6,9 tys. szt. maszyn rolniczych i młyńskich

Poważną produkcję ponadplanową uzyskano na odcinku przemysłu taboru kolejowego i maszyn włókienniczych. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych wykonało w I półroczu 1949 r. swój trzyletni plan produkcyjny, co umożliwiło pomyślny rozwój eksportu maszyn włókienniczych.

Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych i traktorów umożliwiła lepsze niż w ub. r. zaopatrzenie wsi w przededniu zniw.

Przemysł chemiczny wykazał szybką dynamikę wzrostu. W kwasie siarkowym 100%, sodzie kalcynowanej i sodzie kaustycznej łącznie z granulowaną, osiągnięto przekroczenie poziomu produkcji z I półrocza ub. r. od 14 do 30%.

Duże znaczenie dla rolnictwa miało przekroczenie planów w produkcji nawozów sztucznych. Wyprodukowano ponad plan:

- o 8,5 tys. t azotniaku,
- o 10,5 „ „ saletrzaku z saletrą amonową,
- o 6,0 „ „ superfosfatu mineralnego.

Rozbudowa istniejących urządzeń wytwórczych i uruchomienie nowych obiektów inwestycyjnych przemysłu chemicznego umożliwiły produkcję artykułów niewytwarzanych dotąd w Polsce lub wytwarzanych w ilościach niewielkich, jak: żelazocjanek potasu, saletra wapniowa, wosk syntetyczny i hydrol.

W największym stopniu przekroczył plan **przemysł lekki**, ściśle związany z produkcją środków spożycia.

Przemysł lekki wytworzył 112% planu. Plan roczny wykonany został w 53%.

W przemyśle mineralnym produkcja cementu i wapna osiągnęła nienotowany dotychczas poziom produkcji miesięcznej, wynoszący dla cementu 226 tys. ton, dla wapna 69,8 tys. ton. Produkcja cegły zwiększyła się trzykrotnie w porównaniu do I półrocza 1948 r. Uruchomienie cementowni w Szczecinie miało duży wpływ na ilościowe efekty produkcyjne uzyskane w I półroczu br.

Przemysł włókienniczy przekroczył planowaną wielkość produkcji oprócz przędzy bawełnianej, gdzie wykonanie wyniosło 97% oraz w zakresie tkanin wełnianych, gdzie wykonano 100% planu.

Przemysł odzieżowy przekroczył plan, mimo że w pierwszych miesiącach br. planów nie wykonano.

W przemyśle skórzanym zwiększyła się liczba obuwia skózanego wyrabianego w zakładach państwowych. Przekroczenie planu w zakresie przemysłu skózanego przyniosło dodatkowo 625 t skór podeszwowych i ponad 450 000 par obuwia. W wyniku pomyślnej realizacji akcji „H”, która dostarczyła dostatecznych ilości surowca, roczny plan produkcji skór świńskich prawie został wykonany w I półroczu 97%).

Przemysł rolny i spożywczy wykonał półroczny plan produkcji w 109%, co stanowi 55% planu rocznego. Wysokie osiągnięcia przemysłu rolnego i spożywczego przyczyniły się do dalszej poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze.

W rolnictwie I półrocze było okresem rozwijającego się w szybkim tempie współzawodnictwa pracy na wsi. W okresie

tym państwo dostarczyło wsi polskiej o 1/3 więcej nawozów sztucznych niż w ub. r. Akcja kontraktowania upraw objęła o 15% więcej buraków cukrowych i prawie dwa razy więcej lnu i ziemniaków.

W ramach akcji „H” zakontraktowano 1,3 miliona sztuk trzody chlewnej. Przekroczenie planu kontraktacji trzody chlewnej mięsno-słoninowej o 26% i bekonowej o 9% stanowi gwarancję dalszej szybkiej poprawy na rynku mięsa i tłuszczów.

Plan likwidacji odłogów wykonano w 112%. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosły o 7% zasiewy pszenicy jarej, o 10% — buraków cukrowych i 27% — jęczmienia jarego.

W komunikacji PKP nie wykonała planu przewozów towarowych (95%). Przewozy osiągnęły jednak 57,9 tys. ton w porównaniu do 51,1 tys. ton w I półroczu 1948 roku. Również wzrosły przewozy osób, wykazujące liczbę 198,9 tys. wobec 176,4 tys. w I półroczu 1948 r.

W porównaniu do I półroczu ub. r. przewozy towarowe i osobowe PKP wzrosły o 13%.

Przeładunek w portach zespołu Gdańsk — Gdynia przekroczył poziom przeładunków z I półroczu roku 1948 o 7%, co stanowi 101% planu. Najsilniejszą dynamikę wzrostu wykazały przeładunki towarów masowych specjalnych, w których poziom I półroczu roku ubiegłego przekroczony został o 112%.

W handlu nastąpiło dalsze usprawnienie i rozbudowa sieci handlu uspołecznionego. Na szczeblu detalu państwo i spółdzielczość stworzyły szereg nowych placówek handlowych, dogodnych dla świata pracy.

Zakup mięsa przez Centralę Mięsną w czerwcu wykonany został w 144%, przy czym największe przekroczenie planów osiągnięto na terenie oddziałów Centrali Mięsnej w Bytomiu, Łodzi i Wrocławiu. Plan sprzedaży mięsa wykonany został z nadwyżką (130%).

Ilość artykułów żywnościowych rozprowadzonych na szczeblu detalu przez handel uspołeczniony wzrosła w porównaniu do I półroczu r. ub. o 40% na odcinku masła i o 70% cukru. Handel uspołeczniony rozprowadził trzy razy więcej mięsa niż w ub. r., dwa razy więcej ryb.

W artykułach przemysłowych zaopatrzenie ludności było jeszcze lepsze, i tak: rowerów sprzedano ponad dwa razy wię-

cej, żarówek i tkanin bawełnianych o połowę więcej, mydła aż cztery razy więcej.

Na odcinku realizacji planu **inwestycyjnego** globalna suma środków wydatkowanych z planów na lata 1948 i 1949 wzrosła w porównaniu do I półrocza roku ubiegłego o ponad 49%.

Mimo to jednak niskie stosunkowo wykorzystanie kredytów finansowych z planu na rok 1949 spowodowane było koncentracją uwagi inwestorów na wykorzystaniu środków planu inwestycyjnego za rok ubiegły w terminie ulgowym, tj. do dnia 31 marca br., opóźnieniami w przygotowaniach dokumentacji technicznej i prawnej oraz zmianą systemu finansowania inwestycji i rozliczeń.

ZYGMUNT CZAPLA

ODBUDOWA WARSZAWY W OSIĄGNIĘCIACH I PLANACH GOSPODARKI POLSKIEJ

Zbieżność piątej rocznicy PKWN i końcowego etapu realizacji planu trzyletniego skłania do podsumowania i zbilansowania osiągnięć na odcinku odbudowy. Wyrazem i symbolem tych osiągnięć jest stolica kraju, Warszawa. Oddane ostatnio do użytku publicznego obiekty przerastają wszystko, co dotychczas było w Polsce budowane. Zniszczenia, jakich doznała Warszawa w wyniku działań wojennych i akcji dewastacyjnej okupanta nie znajdują odpowiednika w dziejach miasta. Konsekwentna żądza niszczenia oparta na wyrozumowanych przesłankach gospodarczo-politycznych skierowana była na pomniki kultury narodowej, na obiekty komunikacyjne, zakłady przemysłowe, na miejsca bogate w tradycje.

Zniszczenie Warszawy miało na celu likwidację miasta, które stanowiło trzon polskiej państwowości, ośrodek polskiej myśli postępowej i socjalistycznej.

Decyzja o przeniesieniu siedziby rządu Rzeczypospolitej do Warszawy dała wyraz nieugiętej woli narodu, by na zgliszczach stworzyć nową Warszawę — stolicę socjalistycznego państwa ludowego.

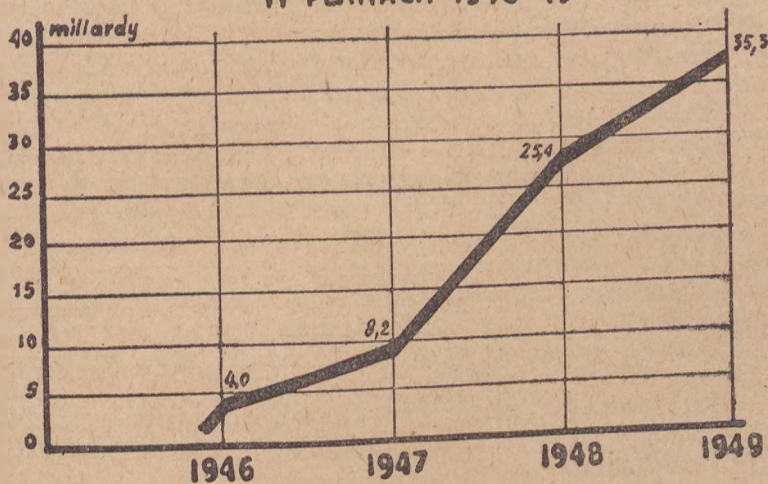
Wzrost ludności stolicy stanowił wykładnik wysiłku w kierunku podniesienia miasta z upadku.

Od początku 1945 roku, kiedy miasto było całkowicie wyludnione do końca roku 1945 przyrost ludności wynosił 312 000 osób. W początku 1946 roku liczba mieszkańców wynosiła już 474 000 i do dnia 1 stycznia 1949 roku wzrosła do 578 000.

Odbudowa Warszawy zajmowała bardzo poważne miejsce w całości nakładów na odbudowę kraju w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

W latach 1946 — 1949 wydatkowano lub preliminowano na odbudowę Warszawy ponad 72 miliardy złotych, a rozkład tych nakładów w czasie obrazuje poniższy wykres.

NAKŁADY INWESTYCYJNE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY W PLANACH 1946-49



Wysiłek całego narodu w pracy nad odbudową Warszawy znajduje swe żywe odzwierciedlenie w kwotach kolejnych planów inwestycyjnych. Od wysokości i rozdziału zawartych w nich sum zależy ilość oddawanych do użytku domów mieszkalnych, ilość nowych szkół i budynków szpitalnych, wzrost dostaw gazu i elektryczności i zwiększenie wartości majątku trwałego pozostałych dziedzin gospodarki miejskiej.

W całości nakładów inwestycyjnych w ramach planu inwestycyjnego 1946 roku udział miasta Warszawy utrzymywał się w granicach 10,5%, by po spadku do 8,4% w r. 1947 podnieść się do 10,7% w roku 1948 i ponad 11% w roku bieżącym. Spadek nakładów w 1947 roku jest wynikiem zakończenia pierwszego etapu odbudowy Warszawy, obejmującego lata 1946—1947, którego celem było wykonywanie najpilniejszych prac, związanych z odbudową i akcją remontowo-zabezpieczającą.

Z obliczeń wynika, iż w samym tylko roku 1949 na 1 km² powierzchni miasta przypada kwota około 254 milionów złotych, podczas gdy w stosunkowo silnie inwestowanym województwie śląsko-dąbrowskim analogiczna wielkość nie przekracza 3,8 miliona złotych.

W procesie odbudowy Warszawy wyraźnie zaznaczyć można trzy zasadnicze okresy: pierwszy w latach 1946—1947, drugi obejmujący rok 1848 i 1949, wreszcie trzeci, najdłuższy i zasadniczy okres planu sześćoletniego.

Zadaniem pierwszego etapu odbudowy było dostarczenie możliwie największej ilości budynków administracyjnych biurom i centralnym władzom państwowym oraz budynków mieszkalnych pracującej ludności. To uzasadnia największe nakłady na budownictwo mieszkaniowe i administracyjne, których udział w planach lat 1946 — 1947 wynosił kolejno 49 i 51%.

W bilansie pierwszego okresu odbudowy notuje się odbudowę 531 km sieci wodociągowej, 357 km kanalizacyjnej, 337 km torów tramwajowych, 319 jednostek taboru elektrycznego, 840 km przewodów elektrycznych i 246 km rur gazowych.

Wymienione efekty zrealizowanych inwestycji umożliwiły miastu stworzenie warunków znacznej poprawy bytu jego mieszkańców, umożliwiając podjęcie szeregu prac, które zapoczątkował rok 1948.

Okres drugi przynosi z sobą nowe, gigantyczne przedsięwzięcia budowlane, których realizacja wymagała olbrzymich nakładów finansowych.

Strukturę nakładów warszawskich planów inwestycyjnych w latach 1947—1949 ilustruje poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1947	1948	1949
O g ó ł e m	%	100,0	100,0	100,0
Przemysł	„	9,9	21,1	22,2
Rolnictwo	„	1,5	1,0	0,4
Komunikacja i łączność	„	14,9	19,6	11,5
Obrót towarowy	„	1,2	1,0	7,1
Budownictwo mieszkalne i administracyjne	„	51,6	36,0	30,9
Oświata, zdrowie, opieka społ.	„	9,8	11,6	8,4
Kultura, sztuka, użyteczn. publ.	„	11,1	9,7	19,5

Równoległe do zmiany charakteru prac nad odbudową Warszawy ulega zmianie struktura planu inwestycyjnego. Spa-

da udział administracyjnego budownictwa w ogólnie inwestowanych kwotach, natomiast znacznie wzrastają nakłady na nowe przedsięwzięcia w dziedzinie komunikacji, przemysłu, obrotu towarowego i urzędzeń socjalnych.

Na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł. Nakłady inwestycyjne na odbudowę przemysłu w porównaniu z rokiem 1947 wzrosły siedmiokrotnie i stanowią w 1949 roku ok. 22% ogółu nakładów na odbudowę Warszawy. Obserwujemy powstawanie nowych zakładów produkcyjnych, jak fabryka żarówek i radioodbiorników, zakłady konfekcyjne i graficzne oraz szereg innych. Równolegle obserwuje się szybki wzrost ludności robotniczej. Zatrudnienie w przemyśle i budownictwie, wyrażające się w roku 1946 liczbą 54,4 tys. robotników wzrosło do 130 000 w roku 1949. W około 1 500 zakładów przemysłowych zatrudnionych jest 70 000 osób, z czego w przemyśle metalowym 11,3 i chemicznym 8,5%.

Z zagadnieniem szybkiego wzrostu zatrudnienia i ludności Warszawy ściśle łączy się kwestia mieszkaniowa. Kwestia mieszkaniowa nie rozwiązana przed rokiem 1939, pogłębiona zniszczeniami wojennymi, stanowiła zasadniczy problem u progu odbudowy.

Udział Warszawy w ogólnej kwocie nakładów na budownictwo mieszkaniowe był bardzo znaczny. Nakłady na te cele wynosiły w 1947 r. 2,5 miliarda złotych, w 1948 r. — 4,3 miliarda złotych. Suma przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe w r. 1949 stanowi 17% ogólnej kwoty planu inwestycyjnego na odbudowę Warszawy.

Dotychczas odbudowano w Warszawie ponad 50 000 izb, przy czym statystyka nie obejmuje ogromnej ilości izb, których doprowadzenie do stanu użytkowania wymagało stosunkowo niewielkich nakładów.

Obecnie na pierwszy plan wysuwa się budowa nowych, wielkich osiedli, o charakterze robotniczym, z Mirowem, Młynowem i Muranowem na czele.

Do szybkiego wzrostu budownictwa mieszkaniowego przyczynił się stały wzrost udziału przedsiębiorstw społecznych w wykonawstwie budowlanym, mechanizacja robót oraz stałe rozszerzanie współzawodnictwa pracy w budownictwie.

W dziedzinie komunikacji miejskiej notuje się znaczny wzrost długości linii tramwajowych, autobusowych i trolleybusowych. W porównaniu do stanu z roku 1947 długość linii tramwajowych wzrosła w br. o 15%, autobusowych o 65% i trolleybusowych o 100%.

Wzrostowi długości linii towarzyszyło odpowiednie zwiększenie taboru, który w porównaniu do stanu w roku 1947 na odcinku tramwajów wzrósł o 29%, autobusów o 95% i trolleybusów o 28%.

Szybko rosnące nakłady na komunikację umożliwiły oddanie do użytku takich obiektów, jak linia średnicowa z nowym mostem na Wiśle, trasa W—Z; szybko postępowaly prace przy przebudowie i rozbudowie stacji rozrządowej Odolany oraz przedłużaniu ulicy Marszałkowskiej.

Nakłady na komunikację z 1,6 miliarda złotych w roku 1947 wzrosły do 4,6 miliarda złotych w roku bieżącym.

Trasa W—Z jest osiągnięciem odbudowy na taką skalę, że wymaga oddzielnego omówienia.

Trasa W—Z jest przede wszystkim inwestycją komunikacyjną, dzięki której przywrócone zostało połączenie Warszawy z Pragą, co pozwoli na znaczne usprawnienie komunikacji miejskiej.

Nowa arteria o kluczowym znaczeniu dla ruchu tranzytowego przez Warszawę ze wschodu na zachód pozwala na ominięcie gęsto zabudowanych dzielnic, co w konsekwencji spowoduje oszczędność w kosztach transportu.

Czterech polskich inżynierów stworzyło koncepcję trasy, a pracę nad opracowaniem projektu wykonał zespół złożony z 50 inżynierów, techników i kreślarzy. Prace wstępne w terenie rozpoczęto w październiku 1947 r., a właściwą budowę w lutym 1948. 77-tygodniowy czas trwania budowy stanowi swego rodzaju rekord w wykonawstwie budowlanym.

Realizacja znacznych nakładów finansowych pozwoliła między innymi na odrestaurowanie szeregu zabytkowych domów między Krakowskim Przedmieściem, Senatorską i Miodową oraz rekonstrukcję osiedla Mariensztackiego.

Koszty budowy trasy, której długość od wiaduktu Radzyńskiego do skrzyżowania ulic Wolskiej i Młynarskiej wynosi 6 760 m szacuje się na 4,5 miliarda złotych.

Kierownictwo finansowe i organizacyjne należało do Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, która sprawowała jednocześnie nadzór techniczny.

Realizację odcinka Wschód wraz z mostem Śląsko-Dąbrowskim powierzono przedsiębiorstwu „Mostostal“, a odcinek Zachód wykonało P.P.B. „Betonstal“. Związek Radziecki przyszedł z pomocą Warszawie, dostarczając konstrukcji schodów ruchomych, jak również przysyłając specjalistów inżynierów i techników kierujących pracami przy ich montowaniu i uru-

chamianiu. Schody ruchome są pierwszą tego rodzaju instalacją w Polsce; długość ich wynosi około 30 m, a pełny obrót trasy trwa niespełna jedną minutę.

Uruchomienie trasy W—Z, arterii o wielkiej zdolności przepustowej, stanowi przewrót w dotychczasowej wewnętrznej komunikacji stolicy.

Trasa W—Z jest wielkim osiągnięciem zarówno w sensie jej wartości, jako arterii komunikacyjnej, jak również z punktu widzenia urbanistycznego i społecznego. Masowe współzawodnictwo pracy, zastosowanie nowych metod technicznych nadało jej charakter pionierskiego przedsięwzięcia urbanistycznego, obejmującego cały rejon miasta.

Sieć uspołecznionego obrotu towarowego została wzmocniona całym szeregiem magazynów, składów, wyposażonych w środki transportowe i inne urządzenia pomocnicze. Duże znaczenie przywiązuje się do pozostającego w stadium budowy domu towarowego przy ul. Brackiej i kilku mniejszych, zlokalizowanych głównie w dzielnicach robotniczych.

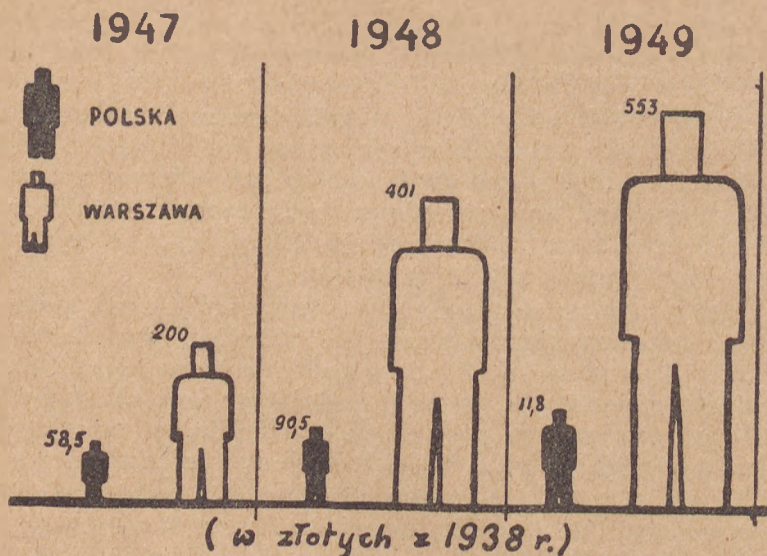
Uruchomienie tych inwestycji stanowić będzie poważny krok w dziedzinie uspołecznionego obrotu towarowego na szczeblu detalu.

Mówiąc o wielkich inwestycjach w produkcyjnych działach życia gospodarczego stolicy nie wolno zapominać o stale rosnących kwotach, przeznaczanych rokrocznie na oświatę, zdrowie, kulturę i opiekę społeczną. Udział inwestycji społecznych w planach inwestycyjnych Warszawy w porównaniu do roku 1946 wzrósł o 25% w br., co zapewni należyty postęp w tej dziedzinie, która w znacznej mierze jest wykładnikiem wysokości stopy życiowej ludności.

Nakłady planu inwestycyjnego w roku 1949 w przeliczeniu na jednego mieszkańca stolicy przewyższały na odcinku Warszawy przeszło czterokrotnie nakłady planu inwestycyjnego w przeliczeniu na głowę ludności Polski. W porównaniu do analogicznych wielkości w 1947 roku zaznaczył się, jeśli chodzi o Warszawę, wzrost o 140%.

Plan inwestycyjny m. st. Warszawy na rok 1949 przewidywał wydatkowanie 35,3 miliarda złotych. Preliminowanie tak wysokiej sumy oznacza niespotykane dotąd w Polsce skoncentrowanie olbrzymich nakładów na stosunkowo małym terenie.

INWESTYCJE NA GŁOWĘ LUDNOŚCI W PLANACH INWESTYC. 1947-1949.



Ogólnie należy stwierdzić, że w roku 1949 prace związane z odbudową w zdecydowany sposób ustąpiły miejsca przedsięwzięciom nowym, co oznacza przejście do nowego etapu budowy nowej Warszawy, która kontynuowana będzie w ramach Sześcioletniego Planu Rozbudowy i Rozwoju Gospodarczego Polski.

Plan sześcioletni na odcinku odbudowy Warszawy charakteryzuje dalsza rozbudowa i rozwój wszystkich dziedzin gospodarki stolicy. Udział Warszawy w planach inwestycyjnych okresu sześcioletniego wyniesie około 13%.

Pierwszorzędne miejsce w planie zajmą nakłady na rozbudowę bazy przemysłowej stolicy oraz na zakończenie odbudowy, która w znacznej mierze zostanie zakończona w pierwszych latach planu. Główny nacisk położony zostanie na rozbudowę przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego, przy czym zakłady produkcyjne zostaną zlokalizowane na peryferiach miasta, na Woli, Żeraniu, Grochowie i Okęciu. Zostaną wybudowane i uruchomione fabryki samochodów

osobowych, 3 fabryki metalowe, fabryka urządzeń radiofonicznych, fabryka urządzeń lekarskich, fabryka farmaceutyczna, huta szkła na żarówki, fabryka lamp żarowych, fabryka aparatów elektrycznych, Państwowe Zakłady Poligraficzne, nowa fabryka Państwowego Monopolu Spirytusowego, fabryka konfekcyjna i zakłady dziewiarskie, fabryka guzików, zakłady fermentacyjne i browarniane, zakłady przemysłu spożywczego, fabryka instrumentów muzycznych, odlewnia żelaza.

Zapoczątkowana zostanie i zakończona w pierwszym etapie budowa nowej elektrowni przemysłowej oraz wybudowana pierwsza ciepłownia dzielnicowa.

Ukończona zostanie rozbudowa gazowni na Woli.

Odbudowane zostaną i rozbudowane zniszczone, dotychczas nieuruchomione lub uruchomione częściowo zakłady, jak fabryka wyrobów farmaceutycznych (dawn. Spiess), odlewnia metali, Państwowe Zakłady Optyczne, Instytut Przemysłu Chemicznego, Główny Instytut Mechaniki, Fabryka Kotłów i Maszyn, zakłady cukiernicze (d. fabryka Fuchsa), Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryczne (d. Marciniak), wytwórnia sprzętu komunikacyjnego, Zakłady Elektryczne „Era“, Państwowa Fabryka Traktorów „Ursus“, fabryka wzmacniaków.

40% zawodowo czynnej ludności zatrudniona będzie w przemyśle i budownictwie i osiągnie cyfrę 200 000 osób.

Udział nakładów na budownictwo mieszkaniowe w planie ogólnopaństwowym wyniesie około 20% ogółu nakładów. Budownictwo mieszkaniowe, w szczególności budowa osiedli robotniczych stanowić będzie jedno z najważniejszych zagadnień sześcioletniego planu, którego wykonanie w zasadzie zlikwiduje trudności mieszkaniowe pracującej ludności. Zakończona zostanie budowa osiedli już zaczętych i przystąpi się do budowy nowych osiedli, jak osiedla przy ul. Marszałkowskiej i Nowotki, osiedla dzielnicy mieszkaniowej na Woli, osiedla na Żoliborzu zachodnim, na Polach Bielańskich, Ochocie, Grochowie, we Włochach i Ursusie. Budownictwo mieszkaniowe stolicy stanowi potężny wkład w realizację szeroko zakreślonego ogólnokrajowego planu budownictwa mieszkaniowego. Przyniesie on w efekcie tysiące nowych izb mieszkalnych, przy czym liczba oddanych do użytku mieszkań w pierwszym roku realizacji planu zostanie więcej niż potrojona w roku ostatnim.

Plan sześcioletni przewiduje rozbudowanie i usprawnienie komunikacji miejskiej i podmiejskiej na odcinku zwiększenia

masy taboru zarówno tramwajowego, jak autobusowego i trolleybusowego. Ilość wozów autobusowych wzrośnie do liczby 300, czyli zwiększy się sześciokrotnie w porównaniu z rokiem 1938.

Warszawskie arterie wypadowe otrzymają nowe nawierzchnie, a sieć ulic miejskich zostanie udoskonalona przez przebiecie nowych szlaków, co w wysokim stopniu wpłynie na usprawnienie komunikacji. Na wysokości Żerania, w związku z inwestycjami przemysłowymi, zbudowany zostanie nowy most drogowy, wreszcie rozpoczęte zostaną prace przy budowie kolei podziemnej na pierwszym jej odcinku Bielany-Dworzec Główny. Podmiejska sieć dróg żelaznych będzie całkowicie zelektryfikowana. Planuje się również wznowienie prac przy budowie portu w Żeraniu, przy projektowanym połączeniu kanałowym Wisła—Bug.

Na odcinku urządzeń socjalnych i użyteczności publicznej nakłady w planie sześcioletnim ulegną dalszemu wzrostowi. Przedwojenna Warszawa nie posiadała dostatecznej ilości szkół i szpitali oraz innych urządzeń publicznych. Na rozbudowę sieci przedszkoli, szkół podstawowych, zawodowych zwróci się szczególną uwagę.

Rozbudowana zostanie sieć ośrodków zdrowia, aptek i szpitali; w roku 1955 liczba łóżek szpitalnych osiągnie cyfrę 10 000.

Realizacja planu sześcioletniego zapewni 97% ludności Warszawy korzystanie z wodociągów, a procent domów skanalizowanych podniesie się do 85%.

Dla osiągnięcia tych rezultatów niezbędne jest dalsze zwiększenie wydajności pracy na drodze mechanizacji robót, pogłębienia i rozszerzenia w terenie zasad współzawodnictwa pracy i innych elementów, cechujących budownictwo socjalistyczne.

Zadania, jakie stawia sobie plan sześcioletni są olbrzymie, ale realne, mające szansę pełnej realizacji.

Wyniki osiągnięte w okresie realizacji planu odbudowy gospodarczej są gwarancją wykonania wielkich planów przyszłości.

W wyniku realizacji planu sześcioletniego i mobilizacji wysiłków całego narodu nad odbudową stolicy Warszawa nie tylko odzyska bogaty w tradycje dawny wygląd, ale także nowe, monumentalne obiekty i urządzenia, zarówno przemysłowe, jak socjalne i polityczne, które nadadzą Warszawie charakter socjalistycznej stolicy państwa ludowego.

ANDRZEJ KARPIŃSKI

PRZEMYSŁ W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

Co nam da rozbudowa przemysłu?

Zasadniczym elementem sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy jest przekształcenie struktury gospodarczej Polski w kierunku zwiększenia znaczenia przemysłu w życiu gospodarczym kraju. Rozbudowa przemysłu i wzrost wytwórczości przemysłowej ma być podstawą powiększenia potencjału gospodarczego kraju oraz wzrostu dochodu narodowego.

Problem rozbudowy przemysłu w planie sześcioletnim ma głównie dwa aspekty: gospodarczy i polityczny. Z ekonomicznego punktu widzenia uprzemysłowienie kraju umożliwi zlikwidowanie zacofania gospodarczego Polski, które jest pozostałością okresu przedwojennego. Tak więc znaczny wzrost wytwórczości przemysłowej umożliwi podniesienie spożycia ludności i ograniczenie rażących dysproporcji, które istniały w okresie przedwojennym między spożyciem w Polsce a spożyciem w krajach przemysłowych. Z drugiej strony uprzemysłowienie kraju jest niezbędnym warunkiem wykorzystania rezerw produkcyjnych i zasobów surowcowych, które w ustroju kapitalistycznym leżały odłogiem. Problem przeludnienia wsi i uwolnienia rezerw sił roboczych w rolnictwie związany jest nierozłącznie z rozwojem przemysłu i rozwojem ośrodków miejskich.

Aspekt polityczny rozbudowy przemysłu — to przede wszystkim stworzenie bazy ekonomiczno-technicznej dla socjalistycznej przebudowy systemu gospodarowania. Przejście

do nowych wyższych form organizacji produkcji wymaga mocnych podstaw materiałowych, organizacyjnych i technicznych.

Nowy system produkcji w rolnictwie, nowe metody pracy w budownictwie, rozwój komunikacji, wszystko to związane jest nierozłącznie z rozbudową przemysłu. Stworzenie silnego socjalistycznego przemysłu jest niezbędnym warunkiem marszu do socjalizmu. Rozbudowa przemysłu jest więc także koniecznością polityczną na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Właściwe umiejscowienie przemysłu pozwoli na uaktywnienie wschodnich terenów dotychczas zafacowanych i upośledzonych gospodarczo i wyrównanie stopnia rozwoju gospodarczego. W wyniku urzeczywistnienia planu nastąpi likwidacja podziału kraju na Polskę A i Polskę B, Polskę przemysłu i miast robotniczych i Polskę zastoju gospodarczego, przestarzałych metod produkcyjnych w rolnictwie oraz ciemnoty wsi. 350 nowych zakładów produkcyjnych, jakie powstaną w okresie sześćdziesiątka, to 350 ośrodków postępu gospodarczego i kulturalnego ludności. Uprzemysłowienie małych miasteczek będzie początkiem zniesienia upośledzenia rozwojowego prowincji i pozwoli na włączenie mas ludowych całego kraju do dzieła budowy socjalizmu.

Tempo i kierunki rozwoju przemysłu

W wyniku planu sześciolletniego wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o ok. 114% w porównaniu do wartości produkcji przewidywanej w roku 1949, przy czym wartość produkcji przemysłu państwowego w roku 1955 będzie prawie czterokrotnie większa od produkcji przemysłowej Polski w roku 1938.

Roczny wzrost produkcji w okresie sześćdziesiątka szacuje się w granicach od 15 do 18%. Wskaźnik ten jest niższy niż w okresie realizacji planu trzyletniego, kiedy wynosił 23%, gdyż odbudowa gospodarki w latach 1947 — 1949 dawała daleko szybszy efekt ekonomiczny niż budowa nowych zakładów. Niemniej procent wzrostu osiągany w przemyśle państwowym nie znajduje odpowiednika w rozwoju gospodarki państw kapitalistycznych. Tak np. w latach 1897 — 1913, w okresie największego rozwoju gospodarki kapitalistycznej, tempo wzrostu produkcji wynosiło w Niemczech ok. 4%, we Francji ok. 3% i w Anglii ok. 2%.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce zbliżone jest do tempa osiąganego w pierwszych pięćdziesiątkach Związku Radzieckiego.

Z S R R	P O L S K A
I pięciolatka 1928-1932 — 22%	Plan Odbudowy Gospodarczej 23%
II pięciolatka 1933-1937 — 17%	Plan Sześcioletni 15—18%

Tempo rocznego przyrostu produkcji przemysłowej w Polsce przekracza dwukrotnie tempo wzrostu produkcji w Czechosłowacji w okresie planu pięcioletniego.

W przeciwieństwie do planu trzyletniego, który miał na celu jak najszybsze uruchomienie istniejącego lub też częściowo zniszczonego aparatu produkcyjnego kraju, plan sześcioletni ma na celu przebudowę gospodarki narodowej.

Celem planu sześcioletniego jest nie tylko podniesienie produkcji przemysłowej, ale przede wszystkim stworzenie warunków szybkiego i stałego rozwoju przemysłu.

Dlatego też plan sześcioletni jest planem długofalowym, mającym na celu nawet takie zamierzenia, które nie będą mogły być całkowicie zrealizowane w latach planu, nawet takie inwestycje, które nie dadzą jeszcze efektu gospodarczego w okresie planu sześcioletniego.

W związku z tym największe znaczenie ma rozwój gałęzi przemysłowych, produkujących środki wytwórcze i inwestycyjne, których produkcja warunkuje rozwój innych działów gospodarki narodowej. W konsekwencji spowodowało to koncentrację nakładów inwestycyjnych na odcinku takich przemysłów jak przemysł hutniczego, elektrotechnicznego, maszynowego, obrabiarkowego oraz przemysłu materiałów budowlanych. W związku z tym wysunięto postulat rozwoju energetyki na taką skalę, że plan sześcioletni nazwać można w skrócie planem energetyki i chemii. W okresie planu sześcioletniego wskaźnik modernizacyjny, który wyraża stosunek wskaźnika wzrostu elektryfikacji przemysłu do wskaźnika wzrostu produkcji przemysłowej, musi osiągnąć poziom krajów kapitalistycznych, aby w następnych latach go przewyższyć.

Tempo rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu w latach 1949 — 1955 przedstawiać się będzie jak następuje. Przyjmując poziom produkcji z roku 1949 za 100, otrzymamy dla roku 1955:

w przemyśle ciężkim	239
w przemyśle lekkim	200
w przemyśle rolnym i spożywczym	201
w górnictwie węglowym	128
w energetyce	294

Najszybsze tempo wzrostu wykaże energetyka, przemysł ciężki i stoczniowy. W przemyśle ciężkim podstawowe znaczenie będzie miał rozwój przemysłu chemicznego. Wyrazem zaoferowania naszego przemysłu w okresie przedwojennym był brak przemysłu środków wytwórczych i inwestycyjnych oraz brak przemysłu chemicznego, opartego na przetwórstwie surowców i półfabrykatów górnictwa węglowego.

Przy silnym wzroście przemysłu ciężkiego nastąpi równocześnie silny wzrost produkcji środków bezpośredniego spożycia. Produkcja przemysłu lekkiego, rolnego i spożywczego związana ściśle z podniesieniem stopy życiowej ludności zwiększy się w roku 1955 dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Równocześnie ze wzrostem produkcji przemysłowej nastąpi znaczny wzrost zatrudnienia w przemyśle, które w roku 1955 wyniesie ok. 150% stanu z 1949 roku. Najszybszy wzrost zatrudnienia wykaże przemysł ciężki, gdzie zatrudnienie w przemyśle chemicznym i elektrotechnicznym wzrośnie ponad dwukrotnie.

Dalszym elementem wzrostu produkcji będzie koncentracja inwestycji na odcinku przemysłu. Nakłady inwestycyjne na rozbudowę przemysłu w planie sześcioletnim przewyższą ponad 5 razy kwotę planu inwestycyjnego na rok 1949 dla całej gospodarki. Udział poszczególnych gałęzi przemysłu w ogólnej kwocie inwestycji przemysłowych kształtować się będzie następująco:

górnictwo i energetyka	23%
przemysł ciężki	41%
przemysł lekki	21%
przemysł rolny i spożywczy	5%
inne	5%

Największe nakłady inwestycyjne zostaną zrealizowane w hutnictwie i górnictwie węglowym. W przemyśle lekkim największe nakłady przypadną na przemysł włókienniczy i mineralny. W przemyśle rolnym i spożywczym najsilniej inwestowany będzie przemysł cukrowniczy i tłuszczowy.

Wzrost wytwórczości przemysłowej

W wyniku rozbudowy przemysłu i modernizacji procesów produkcyjnych przemysł nasz będzie mógł osiągnąć szybkie tempo rozwoju.

W związku ze znacznym wzrostem zapotrzebowania na energię elektryczną, w wyniku rozbudowy sieci i elektryfikacji poszczególnych dziedzin gospodarki, plan sześcioletni na odcinku energetyki stawia zadanie stworzenia silnej bazy energetycznej kraju. Rozbudowa energetyki pozwoli na elektryfikację przemysłu, komunikacji, na szybkie zelektryfikowanie wsi i podniesienie zużycia energii elektrycznej w gospodarstwie domowym.

Produkcja energii elektrycznej kształtować się będzie następująco:

	1938	1949	1955
energia elektryczna w mld kWh	3,9	8,0	18,0
wskaźnik	100	205	461

W porównaniu do roku 1949 produkcja energii wzrośnie więcej niż dwukrotnie, przy czym produkcja energii elektrycznej na jednego mieszkańca wyniesie 685 kWh, przez co nie tylko przekroczymy poziom przedwojenny, lecz także poziom produkcji na jednego mieszkańca we Francji przed wojną i w Czechosłowacji w roku 1948.

W górnictwie węglowym wzrost wydobywania węgla kamiennego będzie stosunkowo wolniejszy z tego powodu, że już w okresie planu trzyletniego uzyskaliśmy wysoki poziom wydobywania. W górnictwie węglowym główne zadania planu sześcioletniego przypadają na wzrost wydajności pracy, która nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego. W związku z tym niezbędna jest modernizacja parku maszynowego i znaczne wzmoczenie nakładów inwestycyjnych w celu poprawienia stanu eksploatacyjnego kopalń i bezpieczeństwa pracy. Krajowa produkcja maszyn i urządzeń górniczych wykaże znaczne tempo wzrostu.

Wydobywanie węgla kamiennego kształtować się będzie następująco:

	1938	1949	1955
węgiel kamienny w mln ton	38,1	75,5	95,0
wskaźnik	100	198	249

Wydobycie węgla kamiennego na jednego mieszkańca wyniesie 3,6 tony, przez co Polska stanie w szeregu przodujących pod względem wydobywania węgla państw świata. Wydobycie na jednego mieszkańca wzrośnie ponad trzykrotnie w porównaniu do okresu przedwojennego, przekroczy trzykrotnie wydobywanie węgla na jednego mieszkańca we Francji przed wojną i osiągnie poziom wydobywania w Stanach Zjednoczonych w roku 1937.

Rozbudowa bazy energetycznej, jako niezbędna podstawa modernizacji i elektryfikacji procesów produkcyjnych, wymaga nie tylko znacznego wzrostu wydobywania węgla, wzrostu produkcji koksu i energii elektrycznej, lecz także rozwiązania problemu paliw płynnych, które są deficytowym artykułem naszej gospodarki.

Znaczne zwiększenie taboru transportowego w wyniku rozwoju przemysłu motoryzacyjnego stworzy znaczne zapotrzebowanie na paliwo płynne, oleje i smary. Zapotrzebowanie na paliwa płynne w roku 1955 zwiększy się trzykrotnie.

Aby pokryć zapotrzebowanie na paliwa płynne, plan sześciolletni przewiduje zwiększenie wydobywania ropy naftowej o 27% i znaczne powiększenie importu ropy dla wykorzystania zdolności przetwórczych naszych rafinerii.

Oprócz tego jednak w okresie sześciolecia nastąpi znaczne rozszerzenie badań poszukiwawczych nowych złóż ropy, gazu ziemnego i łupków bitumicznych. Wobec tego jednak, że wszystkie środki nie wystarczą na pokrycie rosnącego zapotrzebowania, główna rola w rozwiązywaniu deficytu paliw płynnych przypada na uruchomienie produkcji paliw zastępczych, opartych na surowcach krajowych, jak benzol, metanol, alkohol bezwodny i spirytus oraz uruchomienie produkcji paliw syntetycznych.

W przemyśle ciężkim główny nacisk kładzie się na rozwój hutnictwa, jako podstawy warunkującej tempo odbudowy

kraju. O znacznym wzroście zapotrzebowania na stal surową świadczy fakt, iż mimo tego, że produkcja stali znacznie przekroczyła poziom przedwojenny, gospodarka nasza odczuwa wyraźny brak stali i produktów przemysłu hutniczego. W wielu wypadkach hutnictwo staje się wąskim przekrojem naszej gospodarki, hamując tempo odbudowy.

Wskaźniki produkcji surówki, stali surowej i wyrobów walcowanych kształtować się będą następująco:

	1938	1949	1955
surówka	100	164	375
stal surowa	100	153	278
wyroby walcowane	100	138	254

Produkcja stali na jednego mieszkańca przekroczy w roku 1955 prawie czterokrotnie poziom przedwojenny, przy czym osiągnie prawie poziom Francji, Szwecji i Czechosłowacji z roku 1937. Rozbudowa hutnictwa ma na celu wydatne zmniejszenie dysproporcji, jaka zachodzi między produkcją stali na jednego mieszkańca w Polsce, a w innych krajach Europy w chwili obecnej.

Do znacznej rozbudowy potencjału produkcyjnego hutnictwa przyczyni się w okresie sześćdziesiątych rozpoczęcie budowy nowej huty o rocznej wydajności, równającej się rocznej produkcji stali z roku 1938.

Produkcja surówki na jednego mieszkańca wzrośnie pięciokrotnie w porównaniu do roku 1938, przy czym osiągnie poziom Czechosłowacji z roku 1937.

W okresie sześćdziesiątych nastąpi wydatne zwiększenie wydobycia rud, przy równoczesnych wysiłkach w kierunku wzbogacenia rud krajowych, a w szczególności krajowych rud miedzi.

Produkcja miedzi związana ściśle z rozwojem przemysłu elektrotechnicznego zostanie silnie podniesiona. Szybki rozwój przemysłu elektrotechnicznego w okresie sześćdziesiątych wymaga znacznego zwiększenia wydobycia oraz wzrostu produkcji miedzi z surowca krajowego, jak i importowanego. Przemysł cynkowy w planie sześćdziesiątnym osiągnie poziom przedwojenny w wyniku rozszerzenia bazy surowcowej, unowocześnień metod produkcyjnych i rozbudowy zakładów elektrolizy.

Wartość produkcji przemysłu metalowego w okresie sześćdziesiąt lat wzrosła o około 170%. Produkcja przemysłu metalowego ma charakter wybitnie inwestycyjny, a produkcja przeznaczona na spożycie stanowi zaledwie 15%. Przemysł metalowy silnie uzależnia od siebie rozwój gospodarczy wszystkich dziedzin gospodarki, a w szczególności rolnictwa, budownictwa i komunikacji. Realizacja wielkich zadań w tych dziedzinach gospodarki zależy będzie w znacznej mierze od osiągnięć przemysłu metalowego, w związku z czym przemysł metalowy stanie się przemysłem kluczowym dla realizacji całego planu.

Najszybszy wzrost w przemyśle metalowym wykaże przemysł obrabiarkowy, gdzie wartość produkcji będzie dwudziestokrotnie większa od wartości produkcji w roku 1937. Produkcja obrabiarek w roku 1955 będzie równa produkcji obrabiarek w Wielkiej Brytanii przed wojną. Główny nacisk położony będzie na produkcję ciężkich obrabiarek specjalnych, przy znacznym wzroście wachlarza asortymentu z 71 do 212 typów.

W przemyśle maszyn rolniczych nastąpi przejście od produkcji prostych maszyn i narzędzi do skomplikowanych nowoczesnych maszyn, jak siewniki, żniwiarki, pługi traktorowe itd.

Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych kształtować się będzie następująco:

	1938	1949	1955
maszyny i narzędzia rolnicze mln zł/1937	18	46	130
wskaźnik	100	256	722

Przemysł motoryzacyjny będzie podstawowym przemysłem, zaopatrującym gospodarkę w środki transportu osobowego i towarowego. Produkcja traktorów w Polsce w roku 1955 wyniesie ok. 13 000 traktorów rocznie. Główne miejsce w przemyśle motoryzacyjnym zajmie rozbudowa przemysłu samochodowego.

Krajowa produkcja samochodów ciężarowych da w roku 1955 kilkanaście tysięcy samochodów ciężarowych. W roku 1952 zostanie rozpoczęta produkcja samochodów osobowych.

Stosunkowo najmniejszy wzrost wykaże produkcja taboru kolejowego, co spowodowane jest zaspokojeniem w znacznej mierze potrzeb krajowych już w okresie planu trzyletniego.

Mimo tego jednak przemysł taboru kolejowego wyprodukuje wielokrotnie więcej sprzętu w roku 1955 niż przed wojną.

W okresie sześćdziesięciu lat przemysł metalowy nie tylko znacznie podniesie produkcję na wszystkich odcinkach, ale także rozpocznie produkcję wielu artykułów dotychczas w Polsce nie wytwarzanych, jak turbiny przemysłowe, kotły parowe wysokociśnieniowe, ciężkie maszyny papiernicze i aparaty elektryczne.

W związku z szybkim tempem elektryfikacji kraju nastąpi szybki rozwój przemysłu elektrotechnicznego. Wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego wzrośnie trzykrotnie w porównaniu do roku 1949. W strukturze produkcji przemysłu elektrotechnicznego nastąpi przesunięcie z produkcji artykułów konsumpcyjnych na artykuły inwestycyjne. W wyniku tego zwiększy się znaczenie produkcji maszyn i aparatów elektrycznych oraz urządzeń dla telekomunikacji. Produkcja maszyn elektrycznych wzrośnie prawie czterokrotnie. Przemysł radiotechniczny wyprodukuje ok. 350 000 radiodbiorników.

Produkcja żarówek kształtować się będzie następująco:

	1938	1949	1955
żarówki mln szt.	11,9	19,1	34,
wskaźnik	100	61	286

W oparciu o dogodne warunki surowcowe kraju (złoża węgla kamiennego, kamienia wapiennego, soli kamiennnej, soli potasowej) przystąpi się w okresie realizacji planu sześciolletniego do rozbudowy przemysłu chemicznego, który stać się ma narodowym przemysłem Polski.

W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy rynek artykułów chemicznych zaopatrywany był w 80% z importu, pod koniec planu sześciolletniego rozwinie się eksport gotowych artykułów chemicznych. W przemyśle chemicznym przed wojną niedostatecznie rozwinięte były branże opierają-

ce się na krajowej bazie surowcowej oraz brak było przemysłu półproduktów organicznych.

Przemysł chemiczny jako przemysł typowo „surowcowy“, tzn. w 70% produkujący półfabrykaty stosowane w innych przemysłach, jest podstawą rozwoju innych gałęzi gospodarki.

Podstawowym zadaniem planu sześcioletniego na odcinku przemysłu chemicznego jest rozbudowa kluczowych działów przemysłu nieorganicznego (kwasu siarkowego i sody), wzrost produkcji węglpochodnych oraz stworzenie i rozwój działu syntezy organicznej, która jest główną gałęzią przemysłu chemicznego na całym świecie.

Naczelne miejsce w rozbudowie przemysłu chemicznego zajmie przemysł nawozowy, który stanie przed zadaniem znacznego zwiększenia produkcji dla podniesienia produkcji rolnej kraju, zaopatrzenia majątków państwowych i spółdzielni produkcyjnych. W okresie sześciolecia powstanie w Polsce przemysł chemiczny produkcji antybiotyków, jak penicylina i streptomycyna.

Równocześnie ze wzrostem produkcji podstawowych artykułów przemysłu chemicznego nastąpi wzrost produkcji środków farmaceutycznych oraz przedmiotów powszechnego użytku, jak obuwie gumowe, mydła, kosmetyki.

W produkcji kwasu siarkowego nastąpi znaczny wzrost produkcji przy równoczesnych zmianach w dotychczasowych metodach produkcyjnych. Polska przystąpi do produkcji kwasu siarkowego z gipsu i anhydrytu, przy czym będzie to pierwsza w Polsce fabryka produkująca tą metodą.

Produkcja sody wzrośnie o ok. 150% w oparciu o bogate zasoby surowcowe kraju. Produkcja nawozów wzrośnie o ok. 280%, przy czym w okresie sześciolecia podejmie się produkcję nawozów potasowych z nowoodkrytych złóż krajowych.

W wyniku rozbudowy przemysłu syntezy organicznej podejmiemy produkcję tak cennych dla gospodarki narodowej artykułów, jak: syntetyczna benzyna i kauczuk, masy plastyczne, barwniki i preparaty farmaceutyczne.

Wskaźniki produkcji ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego kształtować się będą następująco:

	1938	1949	1955
nawozy azotowe N ₂	100	154	466
nawozy fosforowe P ₂ O ₅	100	164	558
barwniki	100	175	350

Realizacja wielkiego programu budownictwa w planie sześcioletnim związana jest ściśle z rozwojem i wzrostem produkcji materiałów budowlanych. W roku 1955 produkcja cementu stanowić będzie dwukrotnie więcej niż w roku 1949, tj. ok. 2,5 razy więcej niż przed wojną. Produkcja cementu na jednego mieszkańca wyniesie 154 kg, tj. liczbę zbliżoną do przedwojennego poziomu produkcji w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Równocześnie ze wzrostem produkcji cementu nastąpi znaczny wzrost eksportu cementu na rynki zagraniczne. W związku z szybkim rozwojem budownictwa nastąpi nie tylko wzrost produkcji cegły, ale także i materiałów zastępczych, jak gruzobetony, lekkie betony itp. Mechanizacja budownictwa jest niezbędną podstawą szybkiej odbudowy kraju.

Szybki rozwój przemysłu lekkiego, rolnego i spożywczego w planie sześcioletnim umożliwi polepszenie zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe i podniesienie spożycia ludności.

Rozwój produkcji ważniejszych artykułów przemysłu lekkiego, rolnego i spożywczego na jednego mieszkańca ilustruje poniższe zestawienie.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1938	1949	1955
Tkaniny bawełniane	m	8,36	16,4	23,6
wskaźnik		100	196	282
Tkaniny wełniane	m	1,10	1,10	2,73
wskaźnik		100	178	248

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1938	1949	1955
Tkaniny jedwabne	m	0,67	1,48	2,66
wskaźnik		100	221	397
Obuwie mechaniczne	par	0,08	0,39	0,76
wskaźnik		100	488	950
Papier	kg	5,9	10,2	20,2
wskaźnik		100	172	342
Cukier	kg	14,1	27,0	34,2
wskaźnik		100	191	243
Piwo	ltr	4,4	7,4	13,3
wskaźnik		100	168	302
Papierosy	szt	267	738	1 141
wskaźnik		100	276	427

Rozbudowa przemysłu włókienniczego w planie sześciolletnim obejmie przede wszystkim przędzalnictwo. Znaczne wysiłki będą skupione na odcinkach rozszerzenia krajowej bazy surowcowej.

W związku z tym przystąpi się do rozbudowy roszarni lnu i konopi oraz rozbudowy przemysłu włókien sztucznych.

W przemyśle skórzanym nastąpi unowocześnienie procesów technologicznych garbownictwa i rozbudowa produkcji obuwia mechanicznego. Rozwój przemysłu spożywczego pójdzie w kierunku przebudowy asortymentów produkcji i unowocześnienia.

Szybki rozwój produkcji przemysłu środków spożycia umożliwi przekroczenie na wszystkich podstawowych odcinkach poziomu przedwojennego, stanowiąc podstawę dla podniesienia stopy życiowej ludności i dobrobytu kraju.

Przebudowa przemysłu

Aby zrealizować zadania planu sześcioletniego niezbędna rzeczą jest nie tylko rozwój przemysłu, ale także realizacja jak najdalej idących procesów modernizacyjnych, systemów produkcyjnych stosowanych w naszym przemyśle, mobilizacja wysiłku mas pracujących i uświadomienie załóg robotniczych dla walki o realizację planu.

Plan sześcioletni jest nie tylko planem rozbudowy przemysłu, lecz także planem gruntownej przebudowy organizacyjnej i technicznej.

Wielki proces racjonalizacji i mechanizacji metod produkcyjnych pozwoli na unowocześnienie urządzeń wytwórczych i procesów technologicznych.

W okresie sześcioletnim nastąpi znaczne zwiększenie elektryfikacji naszego przemysłu, w którym zastosowanie energii elektrycznej jest dziś zupełnie niedostateczne. Popierać się będzie ruch nowatorstwą technicznego i wynalazczości. Urządzenia produkcyjne będą stopniowo modernizowane, aż do zupełnego odnowienia parku maszynowego w zakładach przestarzałych.

W realizacji inwestycji przemysłowych zastosowane będą najnowsze zdobycze techniki i nauki, które pozwolą Polsce stanąć w rządzie państw o nowoczesnym i szeroko rozbudowanym przemyśle.

Podwyższenie produkcyjnego potencjału nastąpi nie tylko przez odpowiednie inwestycje przemysłowe, lecz i przez zwiększenie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów własnych, które osiągnie się przez intensywną gospodarkę materiałową, a w szczególności przez obniżenie technicznych norm paliwa. Tak np. obniży się koszt własny wydobycia węgla, zmniejszy się zużycie koksu na tonę surówki i polepszy się inne wskaźniki ekonomiczno-techniczne. Do znacznego wzrostu oszczędności i obniżenia kosztów własnych przyczyni się dalsze pogłębienie metod współzawodnictwa pracy przez dalszy rozwój jednostkowego, zespołowego i zakładowego współzawodnictwa. Aktywny stosunek pracownika, skupienie wszystkich wysiłków dla racjonalnego wykorzystania czasu pracy przyniesie korzyści gospodarcze, które w perspektywie ogólnokrajowej dadzą wielkie oszczędności czasu i materiału. Hasło współzawodnictwa pracy podejmą masy pracujące całego kraju, budując własną pracę dobrobyt państwa i wzrost stopy życiowej swoich rodzin.

Walka o podniesienie jakości produkcji przemysłu państwowego będzie podstawowym zadaniem załóg robotniczych i kierownictwa. Rozszerzenie współzawodnictwa pracy na współzawodnictwo jakościowe, polepszanie planowania asortymentowego, przestawianie produkcji na lepsze, droższe gatunki przyczyni się do usprawnienia zbytu produktów przemysłu państwowego. W okresie sześćciolecia zostaną podjęte prace nad znormalizowaniem wytwarzanych artykułów. Znormalizowanie produktów przemysłu państwowego pozwoli na zastosowanie na wszystkich możliwych odcinkach standaryzacji produkcji i wprowadzenia taśmowych metod pracy.

W okresie realizacji planu sześcioletniego zwróci się uwagę na uaktywnienie drobnego przemysłu. Nastąpi ściśle zharmonizowanie produkcji wielkiego przemysłu państwowego i drobnej produkcji przemysłu miejscowego, samorządowego, i spółdzielczego.

Walka na wszystkich odcinkach z przestarzałymi metodami pracy i wysiłek klasy robotniczej pozwoli na wyzwolenie sił wytwórczych w takiej skali, o jakiej nie mogło być mowy w Polsce przedwrześniowej. Aby wykonać zadania planu, które przyniosą Polsce zasadniczą przebudowę gospodarki i dobrobyt trzeba będzie wielkich nakładów pracy i wysiłku. Mimo to jednak plan sześcioletni jest planem realnym.

Znakomite wyniki osiągnięte w realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej wskazują, iż mimo śmiałych zamierzeń plan sześcioletni jest możliwy do wykonania.

Polska klasa robotnicza zmobilizuje wszystkie siły dla realizacji planu sześcioletniego i plan ten wykona.

TADEUSZ PSZCZÓŁOWSKI

PIĘCIOLECIE ODRODZONEJ RADIOFONII POLSKIEJ

Otwarcie Centralnej Radiostacji Polskiego Radia w Raszy-
nie jest uwieńczeniem pięcioletnich osiągnięć radiofonii odro-
dzonej Polski, która musiała pracę swą całkowicie rozpocząć
od podstaw.

Radiostacje polskie zostały już w pierwszych latach woj-
ny wywiezione, bądź zrujnowane przez okupanta. W czasie
ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zniszczona zo-
stała przez cofających się Niemców reszta urządzeń, sprzętu
oraz materiału programowego. Ocalała tylko radiostacja kra-
kowska i to pozbawiona kosztownych lamp radiowych. Straty
radiofonii polskiej sięgają prawie 100%. Dewastacji uległy
urządzenia Polskiego Radia, przemysł radiotechniczny pań-
stwowy i prywatny, skonfiskowano radiosłuchaczom aparaty
radiowe.

W trzy tygodnie po ogłoszeniu Manifestu PKWN, dnia
11 sierpnia 1944 r. przemówiła pierwsza radiostacja polska,
niosąc z oswobodzonego Lublina mieszkańcom ziem okupowa-
nych nadzieję rychłego wyzwolenia, zakończenia wojny i za-
powieść zmian polityczno-społecznych. Ta pierwsza stacja na-
dawcza, dar Związku Radzieckiego, ze względu na swe uprzed-
nie przeznaczenie — zagłuszanie niemieckich audycji propa-
gandowych — nazwana została „Pszczółką”. Posiadała ona
moc 10 KW i mieściła się w wagonie kolejowym. To był po-
czątek polskiej radiofonii.

22 września 1944 r. dekretem PKWN powołane zostało do życia odrodzone Polskie Radio i od razu przystąpiło do realizacji swych zadań w służbie Polski Ludowej. Przystąpiło do organizowania programu audycji, który będąc dostępny dla najszerszych mas radiosłuchaczy odznaczał się wysokim poziomem. Dziś radio służy całkowicie polskiej klasie pracującej.

Aby sprostać swoim zadaniom i dotrzeć do najodleglejszych zakątków kraju, Polskie Radio obok prac programowych, przygotowania kadr wykonawców, pracowników redakcyjnych i zespołów muzycznych, musiało prowadzić rozbudowę sieci stacji nadawczych oraz udostępnić najszerszym rzeszom społeczeństwa uzyskanie taniego sprzętu odbiorczego.

W ciągu pięciu lat, przy bezinteresownej pomocy ZSRR, zbudowano i wyposażono 12 radiostacji: Kraków, Katowice, Poznań, Warszawa I, Warszawa III, Gdańsk, Łódź, Szczecin, Wrocław, Warszawa II, Toruń-Bydgoszcz i Radiostacja Centralna oraz odbudowano 11 rozgłośni.

Polskie Radio projektuje dalszą rozbudowę sieci stacji nadawczych przez zwiększenie mocy istniejących już nadajników oraz budowę nowych radiostacji.

Radio może w tej chwili obsłużyć teren całego kraju dwoma programami ogólnopolskimi — jednym nadawanym przez Radiostację Centralną, drugim — transmitowanym przez Warszawę II oraz stacje regionalne.

Wielkie znaczenie dla polepszenia jakości nadawanego programu posiadają przewidywane inwestycje na renowację urządzeń technicznych radiostacji, rozgłośni oraz wyposażenie ich w najbardziej nowoczesny sprzęt elektroakustyczny.

Równoległe z budową urządzeń nadawczych szła radiofonia kraju. Należy pamiętać, że bezpośrednio po wyzwoleniu ludność pozbawiona była niemal całkowicie urządzeń odbiorczych. Polskie Radio zastosowało więc radiofonię przewodową, przy pomocy której można udostępnić korzystanie z radia najszerszym rzeszom społeczeństwa. Była ona na naszych terenach nieznaną i z tego względu brak było odpowiednich specjalistów. Przy pomocy ekipy radiotechników radzieckich, którzy podzielili się swymi doświadczeniami z pracownikami Polskiego Radia, na terenie całego kraju powstawały radiowęzły, obsługujące głośniki mieszkaniowe zainstalowane w miastach i we wsiach.

Już w roku 1945 główny nacisk położony został na udostępnienie radia wsiom i osiedlom robotniczym. Ponieważ przede wszystkim radiofonizowane były miejscowości posiadające prąd elektryczny, radiofonizacja szła w ślad za elektryfikacją. Obecnie obie akcje planowane są wspólnie, co daje znaczną ekonomię czasu i materiału.

Na dzień 1 sierpnia br. na terenie całego kraju czynne były 664 radiowęzły, obsługujące przeszło 370 000 głośników mieszkaniowych. Przy pomocy sieci przewodów radiofonicznych w ciągu 5 lat swej działalności Polskie Radio radiofonizowało 4 600 wsi i osiedli robotniczych, 4 210 świetlic, 4 620 szkół, 440 szpitali oraz 860 zakładów pracy.

W 1949 roku Polskie Radio prowadzi w dalszym ciągu radiofonizację kraju, korzystając z pomocy ludności zrzeszonej w społecznych komitetach radiofonizacji kraju. Plan roczny przewiduje założenie 80 radiowęzłów macierzystych i 200 pomocniczych, przeciągnięcie 8 500 km linii oraz zainstalowanie 150 000 głośników mieszkaniowych. Specjalny nacisk położony będzie w dalszym ciągu na radiofonizację wsi i osiedli robotniczych.

W 1950 roku Polskie Radio rozpocznie realizację swego sześcioletniego planu, który przewiduje założenie jednego miliona głośników oraz osiągnięcie cyfry 3,5 milionów radioabonentów przy końcu 1955 roku. Wszystkie zamierzenia radiofonii przewodowej są realne, zostały bowiem uzgodnione z przemysłem radiotechnicznym. Polskie fabryki w okresie sześcioletnim mają wyprodukować 1,5 miliona głośników oraz odpowiednie ilości wzmacniaków, transformatorów itp. Radiofonizacja kraju od 1949 roku prowadzona będzie ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich.

W ciągu pięciu lat swej działalności odrodzone Polskie Radio przewyższyło już pod wieloma względami osiągnięcia radia przedwojennego, którego prace trwały bez mała 17 lat. W sierpniu br. Polskie Radio osiągnęło przeszło 1 100 000 abonentów. W użyciu było 718 000 odbiorników lampowych, 370 000 głośników mieszkaniowych oraz około 12 000 aparatów detektorowych.

Z roku na rok doskonalił się i krystalizował program audycji Polskiego Radia. Dziś dzięki radiu słuchacze zdobywają wszechstronne informacje o tym, co się dzieje w kraju i za granicą, uzupełniają swe wiadomości w najrozmaitszych dzie-

dzinach nauki, literatury i sztuki. Audycje radiowe dostarczają im miłej w wolnych chwilach rozrywki.

Polskie Radio przywiązuje szczególną uwagę do udziału polskiego świata pracy w walce o pokój demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, uwzględnia szeroko zagadnienia związane z wykonaniem sześcioletniego planu gospodarczego, walki klasowej na wsi, walki z analfabetyzmem oraz podniesieniem produkcji rolnej i przemysłowej.

Program Polskiego Radia kładzie szczególny nacisk na audycje oświatowe, dostosowane do poziomu radiosłuchaczy robotniczych i chłopskich. Radio zapoznaje ich z teorią marksizmu-leninizmu jako podstawą naukowego myślenia, z polską myślą postępową na przestrzeni naszych dziejów począwszy od XVI wieku, z osiągnięciami naukowymi uczonych światowej miary, ze specjalnym uwzględnieniem Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Zadania te spełnia dwuletnia Wszechnica Radiowa, która daje możliwość osiągnięcia awansu społecznego. Po każdym roku składane są egzaminy przed komisjami kuratoriów szkolnych. Słuchacze Wszechnicy korzystają ze skryptów oraz pomocy naukowych zamieszczanych w tygodniku „Radio i Świat“. Lekcje języka czeskiego i rosyjskiego, poradnictwo zawodowe, higiena pracy itp. pogadanki oświatowe znajdują licznych słuchaczy, o czym świadczą listy napływające do Biura Studiów. Specjalne odcinki programowe posiadają szkoły, przedszkola i dzieci. Zagadnienia interesujące chłopca i robotnika rolnego omawiane są w audycjach wiejskich. Prócz tego istnieją audycje przeznaczone dla nauczycielstwa, wychowawców, pracowników oświatowych w terenie, organizacji młodzieżowych i społecznych itd.

Polskie Radio stawia sobie w audycjach literackich za zadanie upowszechnienie dorobku literatury polskiej i światowej, przy czym szczególną uwagę zwraca się na społeczną wartość dzieła. Poprzez omawianie nowych wydawnictw i zamawianie specjalnych utworów dla radia propagowane jest czytelnictwo. Do popularyzacji literatury przyczyniły się wieczory autorskie znanych pisarzy polskich, konkursy recytatorskie, wieczory poezji, słuchowiska, powieści mówione oraz bezpośrednie transmisje z teatrów.

W dziedzinie muzyki radio ma szczególnie wielkie pole działania. Polskie Radio, nie rezygnując z pozycji wartościowych zarówno repertuaru klasycznego, jak i współczesnego, zawiera szereg pozycji muzyki ludowej oraz popularnej. Radio

zapoznaje słuchaczy ze wszystkimi wybitnymi nowościami kompozytorów polskich. Przy pomocy czasopism radiowych prowadzona jest akcja umuzykalniająca, która uczy radiosłuchaczy rozumieć muzykę poważną. Specjalna uwaga poświęcona jest muzyce radzieckiej oraz krajów demokracji ludowej. Szczególną opieką otoczona jest pieśń masowa oraz repertuar lekki. Niezależnie od siedmiu orkiestr Polskiego Radia, przed mikrofonami występują bardziej znane i stojące na odpowiednio wysokim poziomie orkiestry i chóry. W maju br. odbył się Festiwal Muzyki Ludowej, w którym wzięły udział chóry, orkiestry i zespoły ludowe z terenu całego kraju, budząc zainteresowanie twórczością ludową.

Radiofonia polska prowadzi ożywioną współpracę z radiofoniami zagranicznymi. Polskie Radio posiada stałych korespondentów radiowych oraz współpracowników w szeregu krajów, którzy nadsyłają materiały sprawozdawcze oraz utrzymują kontakt z radiofoniami. W ciągu 1947 roku zawarte zostały specjalne umowy o współpracy z radiofonią czechosłowacką, węgierską i rumuńską, w roku 1948 — z francuską. Niezależnie od współpracy z radiofoniami państw demokracji ludowej, Polskie Radio utrzymuje kontakt i z innymi krajami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. W najbliższym czasie przewiduje się uzyskanie połączenia kablowego z radiostacjami radzieckimi, co pozwoli na bezpośrednią wymianę programów. Dotychczas bowiem jedyną formą zbliżenia są występy gościnne zespołów artystycznych przed mikrofonami obu krajów, materiały programowe, nagrania muzyczne na płyty oraz taśmy magnetofonowe, przesyłane przez Komitet Radiowy ZSRR dla Polskiego Radia oraz przez Polskie Radio dla rozgłośni radzieckich. Na tych samych zasadach prowadzona jest współpraca z radiofoniami, z którymi zawarte zostały specjalne umowy. Bardziej bliska wymiana programowa prowadzona jest z Radiem Czechosłowackim i Węgierskim ze względu na istniejące od września 1948 roku połączenie kablowe z Pragą Czeską, które umożliwia wspólne transmitowanie audycji. Do obsługi informacyjnej zagranicy przeznaczona jest krótkofalówka Warszawa III, która nadaje audycje w 14 językach.

Polskę odwiedzają liczne zespoły muzyczne i artyści, w zamian zaś radiofonie obce zapraszają polskich pianistów, wokalistów, instrumentalistów oraz zespoły orkiestralne i wokalne na występy gościnne. Prócz tego urządzone są międzynarodowe koncerty, transmitowane przez szereg radiostacji europej-

skich, jak np. większe imprezy Roku Chopinowskiego lub Festiwal Muzyki Ludowej.

Przy działalności programowej należy wspomnieć również o akcji wydawniczej prowadzonej przez Polskie Radio. Biuro Wydawnictw wydaje miesięcznik „Radio“, poświęcony radiotechnice, tygodnik „Radio i Świat“, omawiający zagadnienia programowe, skrypty Wszechnicy Radiowej, ścienną „Gazetkę Radiową“ dla świetlic, szkół i placówek radiowych. Radio-Instytut Wydawniczy w Krakowie opublikował szereg wydawnictw książkowych.

Stan radiofonii polskiej, osiągnięty w ciągu pięciu lat pracy prowadzonej w niezwykle szybkim tempie, stanowi trwały dorobek Polski Ludowej w dziedzinie sztuki, kultury i techniki. Polskie Radio zakończyło już całkowicie okres odbudowy i wchodzi w nowy etap swej pracy.

C Z E Ś C T R Z E C I A

STEFAN MATUSZEWSKI

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem

BIEŻĄCE ZADANIA NA ODCINKU WALKI Z ANALFABETYZMEM

Sprawa walki z analfabetyzmem była przez długie lata marzeniem i troską najbardziej postępowych elementów społeczeństwa polskiego. Znajdowało to niejednokrotnie wyraz w społecznej organizacji kursów, bądź kompletów początkowego nauczania dla dorosłych. Główną rolę odgrywali tu nauczyciele i postępowi działacze społeczni, organizując wieczorne dokształcanie dorosłych. Działalność ta, choć cenna, miała jednak charakter dorywczy i nie mogła wpłynąć decydująco na likwidację analfabetyzmu w Polsce.

Rządom kapitalistycznym nie zależało na tym, aby świat pracy zaznał dobrodziejstw nauki, przeciwnie, sanacji przed wojną zależało na utrzymaniu ciemnoty wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Polska Ludowa — zajęta dotychczas odbudową zniszczonych wojennych, zajęta organizacją podstaw życia gospodarczego, prowadząc uporczywą walkę z wrogiem klasowym — nie mogła od razu, na progu wolności, przystąpić do pełnej likwidacji analfabetyzmu. W roku bieżącym jednak, na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia, rząd Rzeczypospolitej mianował pełnomocnika do Spraw Walki z Analfabetyzmem i powołał Główną Komisję Społeczną, stwarzając przez to podstawy prawne i organizacyjne dla prowadzenia konsekwentnej walki z pozostałościami czasów niewoli społecznej.

Na mocy zarządzeń pełnomocnika rządu zostały stworzone i działają już komisje społeczne w powiatach, miastach, gminach i gromadach — złożone z przewodniczących rad na-

rodowych, kierowników władz administracyjnych, przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, a zwłaszcza nauczycielstwa oraz organizacji społecznych, jak ZMP, ZSch, Liga Kobiet, SP, TUR i L i TPŻ. Zarządzona została i w podstawowej części przeprowadzona rejestracja analfabetów i półanalfabetów. Obecnie przeprowadza się w terenie rejestracje istniejących kursów i zespołów zorganizowanych głównie przez nauczycielstwo, związki zawodowe i częściowo przez organizacje społeczne.

Najważniejszym zadaniem, które opracowuje obecnie Główna Komisja Społeczna to rozplanowanie i przygotowanie 30 000 kursów i zespołów na okres kampanii jesienno-zimowej. Sprawy szczegółowego finansowania tej akcji, a przede wszystkim wciągnięcia masowych organizacji społecznych do organizowania kursów i opiekowania się nimi — oto centralne zagadnienia, które są treścią Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem.

TUR i L na kursach w Giżycach i Bukowinie Tatrzańskiej przygotowuje wojewódzkich instruktorów organizacji społecznych, wydrukowano dostateczną ilość podręczników do nauki czytania dla dorosłych pt. „Start“ — J. Landy-Brzezińska suma środków finansowych, składających się z dotacji

W dyspozycji pełnomocnika rządu znajduje się wystarczającej i podręczników metodycznych dla nauczycieli państwowych i samorządowych oraz pochodzących z ofiarności społecznej, a także stworzona została atmosfera powszechnej mobilizacji społeczeństwa do walki z analfabetyzmem. Obecnie chodzi o praktyczne przeprowadzenie szerokiej akcji samego nauczania.

W jakich kierunkach powinny iść prace organizacji społecznych w dziedzinie walki z analfabetyzmem?

Organizacje społeczne powinny podjąć organizowanie kursów na podstawie zarejestrowanych analfabetów i półanalfabetów, dostarczenie pomocy kursantom i ich rodzinom, pilnowanie przez wyznaczonych opiekunów dobrej frekwencji na kursach, tworzenie autorytatywnych komisji egzaminacyjnych oraz przedstawianie do nagrody wyróżniających się pedagogów i kursantów.

Do organizacji społecznych należy również organizowanie zespołów i kompletów oraz popieranie wszelkich form indywidualnego nauczania poprzez mobilizację dla tych celów wszyst-

kich obywateli, posiadających kwalifikacje do nauczania czytania i pisania.

Do organizacji społecznych i całego społeczeństwa należy nadto stworzenie atmosfery przymusu moralnego wobec każdego nie umiejącego czytać i pisać, aby wykorzystał możliwości określone ustawą i stał się pełnowartościowym, kulturalnym obywatelem Rzeczypospolitej.

Naród postawił sobie wielkie zadanie: pełne zlikwidowanie analfabetyzmu do 1951 roku. Aby zadanie to zostało wykonane — całe postępowe społeczeństwo winno uwielokrotnić swe wysiłki na rzecz tej wielkiej narodowej sprawy: likwidacji analfabetyzmu jako nieodzownego środka do upowszechnienia oświaty i kultury w Polsce.

WŁADYSŁAW BLUZER

FAKTY I CYFRY Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA

Dążeniem władz naszego ludowego państwa jest wychowanie zdrowych, świadomych i wysoko wykwalifikowanych budowniczych nowego społeczeństwa, socjalistycznej gospodarki i socjalistycznej kultury. Stąd troskliwa opieka, jaką państwo otacza młodzież uczącą się i studiującą, dbałość o zdrowie tej młodzieży, jej dobro, wykształcenie i wychowanie. Również poważne inwestycje na rozbudowę i rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli świadczą o znaczeniu, jakie przywiązują władze do właściwych warunków, w których powinna odbywać się nauka i do wysokiego jej poziomu.

W okresie od roku 1945 do chwili obecnej włożono ogrom pracy w odbudowę szkolnictwa. Jeszcze na ziemiach naszego kraju trwały walki z hitlerowcami, gdy na wyzwolonych terenach zakładano już pierwsze szkoły. Zadanie było bardzo trudne. Brak było podręczników szkolnych, nauczycielstwo zostało w straszliwy sposób wyniszczone przez okupanta (zginęło ponad 17 000 nauczycieli i profesorów), budynki szkolne były popalone lub zrujnowane.

Pomimo tych trudności już w latach 1944—45 funkcjonowały 14 992 szkoły podstawowe, 536 szkół średnich ogólnokształcących. Lata następne przyniosły zwiększenie liczby szkół do — 20 137 szkół podstawowych i 758 szkół średnich ogólnokształcących (w roku szkolnym 1946/47). W roku szkolnym zaś 1948—49 uczyło się 3 375 061 dzieci w 22 530 szkołach podstawowych.

Równocześnie z odbudową szkolnictwa postępowała przebudowa dawnego systemu szkolnego, stojącego na usługach

klas posiadających, systemu, który wytworzył szkoły kilku-stopniowe, gorsze dla wsi, a lepsze dla miast.

Szkoła siedmioletnia przed wojną stanowiła niewielki stosunkowo procent ogólnej liczby szkół. W całym kraju było takich szkół zaledwie 4 000, chociaż ogólna statystyka wykazywała istnienie 28 778 szkół powszechnych. Jak widać z tego zestawienia wybitnie pokrzywdzone były tym systemem dzieci chłopskie, które uczęszczały z reguły do szkół nie posiadających klas wyższych. Jasne jest, że przy tym systemie dostęp do szkolnictwa, już nie tylko wyższego, ale nawet średniego był dla dzieci chłopskich utrudniony.

Sytuację komplikowały jeszcze bardziej różnice w programach szkolnictwa miejskiego i wiejskiego. Ale nie koniec na tym, bo i szkoły I i II stopnia nie były dostępne dla całej młodzieży wiejskiej. Oficjalna statystyka z czasów przedwojennych stwierdza, że ponad pół miliona dzieci pozostawało poza szkołą. Szkoła średnia była niedostępna dla mas, nie mówiąc w ogóle o szkolnictwie wyższym, które było wybitnie elitarne.

Sanacyjna polityka oświatowa pozostawiła nam spadek w postaci katastrofalnej liczby analfabetów (23% ludności powyżej 10 lat) i małej stosunkowo grupy fachowców. Nic dziwnego. W latach międzywojennych uczyło się bowiem w szkołach powszechnych 14% ludności, w szkołach średnich ogólnokształcących — 0,65%, w szkołach zawodowych wszelkich typów — 0,23%, zaś w szkołach wyższych zaledwie 0,14%. Taki system szkolnictwa był zaprzeczeniem demokratycznego postulatu powszechności nauczania.

Nowa powojenna organizacja szkolnictwa usunęła radykalnie bariery broniące szerokim masom dostępu do wiedzy. Wprowadziła jednolitą szkołę, jednakową na wsi i w mieście zarówno pod względem programu, jak i trwania nauki. Wielką zdobyczą powojenną są również kursy przygotowawcze do studiów wyższych i lata wstępne, pozwalające zdolnym jednostkom odrobić zaległości z okresu sanacji i okupacji.

Troska o rozwój szkolnictwa przejawia się w rosnących z roku na rok preliminarzach budżetowych Ministerstwa Oświaty. I tak w roku 1948 przeznaczono na oświatę (łącznie) około 40 miliardów złotych, zaś w roku 1949 preliminarz budżetowy Ministerstwa Oświaty zamykał się już liczbą 93 miliardów. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to sumę około 4 000 złotych.

Młodzież szkolna w szerszym niż kiedykolwiek zakresie objęta jest akcją kolonii letnich. W lipcu i sierpniu br. na koloniach, w licznych punktach kraju, odpoczywało i nabierało sił do nauki ponad milion dzieci pod opieką wychowawców. Fundusze państwowe przeznaczone jedynie na kolonie letnie dla dzieci sięgają w roku 1949 sumy 7,5 miliarda złotych.

Rozpoczęliśmy wielką bitwę o zlikwidowanie odpyły starszych roczników ze szkół, zjawiska tak nagminnego w okresie międzywojennym, wydaliśmy skuteczną walkę malejącemu procentowi uczniów w klasach wyższych. W okresie pięciu lat po wyzwoleniu liczba uczniów w klasie V wzrosła o 39%, w klasie VI — o 33%, zaś w klasie VII — o ponad 100%. Walkę o przeprowadzenie wszystkich dzieci przez całą szkołę musimy rozstrzygnąć zwycięsko.

Równocześnie prowadzimy starania mające na celu udostępnienie szkoły średniej dziecku robotnika i chłopca. W związku z tym w roku szkolnym 1948—49 wprowadziliśmy szkołę 11-letnią, powstałą z połączenia szkoły podstawowej ze szkołą średnią ogólnokształcącą. Podstawową jest tutaj szkoła siedmioletnia z nadbudówką czteroletnią (średnią ogólnokształcącą) lub cztero- i pięcioletnią (szkołą zawodową). Szkoły 11-letnie istniejące niezależnie od szkół podstawowych siedmioletnich i szkół średnich ogólnokształcących, rozmieszczone zasadniczo na przedmieściach i wsiach, spełniają rolę łącznej szkoły podstawowej i średniej, dostępnej prawie w miejscu zamieszkania dzieci robotników i chłopów.

Słuszność drogi, po której kroczy odrodzone szkolnictwo polskie świadczy o fakcie rosnącej stale liczby dzieci robotników i chłopów w szkolnictwie średnim. Odsetek ten, choć jeszcze nie zupełnie zadowalający wynosi dzisiaj 28,9% (dzieci chłopów) i 13,3% (dzieci robotników) w porównaniu z 9,6% (dzieci chłopów) i 4,1% (dzieci robotników) w okresie przedwojennym. Obraz ten nie jest jednak kompletny, ponieważ nie uwzględnia dużej ilości dzieci chłopskich i robotniczych, uczących się w wielu średnich szkołach zawodowych.

Skład społeczny uczniów szkół średnich będzie się jednak zmieniał w dalszym ciągu dzięki nowym formom rekrutacji oraz w wyniku właściwej pracy i aktywności zreorganizowanych nowych komitetów rodzicielskich.

Plan sześcioletni będzie przedłużeniem dotychczasowej polityki oświatowej na korzyść mas ludowych. Kilka poniższych cyfr daje pojęcie o ambitnych zadaniach i możliwościach pla-

nu stwierdzającego, że w roku 1955 liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 48%, liczba uczniów w technicznych szkołach zawodowych o 45%, liczba uczniów w szkołach rolniczych o 84%.

Równocześnie z walką o nowe oblicze szkoły trwa uparta praca nad zwiększeniem kadr nauczycielstwa, nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych i ideologicznych nauczyciela, gdyż jedynie nauczyciel o wysokich kwalifikacjach zawodowych i ideologicznych decyduje o obliczu szkoły i postawie wychowanka.

I tutaj występuje bardzo silnie rozszerzenie bazy społecznej składu słuchaczy liceów pedagogicznych. Podczas gdy w roku 1938—39 w 68 liceach kształciło się zaledwie 6 000 słuchaczy, to obecnie w 143 zakładach naukowych, przygotowujących nauczycieli do szkół podstawowych, studiuje 33 028 przyszłych wychowawców, pochodzących w 82% z szeregów młodzieży robotniczej i chłopskiej. Ten skład społeczny nauczycielstwa daje pewność, że młody element nauczycielski rekrutujący się z warstw robotniczej i chłopskiej wniesie do szkoły polskiej nową treść, nowe trwałe wartości.

Nowe oblicze szkoły stawia przed nauczycielem nowe zadania. Wypełnienia tych zadań domaga się rząd i partia, domaga się postępową nauka i demokratyczna humanistyczna pedagogika. Dlatego też specjalną uwagę musi zwrócić nauczyciel i wychowawca na wszczepianie uczniom prawdziwego człowieczeństwa, szacunku dla pracy i człowieka bez względu na jego pochodzenie, rasę czy wyznanie. Nauczyciel i wychowawca musi w większym niż dotychczas stopniu zapoznawać uczniów z przodującą nauką i techniką Związku Radzieckiego, musi zwalczać wszelkie przejawy antynaukowych, burżuazyjnych teoryjek, które przetrwały w podręcznikach szkolnych, zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych, ale również w podręcznikach historii, uwzględniającej tylko dzieje królów i wodzów z pomijaniem lub umyślnym wypaczeniem i przeinaczeniem losu i życia, które były udziałem szerokich rzesz ludowych. Musi wreszcie nauczyciel pokazać uczniom osiągnięcia Polski Ludowej i rozbudzić w nich zapał do pracy i współuczestnictwa w budowie Polski socjalistycznej, ojczyzny wszystkich ludzi pracy.

BARTOSZ OZIEMKOWSKI

ZJEDNOCZENIE ANTYFASZYSTOWSKICH BOJOWNIKÓW O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE

W okresie przedwrześniowym rządy sanacyjne, dążąc do obezwładnienia politycznego społeczeństwa, zdławienia i złamania walki mas pracujących, rozbiły organizacje społeczne lub paraliżowały je i opanowywały, wykorzystując dla swoich celów reakcyjnych. W okresie okupacji cały wysiłek społeczeństwa skierowany był na bezpośrednie organizowanie walki zbrojnej z okupantem.

Dopiero z chwilą wyzwolenia Polski, z chwilą powstania władzy ludowej, zaczynają tworzyć się i rozwijać demokratyczne organizacje społeczne. Dopiero w ustroju demokracji ludowej organizacje społeczne uzyskują warunki, pozwalające na ich rzeczywiście rozwój i masowość; dopiero w Polsce Ludowej organizacje te podejmują szerokie zadania ideowo-wychowawcze i rzeczowo-polityczne. Swą prężność i siłę czerpią one z jak najściślejszej więzi z demokracją ludową i masami pracującymi.

W roku 1945 tysiące bojowników antyfaszystowskich — zdemobilizowanych żołnierzy, b. więźniów politycznych, partyzantów, połączonych wspólnie przebytą walką, jedną ideą, skupiają się w organizacje społeczne. Na terenie całego kraju powstają drobne komórki — zawiązki przyszłych organizacji. Tak powstaje Związek Uczestników Walki Zbrojnej, Związek Osadników Wojskowych, Związek b. Więźniów Politycznych, Związek Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej itp.

Obok nich powstają do życia inne organizacje społeczne, które mimo zachowania niejednokrotnie dawnych nazw przedwojennych, odrzucają reakcyjny balast przeszłości. Wszystkie te organizacje rozwijając się i rozrastając, stanowią pozytywny czynnik w naszym życiu społecznym.

Jednym z naczelných zadań organizacji społecznych staje się walka o pokój oparta na prawdziwym patriotyzmie i szczerym internacjonalizmie, na więzi łączącej wszystkich bojowników antyfaszystowskich całego świata. Przykładem tego są uchwały Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) z maja 1949 r. w sprawie knowań imperialistycznych podżegaczy wojennych. Udział tych organizacji w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej, walka o wykonanie planów gospodarczych, wychowanie członków w duchu demokratycznym, to wkład tych organizacji w ogólny wysiłek mas pracujących dla sprawy pokoju, umocnienia siły państwa i dalszego postępu społecznego.

Początkowo, szczególnie w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych, elementy reakcyjne starają się wypaczać jego ideologię przez hołdowanie cierpiętnictwu i martyrologii oraz propagowaniu przedwojennej „bezpartyjności“. Tak jest w latach 1945 i 1946 oraz częściowo w 1947. Dążenia te jednak zostają przełamane — idea twórczej pracy przewycięża mętliackie tendencje świadomych bądź nieświadomych nosicieli wpływów reakcyjnych. Budzi się czujność w szeregach członków związków i zrozumienie konieczności przestrzegania czystości szeregów. Stopniowo organizacje bojowników antyfaszystowskich zostają oczyszczone z elementów przypadkowych i szkodliwych, nie mających nic wspólnego z zaszczytnym mianem bojownika antyfaszystowskiego.

W codziennej pracy tych organizacji wzmacnia się i kryształizuje ich stanowisko ideowo - polityczne, co przejawia się również w nawiązaniu ścisłej współpracy między nimi i w koordynacji ich wysiłków. W masach członkowskich budzi się idea połączenia wszystkich organizacji, skupiających bojowników antyfaszystowskich w jeden Związek Uczestników Walki o Wolność i Demokrację.

Ta świadomość konieczności połączenia pokrewnych organizacji rozwija się na tle ogólnego procesu jednoczenia sił polskiej demokracji. Rok 1948 — to rok zjednoczenia ruchu młodzieżowego, a przede wszystkim zjednoczenia klasy robot-

niczej w jedną partię robotniczą. To rok konsolidacji wysiłków polskiego świata pracy nad odbudową i rozbudową Polski Ludowej. Na przestrzeni ostatniego roku obserwujemy zaczętnie sojuszu robotniczo - chłopskiego. W przededniu zjednoczenia znajduje się ruch ludowy.

W sytuacji obecnej połączenie organizacji, skupiających bojowników antyfaszystowskich, staje się szczególnie aktualne. Dowodem zrozumienia konieczności zespolenia wysiłków w jednej organizacji są uchwały, zapadające na walnych zjazdach i zebraniach członków oraz rad naczelnych poszczególnych organizacji, jak np. Związku Bojowników z Faszyzmem, Związku b. Więźniów Politycznych i innych. Uchwały te dyktuje wspólność założeń i celów, wspólność idei.

We wrześniu br., w historycznym miesiącu najazdu hord faszystowskich na Polskę, odbędzie się kongres, na którym połączą się w jedną wielką organizację związki, skupiające w swych szeregach bojowników o wolność i demokrację. W jednej organizacji znajdą się bojownicy z faszyzmem, byli żołnierze I i II Armii WP, partyzanci Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, b. więźniowie polityczni obozów hitlerowskich, weterani powstań śląskich, dąbrowszczacy, obrońcy Westerplatte, partyzanci Żydzi, cytafelowcy, weterani walk rewolucyjnych 1905 r., powstańcy wielkopolscy oraz b. więźniowie polityczni — antyfaszyści sprzed września 1939 r.

W łonie połączonego Związku przewiduje się utworzenie sekcji: na szczeblu centralnym — weteranów 1905 r. oraz dąbrowszczaków; na szczeblu wojewódzkim — powstańców śląskich przy Zarządzie Wojewódzkim Śląsko - Dąbrowskim. Zjednoczony Związek nie będzie luźną federacją, lecz organizacją o scentralizowanym kierownictwie.

Zjednoczenie tych wszystkich organizacji w jeden związek zwiększy aktywność społeczną na tym odcinku. Zniknie dotychczasowe szkodliwe dublowanie i wielotorowość. Zjednoczenie umożliwi należyte rozplanowanie pracy. Dzięki zjednoczeniu podniesie się również dyscyplina członków. Połączony Związek będzie mógł prowadzić szerszą akcję kulturalno-wychowawczą; w jego rękach znajdą się setki świetlic, bibliotek i zespołów artystycznych.

Zjednoczenie przyczyni się do poważnej oszczędności w wydatkach administracyjnych na personel i lokale organizacyjne. Związek będzie mógł prowadzić bardziej racjonalną

akcję opiekuńczą i produktywizacji członków. Kierownictwo zjednoczonego Związku skoordynuje działalność wielu domów leczniczo - wypoczynkowych, sanatoriów, prewentoriów, domów dziecka, domów dla starców itp.

Zjednoczenie pracy społecznej na tym odcinku pomnoży siły demokracji w walce z elementami kapitalistyczno - reakcyjnymi, wysługującymi się imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Wszystkich bojowników antyfaszystowskich połączy jedna wspólna idea walki o pokój i postęp, o piękną, sprawiedliwą i szczęśliwą Polskę socjalistyczną — matkę wszystkich ludzi pracy.

MATERIAŁY

**ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
DO NARODU POLSKIEGO
Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI**

Siostry i Bracia Polacy!

Święcimy dziś radośnie święto Odrodzenia Polski — pięciolecie wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Jest to dzień najgorętszych uczuć i najserdeczniejszych myśli, które poświęcamy swej umiłowanej Ojczyźnie.

Przez długie wieki pamiętać będzie naród polski o latach cierpień i trudach walki z dzikimi hordami najeźdźców niemieckich. Z najgłębszą czcią wspominamy o siostrach i braciach, którzy polegli. Ale z dumą i chwałą mówić będą matki dzieciom i pokolenia pokoleniom, że zwyciężyła prawda i sprawiedliwość.

Z morza łez i krwi, z ponurych odmetów zbrodni i gwałtów hitlerowskich, z nieugiętej walki ludu pracującego powstała do życia Polska, wyzwolona zwycięskim orężem Armii Radzieckiej i ofiarnym czynem żołnierza polskiego.

Minęło pięć lat od chwili, gdy na ziemi polskiej — po raz pierwszy w dziejach narodu — powstała władza ludu pracującego.

Przeciwstawiali się jej zaciekle ci, którzy nie chcą Polski bez przywilejów dla obszarników, nie chcą Polski, która nie jest żerowiskiem dla rodzimych i obcych kapitalistów i spekulantów. Ale zwyciężyła prawda i sprawiedliwość, o którą walczył polski lud pracujący.

Byli ludzie, którzy wątpili wówczas o trwałości władzy ludowej. Ale któż wątpić może dziś — po pięciu latach naszych osiągnięć, że władza ludowa jest niezwykczona, że jest ona potężnym źródłem siły i wzrostu Rzeczypospolitej?

Oto wróg pozostawił nam zniszczenia, jakich nie znała historia. A przecież — jakże szybko dźwiga się z tych ruin Polska w oparciu o władzę ludową! Nie widzą tego tylko ci, których zaślepiła skryta pogarda dla ludu i niewiara w siły twórcze mas pracujących.

Wróg zamienił stolicę Polski i szereg miast w zwaliska gruzów. A przecież — jakże szybko wyrasta ze zgliszcz nowa Warszawa, jak dźwigają się z ruin prastare miasta polskie — Wrocław i Gdańsk, jak czyły porty polskie, jak w tysiącach zniszczonych fabryk kipi już praca, biją młoty, warczą maszyny. Któż nie widzi jak w tysiącach spalo-

nych wsi polskich rodzi się nowe życie, jak pod stare strzechy chłop-
skie wkracza nowa kultura i nowe tempo pracy, jak na polach dawniej
pańskich wyrastają chłopskie plony z roku na rok obfitsze. Któż nie wi-
dzi, że naród nasz żyje z każdym rokiem lepiej, że coraz więcej mamy
żywności, ubrań, obuwia, że spada śmiertelność, że krzepnie zdrowie
narodu.

Któż nie widzi, że nie tylko odbudowuje się, ale i rozbudowuje
się coraz szybciej, coraz piękniej, coraz lepiej i zapobiegliwiej najmil-
sza nasza Ojczyzna!

Nigdy robotnik polski nie pracował z takim oddaniem i zapałem.
jak pracuje obecnie, wiedząc, że pracuje dla siebie i swego narodu. Nie
dla pasożytów i nie dla obcych wysiła się dziś myśl inżyniera, kon-
struktora, wynalazcy i przodownika pracy, walczącego o nowe osiągnię-
cia w wydajności załogi robotniczej. Lekarz, artysta, literat, badacz
naukowy, architekt, nauczyciel, pracownik umysłowy — wiedzą, że wy-
silek ich cenią dziś miliony ludzi pracy, którym on obecnie służy.

Siła władzy ludowej wyrasta właśnie z zespolenia i jedności
wszystkich ludzi pracy.

Wojna i okupacja niemiecka powiększyły jeszcze wielowiekowa
niedolę wsi polskiej. Ileż gospodarstw chłopskich było bez konia, bez
krowy, bez narzędzi rolniczych! Dawniej setki tysięcy takich najbied-
niejszych chłopów musiały emigrować z kraju, aby szukać pracy i chle-
ba na obczyźnie. Dziś obcą jest chłopu polskiemu myśl o tułaczce, bo
z ufnością patrzy w przyszłość.

Władza ludowa troszczy się o to, aby chłop biedny i średniorolny
otrzymał pomoc w swej potrzebie i pomoc ta z roku na rok będzie się
zwiększać.

Mimo zniszczeń chłop polski zbiera już dziś ze swych pól plon
obfitszy niż przed wojną. Przemysł dostarcza rolnictwu z każdym ro-
kiem coraz więcej narzędzi, maszyn i nawozów. Władza ludowa uczyni
wszystko, by chłop polski otrzymywał nie tylko obfitsze plony ze swych
pól, ale by przez znaczne wzmoczenie hodowli gospodarstwo biednego
i średniego chłopca stało się wydajniejsze.

Nie ulega także wątpliwości, że władza ludowa zatroszczy się o to,
aby z czasem nie było w Polsce gospodarstw chłopskich bez krów, bez
inwentarza, aby każdy chłop mógł coraz wydajniej, z coraz większą, dla
siebie korzyścią pracować na roli.

Już dziś władza ludowa zabezpiecza rolnikowi stałość cen na jego
produkty, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w okresie wielkiego
spadku cen na rynkach światowych. Chłop polski może dziś ze spoko-
jem i otuchą spoglądać w przyszłość, gdyż przy władzy ludowej nie
grozi mu ruina wskutek gwałtownych wahań cen, nie straszne mu są
kryzysy kapitalistyczne, a rozwój spółdzielczości w dziedzinie zaopa-
trzenia, zbytu i produkcji przyczyniać się będzie do wzrostu zamożno-
ści i kultury rolnictwa.

Wspólna troska o wspólne potrzeby wszystkich ludzi pracy —
oto prawo najwyższe, które wprowadziła w Polsce władza ludowa.

Tylko zaślepieni nienawiścią zacofańcy i zaprzędani pałwochwal-
cy imperializmu nie chcą widzieć, że odrodzona Ojczyzna nasza stała się
dziś najdroższym skarbem i największą chlubą polskiego ludu pracu-
jącego, który w niej gospodarzy, który ją buduje, który ją ożywia swą
pracą twórczą, swym gorącym poświęceniem, swą serdeczną troską
i miłością.

Ta praca, te uczucia, ta troska ludu pracującego zdolne są przeobrazić Polskę w kraj przepiękny i wspaniały, przodujący i zamożny — w kraj, wnoszący własny swój dorobek w wielką skarbnicę postępu ogólnoludzkiego.

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym naszego kraju. Przeobraża się człowiek w Polsce. Rosną z każdym miesiącem potrzeby kulturalne milionów ludzi, rośnie nieustannie wytwórczość naszego gospodarstwa narodowego.

Wykonanie z nadwyżką trzyletniego planu gospodarczego jeszcze przed końcem roku bieżącego — to potężna zdobycz naszej Rzeczypospolitej ludowej, to zwycięskie urzeczywistnienie pierwszego programu władzy ludowej, wysuniętego przed pięciu laty w Manifestie PKWN.

Już dziś produkcja naszego przemysłu, obliczona przeciętnie na jednego mieszkańca, jest dwa razy większa niż przed wojną.

Lata powojenne nie uwolniły krajów kapitalistycznych Europy od smory kryzysów i bezrobocia, z każdym dniem natomiast zwiększa się ich zależność od obcego imperializmu.

Myśmy w ciągu tych pięciu lat potrafili dokonać cudu odbudowy i rozwoju gospodarczego, bo uwolniliśmy się nie tylko z niewoli hitlerowskiej, ale i z niewoli obszarniczo-kapitalistycznej, bo potrafiliśmy zmobilizować niewyczerpane siły naszego ludu, bo potrafiliśmy wy dobyć wielkie bogactwa naszego kraju, bo korzystaliśmy z bratniej pomocy Związku Radzieckiego.

Dlatego utrwaliliśmy niepodległość Polski, dlatego osiągnęliśmy poprawę bytu ludzi pracy.

Plan sześcioletni przemieni Polskę w kraj uprzemysłowiony i pomnoży nasze bogactwa ogólnonarodowe, zapewni narodowi warunki rozwoju, jakich nigdy w swych dziejach Polska nie miała. Umożliwi on szybki rozwój oświaty, wiedzy i kultury ludu pracującego. Młodzieży polskiej, córkom i synom robotników i chłopów otworzy pełne możliwości kształcenia się i rozwoju talentów twórczych. Pomoże kobietom wydzwignąć się z upośledzenia i nadmiernej, wyczerpującej pracy. Wzrośnie dobrobyt, siła i znaczenie Rzeczypospolitej w świecie.

W ciągu najbliższych sześciu lat podniesiemy bardzo znacznie stopę życiową robotników, chłopów i inteligencji pracującej, udostępnimy milionom ludzi światło elektryczne, książkę, radio, telefon, kino i teatr; pokonamy analfabetyzm, zapewnimy ludziom pracy lepszą opiekę lekarską, uzdrowiska i wczasy, zwalczać będziemy wszelkie choroby i przedłużymy życie ludzkie, uczynimy je lepszym i szczęśliwszym.

Cóż potrzeba aby plan ten urzeczywistnić?

Potrzebny jest trwały pokój w stosunkach międzynarodowych. Zabezpieczeniem naszej niepodległości i pokoju międzynarodowego, zabezpieczeniem naszych granic i obroną ich przed zakusami niemieckich wichrzycieli i ich popleczników — jest bratni sojusz i przyjaźń serdeczna naszego narodu z narodami wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z krajami demokracji ludowej.

Przyjaźń tę będziemy umacniać i strzec jej wiernie, gdyż w niej widzimy rękojmię naszego bezpieczeństwa i rozwoju. Zabezpieczeniem pokoju jest walka mas pracujących całego świata z podżegaczami wojennymi i zachłannością imperialistów.

Nie będziemy szczeni sił dla poparcia sprawy pokoju i przyjaznego współżycia wolnych narodów,

Zabezpieczeniem pokoju i naszej niepodległości jest stały wzrost naszej siły gospodarczej i wartości politycznej, są nasze sojusze i nasza wojsko ludowe. Będziemy czynili wszystko, aby siły te pomnożyć.

Dla urzeczywistnienia programu przebudowy Polski potrzebna jest jedność naszego narodu. Jedność polskiego ludu pracującego była podstawą zwycięstwa władzy ludowej i jej dotychczasowych osiągnięć.

Będziemy nadal jedność tę pogłębiać i umacniać.

Ludzie oślepieni nienawiścią do Polski Ludowej próbują siać zamęt i zakłócać naszą twórczą pracę. Udają oni, że bronią tradycji i wiary, gdy w rzeczywistości spiskują przeciw państwu polskiemu i są narzędziem wrogich Polsce sił. Władza ludowa czynami swymi dowiodła, że szanuje tradycje i uczucia ludzi wierzących, że zabezpiecza całkowicie wolność sumienia, wiary i praktyk religijnych i na tym stanowisku stoi niezłomnie. Ale władza ludowa zwalcza i zwalczać będzie z całą stanowczością oszustów i wsteczników, żerujących na ciemnocie, która jest skutkiem wiekowego upośledzenia.

Są siły wsteczne, które chciałyby utrzymywać w ciemnocie i niewiedzy lud pracujący. Ale są to siły umierającego świata, siły pragnące, aby w świecie panowały wyzysk i niewola. Lud pracujący w Polsce od dziesiątków lat walczył o wyzwolenie człowieka, to znaczy o zapewnienie mu jak najlepszych warunków umysłowego i kulturalnego rozwoju, a dziś potrafi te najszlachetniejsze dążenia wcielić w życie.

Dla każdego Polaka, dla każdego człowieka dobrej woli stoi otworem droga do pracy, — która stała się sprawą honoru — i do szacunku, jakim lud darzy najlepszych swych bojowników.

Zjednoczymy się więc wszyscy — starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni — w pracy dla Polski, dla jej siły i rozkwitu!

Rodacy! Siostry i Bracia!

Zwróćmy dziś wszystkie serca i myśli, wszystkie nasze wzruszenia i radości ku wielkiej i miłej Ojczyźnie naszej, ku jej przyszłości! Wszak jej przyszłość — to przyszłość nasza i przyszłość naszych dzieci, jej szczęście — to cel naszego życia, jej siła i wielkość — to nasza duma i chluba! Tę przyszłość, to szczęście, tę wielkość Rzeczypospolitej tworzymy dziś codzienną swą pracą, troską i myślą. Nie szczeniemy więc sił, budujemy mocne fundamenty nowego życia!

Pamiętajmy także, że chytry wróg wciska się podstępnie, aby utrudniać nam pracę, czynić szkody w naszej budowie, chce się znów tuczyć kosztem krzywdy ludu pracującego.

Bądźmy więc czujni! Umacniajmy naszą jedność — potężne źródło naszych zwycięstw! Strzeżmy i szanujmy dobro społeczne jako wspólny nasz skarb i podstawę siły Rzeczypospolitej! Wzbogacajmy to dobro społeczne swym ofiarnym wysiłkiem!

Niech żyje i rozkwita nasza wspaniała i umiłowana Rzeczypospolita Ludowa!

Bolesław Bierut

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,

Warszawa, dn. 21 lipca 1949 r.

OSWIADCZENIE RZĄDU R P W SPRAWIE GROŹBY EKSKOMUNIKI OGŁOSZONEJ PRZEZ WATYKAN

Watykan powziął ostatnio uchwałę zawierającą groźbę ekskomunikacji za przynależność do partii komunistycznych i robotniczych lub sprzyjanie im. Uchwała ta zawiera groźbę represji religijnych w stosunku do wielu milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligentów, którzy zgodnie ze swym sumieniem społecznym i narodowym budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Uchwała watykańska nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które w Polsce są w pełni respektowane i zabezpieczone. Wprost przeciwnie — jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących. Stanowi ona nadużycie autorytetu Kościoła dla celów nie mających nic wspólnego z religią. Uchwała ta grozi bowiem stosowaniem represji religijnych za poglądy polityczne oraz działalność społeczną, polityczną i państwową, niemłą wywłaszczonym obszarom i kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom.

Siłą kierowniczą odrodzonego Państwa Polskiego jest partia robotnicza i sprzymierzone z nią inne stronnictwa demokratyczne. Kto usiłuje dyskryminować kogokolwiek za przynależność do partii robotniczej lub jej popieranie, ten godzi w państwo ludowe.

Uchwała watykańska jest wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczo-chłopskiego, który zawsze był solą w oku reakcji. Uchwała watykańska jest skierowana przeciwko tym, którzy dźwigali na sobie główny ciężar walki z faszystowskim zdżyczeniem w imię wolności i niepodległości narodów, przeciwko tym, których ofiarności i bohaterstwu zawdzięczać należy ocalenie kultury ludzkiej i cywilizacji od zagłady.

Natomiast — jak powszechnie wiadomo — właśnie w stosunku do faszyzmu i hitleryzmu, który dopuścił się najkrwawszych zbrodni w dziejach ludzkości, Watykan zachował postawę pełną wyrozumiałości i tolerancji, w istocie zaś wręcz mu sprzyjał. Dlatego uchwała ta budzić musi tym większe oburzenie.

Uchwała watykańska, podobnie jak pakt atlantycki i inne akty agresji politycznej, powstała za sprawą tych samych ośrodków imperialistycznych, które na skutek swej chciwości, zachłanności i chęci podboju całego świata szykują grunt dla rozpętania nowej pożogi wojennej, zaś przeciw Polsce znów podsycają, zwłaszcza w Niemczech, najgorsze instynkty agresywne i rewizjonistyczne. Wymownym tego świadectwem było ostatnie niemieckie przemówienie papieża.

Przemówienie to było jednym z ogniw polityki Watykanu, która celem skaptowania sobie niemieckich nacjonalistów wymierzona jest przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciw naszym Ziemiom Odzyskanym, okupionym bezmiarem wielowiekowych cierpień narodu polskiego w jego zmaganiach z germanizacją, ziemiom zroszonym w ostatniej wojnie obficie krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

W parze z intrygami antypolskimi na arenie międzynarodowej idzie wzmoczenie przez wrogie czynniki wysiłków sabotażowych w kraju, które zmierzają do niszczenia dorobku, pomnażanego przez naród polski z zapalem, budzącym podziw całego świata. Aby przeszkodzić w tej wielkiej pracy wrogie Polsce czynniki usiłują wywołać zamęt i rozbić jedność narodu. Toteż uchwała watykańska przez olbrzymią większość wierzących i przez całą światłą opinię publiczną w Europie uznana została za zamach na wolność sumienia i za próbę wznowienia mrocznych tradycji średniowiecznych walk władzy papieskiej przeciw władzy państwowej, walk hierarchii kościelnej przeciw państwu, które tak smutną odegrały rolę w historii Polski.

Wspomniana uchwała nie jest więc niczym innym niż nową, awanturniczą próbą zastraszenia wierzących, celem przeciwstawienia ich władzy ludowej i państwu, próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw polskich, aktem agresji przeciw państwu polskiemu.

Władze państwowe oczekują, że cała światła część duchowieństwa polskiego zajmie w tej sprawie stanowisko patriotyczne, zgodne z godnością narodową i interesem państwa.

Uchwała watykańska koliduje z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, toteż nie może ona być w Polsce ani rozpowszechniana ani wykonywana.

Księża i inne osoby duchowne wszelkich szczebli winni kierować się obowiązującym ustawodawstwem polskim, zwłaszcza przy wykonywaniu funkcji natury publicznej, w żadnym zaś razie nie mogą wykonywać dyrektyw zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych, sprzecznych z polskim ustawodawstwem i z polską racją stanu.

Patriotyczne i lojalne wobec państwa duchowieństwo korzystać będzie przy wykonywaniu swych obowiązków duszpasterskich z pełnej opieki prawnej i przyjaznego stosunku władz państwowych. Władze państwowe strzec będą poszanowania uczuć religijnych wierzących i swobody wykonywania praktyk religijnych, nie dopuszczając w tym zakresie do żadnej dyskryminacji. Równocześnie władze państwowe będą z całą surowością prawa ścigać wszelkie wystąpienia, które grożą zakłóceniem porządku publicznego lub zmierzają do osłabienia ustroju demokracji ludowej, wywalczonego wysiłkiem ludu pracującego i państwa ludowego, stojącego na straży niepodległości oraz praw i zdobyczy ludzi pracy.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy ludzie pracy poprą wysiłki zmierzające do takiego uregulowania stosunków między państwem a kościołem, które gwarantując pełną wolność religijną zabezpieczy pełną suwerenność państwa ludowego i nienaruszalność uprawnień władzy ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość ludności nie ścierpi wicherzeń, które usiłują wykorzystywać uczucia religijne ludzi wierzących dla celów polityki imperialistów i podżegaczy wojennych, które usiłują zakłócić naszą wielką codzienną, twórczą pracę dla dobra Polski.

TEKST DEKRETU O OCHRONIE WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 302) Ralitej Polskiej i ustawy z dnia 2 lipca 1949 r. o upoważnieniu Rządu do da Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1. Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

Art. 2. Kto ogranicza obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. Kto w jakikolwiek sposób zmusza inną osobę do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, albo ją od tego udziału bezprawnie powstrzymuje — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4. Kto nadużywa wolności wyznania, odmawiając udostępnienia obrzędu lub czynności religijnej z powodu działalności lub poglądów politycznych, społecznych albo naukowych — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5. Kto obraża uczucia religijne, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6. Kto publicznie nawołuje do waśni na tle religijnym albo je pochwała — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7. § 1. Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu przynależności wyznaniowej, przekonania religijnych lub bezwyznaniowości — podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto narusza nietykalność cielesną człowieka z powodu jego przynależności wyznaniowej, przekonania religijnych lub bezwyznaniowości.

§ 3. Kto dopuszcza się innego czynu przestępczego skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególniej osobie z powodu przyna-

leżności wyznaniowej, przekonań religijnych lub bezwyznaniowości — podlega karze więzienia.

§ 4. Jeżeli z czynu określonego w § 3 wynika śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo nastąpiło zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego — sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat trzech lub dożywotnie albo karze śmierci.

Art. 8. § 1. Kto nadużywa wolności wyznania i sumienia w celach wrogich ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej — podlega karze więzienia od lat trzech.

§ 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1 — podlega karze więzienia.

Art. 9. Kto nadużywając wolności wyznania w celu osiągnięcia korzyści osobistej, majątkowej lub innej, wyzyskuje łatwowierność ludzką przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadza w błąd inne osoby przez oszukańcze lub podstępne czynności — podlega karze więzienia.

Art. 10. Kto bierze udział w porozumieniu, mającym na celu popełnienie przestępstwa określonego art. 3 — 9 albo świadomie uczestniczy w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się takiego przestępstwa — podlega karze więzienia lub aresztu.

Art. 11. Kto wbrew swemu obowiązкови nie przeciwdziała popełnieniu przestępstwa określonego w art. 3 — 10 — podlega karze więzienia od lat pięciu lub aresztu.

Art. 12. Kto w jakikolwiek sposób nawołuje lub zachęca do popełnienia czynów określonych w art. 2 — 11, zaleca ich dokonanie lub je publicznie pochwała — podlega karze więzienia.

Art. 13. W razie skazania na więzienie za przestępstwo przewidziane w niniejszym dekrete sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Art. 14. W sprawach o przestępstwa, przewidziane w dekrete niniejszym, właściwe są Sądy Apelacyjne.

Art. 15. Uchyla się moc prawną przepisów kodeksu karnego z 1932 r. i przepisów dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 152) w zakresie unormowania przepisami niniejszego dekretu.

Art. 16. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się ministrowi sprawiedliwości.

Art. 17. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

KOMUNIKAT PKPG

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego opublikowała komunikat następującej treści:

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 zostały w I półroczu przekroczone. Przyczyniło się do tego znaczne wzmożenie tempa produkcji i wydajności pracy, osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą Czynu Pierwszomajowego i Czynu dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Wprowadzenie nowego systemu płac i norm przyniosło wzrost wydajności pracy oraz płac roboczych.

Na najważniejszych odcinkach gospodarki narodowej nastąpił silny wzrost produkcji w porównaniu do osiągnięć w I półroczu ub. roku, stwarzając pomyślne warunki przedterminowego wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 w I półroczu kształtowało się jak następuje:

1. Przemysł państwowy wykonał plan produkcji wg wartości w 109%. Wartość produkcji w I półroczu br. przekroczyła poziom I półrocza 1948 r. o 24%.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji wg wartości jak następuje:

	% wykonania planu na I półrocze	% wykonania planu rocznego
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	104	49
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	109	53
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	112	53
Ministerstwo Przem. Roln. i Spożywczego	109	55

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się jak następuje:

	% wykonania planu na I półroczu	% wykonania planu rocznego	w stosunku do I półroczu 1948 w %
Energia elektryczna (CZE)	101	50	107
Ropa naftowa	106	52	110
Węgiel kamienny	99	49	108
Koks	109	53	114
Surówka	104	51	113
Stal surowa	115	55	122
Wyroby walcowane	107	52	114
Cynk	108	54	112
Rudy żelazne	105	51	108
Azotniak	112	58	97
Saletrzak z saletrą amonową	119	65	105
Superfosfat mineralny	103	51	160
Barwniki	130	61	132
Mydła wszelkie	124	60	196
Obrabiarki do metali i drzewa	103	47	162
Wagony osobowe	109	46	118
Węglarki	105	56	101
Ciągniki (traktory)	123	52	197
Rowery	119	59	144
Maszyny rolnicze i młyńskie	109	54	98
Zarówki oświetleniowe	113	56	164
Cement portlandzki	124	55	122
Wapno palone	112	54	119
Szkło okienne	114	52	116
Porcelana stołowa i techniczna	112	55	128
Tkaniny bawełniane	102	49	113
Tkaniny wełniane	100	48	109
Tkaniny lniane i pakulane	119	57	120
Tkaniny jedwabne	113	54	124
Wyroby dziane	121	58	136
Jedwab sztuczny	119	58	125
Papier	109	51	107
Skóry podeszwowe	111	54	164
Obuwie skórzane	115	62	146
Olej surowy	107	53	133

W okresie I półroczu przemysł państwowy rozpoczął produkcję artykułów niewytwarzanych dotąd w Polsce i rozsze-

rzył produkcję niektórych artykułów wytwarzanych w niewielkich ilościach, jak:

Samochody ciężarowe, 3,5 tonowe „Star“, nadwozia autobusowe Leyland, silniki S-64, maszyny do produkcji śrub na zimno, nowe typy obrabiarek, żniwiarki, młocarnie czyszczące (typ folwarczny), elektrowciagi, dźwigi osobowe i towarowe, chwytaki do węgla, łopatkę turbinowe, maszyny papiernicze, aparatura do lokomotyw dołowych, urządzenia sygnalizacji świetlnej, żelazocjanek potasu, saletra wapniowa, wosk syntetyczny, hydrol, preszpan, celuloza słomowa.

2. W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się jak następuje:

Plan zasiewów wiosennych został wykonany według danych prowizorycznych w 101%. Stan likwidacji odłogów przekroczone o ok. 12%.

Plan zasiewów ważniejszych ziemiopłodów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony w zakresie: pszenicy jarej o 14%, owsa o 11%, buraków cukrowych o 1,2%.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych powiększony został na odcinku pszenicy jarej o 7%, jęczmienia jarego o 27%, owsa o 30%, buraków cukrowych o 10%.

Roczny plan kontraktacji poszczególnych roślin przemysłowych wykonany został jak następuje:

Buraki cukrowe 111% wykonania planu rocznego: w stosunku do I półrocza 1948 r. 115, ziemniaki dla krochmalni 143 — 156; ziemniaki dla gorzelnii 99 — 188; cykorii 115 — 154; rzepak jary 117 — 215; len — słoma 125 — 177; tytoń 110 — 102.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne w sezonie wiosennym wykonany został w 111%. Ogółem dostarczono 681 000 ton nawozów, co w stosunku do I półrocza r. ub. stanowi wzrost o 36%.

Przebieg akcji „H“ kształtował się pomyślnie. Zakontraktowano 1 335 000 sztuk trzody chlewnej mięsno-słoninowej, przekraczając plan o 26%.

Plan kontraktacji trzody chlewnej bekonowej przekroczone według stanu na 30 czerwca br. o 9% uzyskując wynik 163,6 tys. sztuk.

Zaszczepiono szczepionką przeciwróżycową ponad 2 450 tys. sztuk trzody chlewnej.

3. W komunikacji przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95% planu półrocznego, co stanowi 45% planu rocznego, przekraczając o 13% przewozy z pierwszego półrocza 1948 r. Przewozy osób przekroczyły plan półroczny o 5% utrzymując się na poziomie 113% w stosunku do I półrocza roku 1948.

Półroczny plan przeładunku portów morskich został wykonany w 95%, co stanowi 45% planu rocznego. Oznacza to wzrost przeładunku o 17% w porównaniu z I półroczem 1948 r.

4. W handlu wewnętrznym w I półroczu br. nastąpił dalszy rozwój uspołecznionego aparatu handlowego i dalsza poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły rolnicze i przemysłowe. Do zwiększenia obrotów przyczyniło się zniesienie zaopatrzenia kartkowego i podniesienie płac pracowniczych z dniem 1 stycznia br.

Zakłócenia na rynku mięsnym, które miały miejsce w I kwartale z powodu dysproporcji między podażą a popytem uległy w II kwartale złagodzeniu, mimo to stan zaopatrzenia rynku nie był jeszcze całkowicie zadawalający.

W dziedzinie obrotu artykułami spożywczymi ilość towarów rozprowadzonych przez uspołeczniony aparat handlowy na szczeblu detalu wzrosła w porównaniu do I półrocza 1948, według danych prowizorycznych na odcinku: cukru o 70%, oleju rafinowanego o 687%, mięsa o 295%, ryb o 133%, jaj o 107%, masła o 40%.

Równocześnie wzrosła ilość artykułów rolniczych objętych akcją skupu uspołecznionego aparatu handlowego. W okresie sprawozdawczym zakupy wzrosły w porównaniu do I półrocza roku 1948 na odcinku: pszenicy o 137%, żyta 181%, owsa 123%, trzody chlewnej 216%, bydła rogatego 892%, jaj 105%, mleka 46%, ryb 49%.

Plan skupu żywca został wykonany: w I kwartale w 96%, w II kwartale 129%.

W dziedzinie obrotu artykułami przemysłowymi ilość towarów rozprowadzonych przez uspołeczniony aparat handlowy na szczeblu detalu wzrosła, w porównaniu do I półrocza 1948 r. według danych prowizorycznych na odcinku:

węgla opałowego o 172%, rowerów 134%, żarówek 160%, mydła do prania 315%, tkanin bawełnianych 42%, obuwia skórzanego 34%, mebli 90%.

5. Ogólna suma nakładów inwestycyjnych w I półroczu 1949 roku wzrosła, w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o 49%. Cyfry nakładów nie są jednak w pełni porównywalne wskutek zmiany systemu finansowania inwestycji i rozliczeń. Stosunek rzeczywistego wykonania inwestycji w I półroczu 1949 r. w porównaniu do I półrocza 1948 r. jest korzystniejszy. Tym niemniej na odcinku wykonania planu inwestycyjnego istnieje szereg opóźnień, co jest rezultatem zbyt późnego przygotowania dokumentacji technicznej i prawnej oraz niedostatecznego wysiłku organizacyjnego ze strony niektórych inwestorów i wykonawców. Wykonanie rocznego planu inwestycyjnego wymagać będzie znacznie większych niż dotychczas wysiłków i poważnej mobilizacji w tym kierunku.

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

5 rocznica Manifestu PKWN

22 lipca, w piątą rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych, w obecności korpusu dyplomatycznego i przybyłego specjalnie na uroczystości w Warszawie marszałka Związku Radzieckiego, Konstantego Rokossowskiego, dokonał otwarcia wielkiej arterii komunikacyjnej, trasy Wschód—Zachód.

Prezydent Bierut przed otwarciem Trasy W—Z wygłosił krótkie przemówienie, przyjęte z niebywałym entuzjazmem przez zebranych. Następnie przemawiał marszałek ZSRR Rokossowski, marszałek Zymierski i przedstawiciel ZMP. Po otwarciu Trasy odbyła się defilada robotników budowlanych, młodzieży ZMP i „SP“ oraz warszawskiego świata pracy.

W przeddzień Święta Odrodzenia Prezydent RP wygłosił orędzie do narodu polskiego (pełny tekst orędzia podajemy w dziale „Materiały“, str. 90).

W całym kraju odbyły się uroczyste posiedzenia rad narodowych z udziałem przedstawicieli partii i organizacji społecznych. Na uroczystych akademiach podsumowano osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach życia narodowego w ciągu całego pięciolecia. Wszędzie odbywały się również zabawy ludowe.

Za wyjątkowe zasługi położone w dziele budowy Polski Ludowej nadano nowoustanowiony order „Budowniczego Polski Ludowej“ następującym osobom:

Apryasowi Franciszkowi — górnikowi kopalni „Brzeszcze“, Duni-kowskiemu Ksaweremu — artyście rzeźbiarzowi, Fiedlerowi Franciszkowi — redaktorowi naczelnemu organu teoretycznego PZPR „Nowe Drogi“, Gościmińskiej Wandzie — włókniarce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, Krajewskiemu Michałowi — murarzowi, Mazurowi Stanisławowi — chłopu na gospodarstwie sześciohektarowym w woj. poznańskim. Order „Budowniczych Polski Ludowej“ nadany został pośmiertnie gen. Karolowi Świerczewskiemu — Walterowi oraz Wincentemu Pstrowskiemu.

Otwarcie nowej radiostacji

24 lipca br. Prezydent RP Bolesław Bierut dokonał uroczystego otwarcia centralnej radiostacji Polskiego Radia w Raszynie, wzniesionej wspólnym wysiłkiem polskich robotników, techników i inżynierów. 337-metrowy maszt radiostacji raszynskiej (wyższy od słynnej wieży Eiffla w Paryżu), jest obok trasy W—Z największym dotychczasowym osiągnięciem techniki polskiej.

Na uroczystość otwarcia nowej radiostacji przybyli: Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa, marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie rządu oraz przewodniczący CRZZ A. Zawadzki.

Przemówienia wygłosili: premier Cyrankiewicz, dyrektor Polskiego Radia Billig, dyrektor radia czechosłowackiego i przedstawiciele robotników, którzy montowali maszt.

Po przemówieniach, Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami wyróżnionych w pracy robotników, techników i inżynierów.

Kongres Odbudowy Stolicy

W Warszawie obradował Kongres Odbudowy Stolicy. W kongresie wzięło udział ponad 2 000 delegatów z różnych części Polski. W obradach uczestniczył Prezydent RP Bolesław Bierut. Zasadniczy referat wygłosił minister budownictwa Marian Spychalski, który skreślił kolejne etapy rozbudowy Warszawskiego Zespołu Miejskiego w ramach planu sześcioletniego.

W czasie obrad przybyła na salę obrad wycieczka dziennikarzy i pisarzy radzieckich, powitana burzliwymi oklaskami. Obrady kongresu stały się manifestacją woli całego społeczeństwa zbudowania nowej i pięknej Warszawy, stolicy państwa socjalistycznego.

Uchwała w sprawie odbudowy zamku warszawskiego

2 lipca odbyło się ostatnie posiedzenie sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, któremu przewodniczył marszałek Kowalski.

M. in. w celu przedstawienia rządowego projektu uchwały w sprawie odbudowy zamku warszawskiego zabrał głos prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Rządowy projekt uchwały w sprawie odbudowy zamku warszawskiego został jednomyślnie przyjęty.

Polska uczciła pamięć Dymitrowa

Klasa robotnicza stolicy i mieszkańcy Warszawy na uroczystej akademii w Teatrze Polskim oddali hołd pamięci wielkiego bojownika i przywódcy w rewolucyjnej walce o socjalizm, bohatera bratniego narodu bułgarskiego, kierownika zaprzyjaźnionej z Polską Ludowej Republiki Bułgarskiej, sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Georgi Dymitrowa.

Na akademii obecni byli: Prezydent RP Bolesław Bierut, marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem i Korzyckim na czele, członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz stronnictw poli-

tycznych, ambasador Bułgarii p. Ferdynand Kozovsky oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przemówienia o życiu i działalności Georgi Dymitrowa wygłosili: premier Cyrankiewicz i wicemarszałek Zambrowski.

Także we wszystkich innych miastach Polski odbyły się żałobne akademie, na których robotnicy i chłopci polscy złożyli ostatni hołd wielkiemu synowi Bułgarii.

Prezydent RP wysłał do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej depeszę kondolencyjną.

„Cud“ w Lublinie

W drugiej połowie lipca odbywały się w całym kraju zebrania protestacyjne przeciwko inspiratorom i organizatorom rzekomego „cudu“ w Lublinie, który spowodował śmierć młodej kobiety i ciężkie pokaleczenie dziesiętnastu osób i wielu ludzi oderwał od pracy.

Rezolucje podkreślają, że organizatorom „cudu“ chodziło o wykorzystanie uczuć religijnych oraz ciemnoty części społeczeństwa dla wicherzeń przeciwko Polsce Ludowej (patrz artykuł A. Starewicza na str. 38).

Konferencje PZPR w Warszawie

W Warszawie odbyły się konferencje Komitetu Warszawskiego PZPR i Komitetu Wojewódzkiego. W konferencji warszawskiej wzięli udział: przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut, sekretarze KC PZPR Józef Cyrankiewicz i Roman Zambrowski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Jakub Berman, Hilary Minc, Franciszek Józwiak-Witold i Marian Spychalski oraz inni członkowie KC PZPR.

Zasadnicze przemówienie o rozbudowie Warszawy w planie sześcioletnim wygłosił Prezydent Bolesław Bierut.

Na wojewódzkiej konferencji PZPR przemówienie na temat rozbudowy przemysłu województwa warszawskiego wygłosił wicepremier Hilary Minc.

Powrót wycieczki chłopów polskich z Ukrainy

5 lipca br. powróciła do Warszawy wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu dwóch tygodni na Ukrainie radzieckiej.

395-osobowa delegacja, której przewodniczył pos. Jan Izydorczyk — w większości składała się z wybranych w 300 wsiach przedstawicieli chłopów. W jej składzie znajdowała się liczna rzesza aktywu wiejskiego: przewodniczący i członkowie spółdzielni produkcyjnych, członkowie komitetów założycielskich, członkowie zarządów i rad nadzorczych spółdzielni gminnych, członkowie komitetów sklepowych, członkowie gminnych rad narodowych, sołtysi, wójtowie oraz aktywiści PZPR, SL, PSL, ZSCh i bezpartyjni. W składzie delegacji znajdowały się również 153 kobiety, aktywistki społeczne.

W dniu 5 lipca w godzinach wieczornych uczestnicy wycieczki na Ukrainę Radziecką udali się do gmachu Rady Państwa, aby podzielić się swymi wrażeniami z uczestnikami warszawskiej konferencji PZPR. Na zebranie sprawozdawcze przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski oraz członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem i Korzyckim na czele. Obecny był również ambasador ZSRR w War-

szawie p. Lebediew. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych.

Polska wstrzymuje dostawy do Jugosławii

W dniu 6 lipca br. sekretarz generalny MSZ, ambasador St. Wierbłowski przyjął ambasadora FLR Jugosławii w Warszawie p. Pribicevica, któremu zakomunikował co następuje: „Rząd RP stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Wobec tego że mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, Rząd Polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii“.

Nota polska w sprawie Rundstedta i Straussa

Rząd Polski złożył Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę, w której protestuje przeciwko umorzeniu postępowania karnego przeciw zbrodniarzom hitlerowskim Rundstedtowi i Straussowi.

Proces Doboszyńskiego

11 lipca br., po dwunastodniowej rozprawie, Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa jako agenta wywiadu niemieckiego, a po wojnie — wywiadów anglosaskich.

Proces Doboszyńskiego ujawnił wiele nowych dokumentów, które oświetlają odpowiedzialność za klęskę, jaką ponoszą koła rządzące okresu przedwojennego oraz antynarodową postawę tych kół w czasie wojny i w okresie powojennym.

Pismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce

W Warszawie ukazał się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą, komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko kłicie Tito o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

ZAGRANICA

Zgon Georgi Dymitrowa

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Rada ZSRR wydały dnia 2 lipca br. komunikat o śmierci w sanatorium „Barwicha“ pod Moskwą wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Georgi Dymitrowa.

Wartę honorową przy trumnie Dymitrowa zaciągnęli m. in. Generalissimus Stalin oraz członkowie Biura Politycznego KC WKP(b):

Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikojan, Szverniki i Bułganin.

3 lipca br. ciało zmarłego zostało przewiezione do Bułgarii.

Na pogrzeb do Sofii przybyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych wielu krajów m. in. ZSRR, pod przewodnictwem marszałka Woroszyłowa, Polski z wicemarszałkiem Sejmu Zambrowskim na czele.

II Kongres ŚFZZ w Mediolanie

W dniach 29 czerwca — 10 lipca br. obradował w Mediolanie II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych, reprezentujący ponad 71,5 miliona związkowców ze wszystkich stron świata.

Kongres w Mediolanie powziął szereg rezolucji m. in. w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów branżowych, walki ŚFZZ o pokój, prawa demokratyczne narodów i międzynarodowej jedności związkowej.

Kongres uchwalił również manifest do robotników i pracowników całego świata.

Na końcowym posiedzeniu Komitet Wykonawczy ŚFZZ wyłonił Biuro Wykonawcze, na którego czele stoi przewodniczący Federacji di Vittorio, wybrany uprzednio przez Radę Generalną i do którego wchodzi sekretarz generalny ŚFZZ, Saillant, wybrany przez Kongres. Ponadto do Biura Wykonawczego wchodzi jako wiceprzewodniczący: Kuzniecowa (ZSRR), Le Leap (Francja), Toledano (Ameryka Łacińska), Bloksyjl (Holandia), Pena (Kuba), Dange (Indie), Sadui Abadulay (Afryka Francuska), Zupka (Czechosłowacja), Liu-Nin-I (Chiny). Dwa miejsca wiceprzewodniczących zostały zastrzeżone dla W. Brytanii i St. Zjednoczonych.

Na sekretarzy ŚFZZ, którzy będą współpracować z sekretarzem generalnym Saillantem wybrano Bolesława Geberta (Polska) i Rostowskiego (ZSRR).

W pracach Kongresu wzięła udział liczna delegacja polska. Na czele delegacji stał przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki.

Porozumienie o procedurze konsultacji władz okupacyjnych w Niemczech

Dnia 26 lipca br. odbyło się w Berlinie posiedzenie zastępców szefów władz okupacyjnych czterech mocarstw, na którym przewodniczył gen. Dratwin (ZSRR). Na posiedzeniu zatwierdzono tekst porozumienia o procedurze czterostronnych konsultacji władz okupacyjnych w Niemczech.

Porozumienie to, które nastąpiło po uprzednim uzgodnieniu spraw komunikacyjnych i niektórych spraw walutowych stanowi dalsze zwycięstwo radzieckiej polityki, stojącej na stanowisku współpracy wielkich mocarstw w sprawie Niemiec.

Papież błogosławi „zawsze wiernych“ Niemców

W niedzielę 17 lipca br. Papież Pius XII wygłosił przez radio przemówienie w języku niemieckim, w którym zwrócił się do „ukochanych synów i córek Berlina, okręgu berlińskiego i Pomorza“. Papież oświadczył, że po wieloletniej przerwie przemawia do nich ze szczególnym wzruszeniem, czyniąc to na prośbę biskupa berlińskiego kardynała von Preysinga.

„Miasto wasze — mówi papież — musiało przeżyć w minionych latach czasy apokaliptycznej wprost zgrozy. Wstrząsające potworności wojny.

„Widziano również — mówi papież — podniosłą i mocną jak granit wiarę, która nie załamała się ani pod przemocą, ani wskutek rozwiania się wszystkich nadziei ziemskich. Niewzruszona cnota nie obawiała się nawet śmierci, gdy chodziło o przykazania boskie. Widziano wtedy szczerą miłość bliźniego, która ujawniła się wspaniale w najrozmaitszych formach...“

Kończąc tę część swego przemówienia Papież oświadcza: „Cieszymy się, kochani ojcowie i córki, że mamy sposobność wyrażenia wam naszej ojcowskiej wdzięczności za wiarę i miłość, wytrwanie i cierpliwość z jakimi wśród nadludzkich wprost przeciwności dotrzymywaliście wiary Bogu i jego przykazaniom, Chrystusowi i jego kościołowi“.

Sprawozdanie ONZ o sytuacji gospodarczej świata

Sekretariat ONZ ogłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej świata. Z raportów wynika, że w roku 1948 nastąpiło zahamowanie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej we wszystkich krajach kapitalistycznych, zaś początek roku 1949 przyniósł znaczny spadek produkcji w tych krajach. Raporty stwierdzają zarazem znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR i w krajach Europy wschodniej.

Miarą spadku produkcji w krajach Europy zachodniej jest wzrost bezrobocia. I tak np. w Belgii bezrobocie zwiększyło się z 8 200 na 175 200 osób, we Francji liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła półtora raza, zaś we Włoszech bezrobotnych jest 2 182 100 osób.

Raport finansowy ogłoszony przez Sekretariat ONZ stwierdza również ogólną obniżkę stopy życiowej i realnych płac w krajach kapitalistycznych przy równoczesnym podnoszeniu się stopy życiowej i siły nabywczej pieniądza w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego

Na prośby korespondentów dzienników „Prawda“ i „Izwestia“; minister spraw zagranicznych Wyszyński złożył im oświadczenie na temat wyników paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w którym powiedział m. in.: „Mówiąc o wynikach paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych należy podkreślić, że wynikiem najważniejszym jest niewątpliwie niepowodzenie kursu polityki, zmierzającej do rozbicia Niemiec i zostrzenia stosunków międzynarodowych, a niewątpliwym sukcesem kursu polityki, skierowanego ku odbudowie jedności Niemiec, poprawie stosunków międzynarodowych i współpracy międzynarodowej.“

Co się tyczy kwestii przygotowania warunków do zwołania paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, to pod tym względem — jak wiadomo — miały miejsce pewne wzajemne ustępstwa, tak ze strony trzech rządów zachodnich jak i ze strony rządu radzieckiego. Rząd radziecki oświadczył, że gotów jest znieść ograniczenia transportowe i inne, jeżeli trzy rządy zachodnie ze swej strony zgodzą się na zniesienie swoich ograniczeń transportowych i innych, wyrzekną się bojkotu współpracy czterech rządów i zgodzą się na przywrócenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Trzy rządy poszły na te ustępstwa.

Myślę, że i w przyszłości trzeba będzie pójść na niektóre wzajemne ustępstwa, dające się pogodzić z założeniami układu poczdamskiego“.

ZSRR odrzuca oszczerczą notę jugosłowiańską

Ambasada ZSRR w Belgradzie otrzymała od ministerstwa spraw zagranicznych Jugosławii notę, w której wyrażony jest pogląd, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych na ostatniej sesji bez uzasadnienia i bez odbycia konsultacji z przedstawicielami Jugosławii powzięła w sprawie traktatu austriackiego decyzje, w których rzekomo odrzucono zgodne z prawem żądania Jugosławii, dotyczące traktatu pokojowego z Austrią.

W odpowiedzi, na to, ambasada ZSRR w Belgradzie skierowała 19 lipca br. do ministerstwa spraw zagranicznych Jugosławii notę stwierdzającą m. in. że twierdzenia zawarte w nocie jugosłowiańskiej nie odpowiadają rzeczywistości, a jeżeli chodzi o ZSRR — stanowią one zwykłe oszczerstwo.

Jeszcze w roku 1947, a więc na długo przed sesją paryską Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, rząd jugosłowiański za plecami Związku Radzieckiego próbował porozumieć się z mocarstwami zachodnimi w sprawie terytorialnych i ekonomicznych roszczeń Jugosławii wobec Austrii. Te tajne rokowania odbywały się w lecie 1947 r. między reprezentantem Jugosławii i brytyjskim wiceministrem Noel Backer oraz między ambasadorem jugosłowiańskim w Londynie Leonticzem i brytyjskim ministrem Mac Neilem.

W tej sytuacji rząd jugosłowiański absolutnie nie ma żadnych podstaw do jakichkolwiek pretensyj w tej sprawie. Związek Radziecki konsekwentnie popierał żądania jugosłowiańskie w związku z traktatem austriackim. Jedynie dzięki staraniom Związku Radzieckiego Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powzięła postanowienia, dotyczące gwarancji obrony praw mniejszości narodowych, a mianowicie Słowenów i Kroatów w Austrii oraz uchwaliła przekazanie Jugosławii mienia austriackiego, znajdującego się na terytorium Jugosławii tytułem wynagrodzenia szkód, wyrządzonych Jugosławii w okresie okupacji.

Z wyżej podanych względów ambasada ZSRR w Belgradzie odrzuciła protest jugosłowiański, który zmierza jedynie do uzasadnienia wobec narodów Jugosławii zakulisowych machinacji rządu jugosłowiańskiego.

Przeciwko ingerencji Anglosasów w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii

13 czerwca br. rządy USA i W. Brytanii skierowały dalsze noty do rządu radzieckiego, proponując znowu zwołanie konferencji przedstawicieli misji dyplomatycznych trzech mocarstw w stolicach Bułgarii, Węgier i Rumunii.

19 lipca ambasada ZSRR w Waszyngtonie przesłała rządowi USA odpowiedź następującej treści: Rząd Radziecki nie może zgodzić się z wywodami zawartymi w nocie Departamentu Stanu. W szczególności nie można zgodzić się z twierdzeniem sekretarza stanu USA, że środki zastosowane przez rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii dla obrony demokracji są sprzeczne z postanowieniami traktatów pokojowych. Środki te nie tylko nie stanowią pogwałcenia traktatów pokojowych

lecz — wręcz przeciwnie — zmierzają do wykonania postanowień traktatów pokojowych, które przewidują rozwiązanie organizacji faszystowskich i przerwanie działalności wszelkich ugrupowań, występujących przeciwko ustawodawstwu demokratycznemu. Twierdzenia, jakoby Bułgaria, Węgry i Rumunia naruszyły postanowienia traktatów pokojowych, zostały skonstruowane w sposób sztuczny i zniekształcają istotną treść postanowień traktatów pokojowych. W związku z tym rząd radziecki nie widzi żadnych powodów zwołania konferencji przedstawicieli dyplomatycznych trzech mocarstw w stolicach Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Nota o podobnej treści została skierowana do rządu brytyjskiego.

Święto Lotnika w ZSRR

W Święto Lotnika dnia 17 lipca br. odbyła się w Moskwie wspólna rewia lotnicza, na której obecni byli członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) ze Stalinem na czele.

Święto Marynarki Wojennej ZSRR

W dniu 24 lipca br. obchodził Związek Radziecki Święto Marynarki Wojennej. W przeddzień święta odbyły się w stolicach republik związkowych, w miastach i wsiach, w klubach robotniczych, w garnizonach wojskowych i w jednostkach floty morskiej — uroczyste akademie.

Minister sił zbrojnych ZSRR Wasilewski wydał specjalny rozkaz z okazji „Dnia Marynarki Wojennej“.

Ofensywa Chińskiej Armii Ludowej

W lipcu Chińska Armia Ludowa wznowiła ofensywę w kierunku południowym na Kanton, w kierunku południowo-zachodnim na Czuning oraz na zachód — w Mongolii wewnętrznej. Codziennie tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich oraz liczne miasta i wsie wpadają w ręce Armii Ludowej.

28 rocznica KP Chin

Agencja Nowych Chin ogłosiła artykuł Mao Tse-Tunga, poświęcony 28 rocznicy powstania komunistycznej partii Chin. W artykule tym czytamy m. in.: „Partia nasza przeżyła 28 lat. Każdy wie, że lata te upłynęły nie pokojowo, lecz w ciężkich warunkach. Musieliśmy walczyć przeciwko wrogom wewnątrz kraju i zagranicą, wewnątrz partii i poza jej obrębem. Nauka Marksas, Engelsa, Lenina i Stalina użyczyła nam broni.

Pod kierownictwem komunistycznej partii Chin, lud chiński stoczył wieloletnią wojnę wyzwolenczą i osiągnął wielkie zwycięstwo. Demokracja burżuazyjna ustąpiła miejsca demokracji ludowej pod kierownictwem proletariatu, a republika burżuazyjna ustąpiła miejsca republice ludowej. Stworzyło to możliwość wkroczenia na drogę, prowadzącą do socjalizmu i komunizmu.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, naród chiński doszedł do dwóch zasadniczych wniosków: 1) Należy połączyć klasę robotniczą, chłopstwo, drobną, patriotycznie myślącą burżuazję w jednolity front pod przewodnictwem klasy robotniczej i na tym podłożu utworzyć państwo ludowe, kierowane przez klasą robotniczą a oparte na sojuszu robotników i chłopów; 2) Należy sprzymierzyć się ze Związkiem Radziec-

kim i z nowymi demokratycznymi krajami Europy oraz sprzymierzyć się z proletariatem i masami ludowymi w innych krajach, ażeby utworzyć zjednoczony front międzynarodowy“.

W 12 rocznicę wojny chińsko-japońskiej

Wszystkie chińskie partie demokratyczne oraz organizacje masowe i ugrupowania, reprezentowane w Komitecie organizacyjnym nowej Politycznej Konferencji Doradczej ogłosiły z okazji 12 rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej w dniu 7 lipca wspólną deklarację, która głosi m. in.: „Wkrótce zwołana zostanie nowa Polityczna Konferencja Doradcza i utworzony będzie demokratyczny rząd koalicyjny, który przystąpi do budowy Nowych Chin. Naród chiński pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, przeciwstawi się jednak zdecydowanie wszelkiej akresji i wszelkim groźbom“.

W sprawie traktatu pokojowego z Japonią deklaracja podkreśla: „Żądamy szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, który powinien być przygotowany przez konferencję ministrów spraw zagranicznych zgodnie z układem poczdamskim. Domagamy się aby Chiny były reprezentowane na tej konferencji przez upelnomocnionego delegata demokratycznego rządu koalicyjnego“. Z kolei deklaracja podkreśla, że Nowe Chiny posiadają silnych sojuszników w międzynarodowym obozie demokratycznym, a przede wszystkim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej jak również ludy kolonialne i półkolonialne, walczące o niepodległość.

Fala strajków w Europie

Przez Europę przeszła silna fala strajków. W Anglii strajkowali dokerzy, którzy odmówili wyładowywania statków kanadyjskich objętych strajkiem marynarzy. Mimo represji i ogłoszenia przez pseudo-socjalistyczny rząd labourzystowski stanu wyjątkowego, robotnicy portu londyńskiego nie załamałi się i zwycięsko wytrwali do końca. Powrócili do pracy dopiero po zakończeniu strajku marynarzy na statkach kanadyjskich stacjonujących w Londynie. Strajk dokerów londyńskich był wspaniałym przykładem międzynarodowej solidarności robotniczej.

We Włoszech zakończył się zwycięsko strajk robotników rolnych. Wielcy właściciele zostali zmuszeni do przyjęcia warunków strajkujących robotników. Strajkowali również włoscy robotnicy budowlani, żądając poprawy bytu.

We Francji strajkują robotnicy wielu gałęzi przemysłu. Minister spraw wewnętrznych Moch swoim zwyczajem wystąpił przeciw nim odział policji.

W faszystowskiej Grecji zagrozili strajkiem urzędnicy państwowi. Domagają się oni poprawy warunków płacy i pracy.

Konferencja w Paryżu odsłoniła przeciwieństwa państw marshallowskich

W Paryżu odbyła się konferencja organizacji marshallowskiej, poświęcona sprawie płatności wzajemnych między krajami marshallowskimi. Narady były tajne. Z wiadomości, które przeniknęły na zewnątrz wynika, że spór między Anglią a Stanami Zjednoczonymi ujawnił niepowodzenie planu Marshalla w całej pełni. Ostatecznie uczestnicy konferencji, pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do jawnego

bankructwa organizacji marshallowskiej, uzgodnili pewnego rodzaju „kompromis“.

Rezolucja przewiduje, że transfer kredytów będzie możliwy jedynie w granicach 25%. (St. Zjednoczone jak wiadomo dążyły do transferu kredytów w 100%, a następnie obniżyły ten stosunek do 40%). Na konferencji postanowiono, że wolna konwersja walut europejskich na dolary w chwili obecnej nie wchodzi w rachubę. Powzięto również specjalne postanowienia dotyczące Belgii jako kraju, który jest jednym z najważniejszych wierzycieli państw zachodnio-europejskich.

Rozbieżności atomowe między USA a W. Brytanią

Prasa amerykańska podaje, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o dostarczenie informacji w sprawie produkcji bomb atomowych i energii atomowej. Rząd brytyjski zaznaczył, że St. Zjednoczone od stycznia 1948 r. nie przekazały W. Brytanii żadnych informacji odnośnie produkcji energii atomowej. Prośba rządu brytyjskiego była przedmiotem narad na tajnym posiedzeniu rządu amerykańskiego, na którym przewodniczył prezydent Truman.

Znany amerykański komentator radiowy Drew Pearson dowiaduje się, że na posiedzeniu tym większość wypowiedziała się przeciwko uwzględnieniu prośby rządu brytyjskiego.

Wasył Kolarow premierem Bułgarii

20 lipca br. Wielkie Zgromadzenie Narodowe przyjęło wniosek o wybranie Wasyla Kolarowa prezesem Rady Ministrów.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło ten wniosek przez aklamację i powstając z miejsc długotrwałymi oklaskami dało wyraz swemu zaufaniu do Kolarowa jako premiera.

Następnie przewodniczący poseł Damianow zawiadomił Zgromadzenie Narodowe, że wpłynął wniosek premiera Kolarowa o wybranie wiceprezesami Rady Ministrów dotychczasowych ministrów Wytko Czerwenkowa, Dobryja Terpieszewa i Antona Jugowa — członków Biura Politycznego KPB. Premier Kolarow wniósł również o zatwierdzenie nominacji tymczasowych wicepremierów Timona Georgiewa (przewodniczącego partii „Zweno“) i Georgi Trajkowa (sekretarza generalnego partii chłopskiej BZNS) oraz o odwołanie dotychczasowego wicepremiera Georgi Popowa (KPB).

Każdy z wniosków premiera był głosowany osobno. Wszystkie wnioski jednomyślnie przyjęto.

Kostow stanie przed sądem za zdradę

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednomyślnie decyzję Prezydium Zgromadzenia Narodowego wydania sądom w dniu 20 czerwca br. tzn. jeszcze w okresie pełnienia funkcji poselskich, b. wicepremiera Trajczko Kostowa.

Prokuratura bułgarska sporządziła akt oskarżenia przeciwko Kostowowi na podstawie art. 102 i 281 kodeksu karnego (zdrada republiki).

Zgromadzenie narodowe za zdradę programu Frontu Ojczyźnianego go pozbawiło Kostowa mandatu poselskiego dnia 20 lipca.

Tito pomógł faszystom greckim

Agencja „Tass“ podała komunikat greckiej agencji prasowej „El-las Press“, donoszący iż 5 lipca br. greckie wojska monarchofaszysto-

wskie, działające w rejonie Kaimakczalanu przeszły przez terytorium jugosłowiańskie, aby zaatakować od tyłu grecką armię demokratyczną.

Przemarsz wojsk monarchofaszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie poprzedzony został przez naradę oficerów jugosłowiańskich i greckich oficerów monarchofaszystowskich, w której wzięli udział również oficerowie amerykańscy i angielscy.

Po naradzie przedstawiciele armii jugosłowiańskiej udzielili greckim wojskom monarchofaszystowskim zezwolenia pisemnego na przejście przez terytorium Jugosławii. Zaraz po naradzie nastąpił przemarsz greckich wojsk faszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza W. Brytanii

Minister Cripps wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. Mówca zakomunikował, że rezerwy bloku szterlingowego obniżają się w sposób katastrofalny. Minimum konieczne dla utrzymania bloku szterlingowego wynosi 500 milionów funtów w dolarach i w złocie. Z końcem marca br. rezerwy bloku szterlingowego wynosiły nie więcej niż 471 milionów funtów, a z końcem czerwca br. spadły one do kwoty 406 milionów funtów.

Następnie Cripps zaznacza, że bilans płatniczy Wielkiej Brytanii oraz innych krajów bloku szterlingowego w stosunku do strefy dolarowej, w dalszym ciągu się pogarsza. W tym stanie rzeczy Cripps zakomunikował Izbie Gmin, że rząd brytyjski przewiduje konieczność ograniczenia do minimum zakupów w Stanach Zjednoczonych. Minister Cripps z kolei zawiadomił Izbę, że obecne trudności gospodarcze spowodują dalsze obniżenie stopy życiowej w Anglii.

Fiasko rokowań Snyder—Cripps

10 i 11 lipca toczyły się w Londynie rokowania, które miały na celu uregulowanie stosunków między strefą dolarową a blokiem szterlingowym. W rokowaniach tych brali udział: minister finansów Stanów Zjednoczonych Snyder, minister finansów Kanady Abbot, brytyjski minister Cripps oraz brytyjski minister handlu Wilson.

Przy udziale premiera Attlee i ministra Bevina uzgodniono tekst komunikatu, z którego wynika, że narady zakończyły się fiaskiem.

Komunikat stwierdza, że narady miały charakter dyskusyjny i ograniczyły się do wymiany poglądów na temat środków, jakie należałoby podjąć dla zrównoważenia bilansu płatniczego między strefą dolarową a blokiem szterlingowym.

Proces zamachowca na Togliattiego

W Rzymie odbył się proces Pallante, sprawcy zamachu na Togliattiego w dniu 14 lipca ub. roku. Zbrodniarz został skazany na 13 lat i 8 miesięcy więzienia oraz na dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Znamiennych argumentów użył obrońca oskarżonego, który pragnąc wyjednać dla swego klienta łagodniejszy wyrok, stwierdził, że Pallante działał pod wpływem propagandy antykomunistycznej, w której oprócz prasy reakcyjne, brały udział wysoko postawione osobistości. Obrońca podkreślił, że oświadczenia o treści antykomunistycznej składali m. in. minister spraw wewnętrznych — Scelba i sam premier de Gasperi.

Po burzliwej dyskusji Senat USA ratyfikował pakt atlantycki

Senat USA ratyfikował pakt atlantycki 88 głosami przeciwko 13. Przeciwko paktowi głosowało dwóch senatorów demokratycznych i 11 republikańskich.

Przed przystąpieniem do głosowania nad ratyfikacją paktu Senat odrzucił liczne poprawki, zmierzające do ograniczenia zobowiązań USA, wynikających z paktu. Poprawki te zostały odrzucone większością siedemdziesięciu kilku głosów.

Ratyfikacja paktu atlantyckiego nastąpiła po 13 dniach burzliwej debaty. Mimo usilnych starań Departamentu Stanu, który dążył do tego, by debata nad paktem zamieniła się w jednomyślną manifestację na rzecz paktu, narady Senatu ujawniły istnienie opozycji przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie nie ukrywają wcale, że włoska opinia publiczna ma w zasadzie negatywny stosunek do paktu atlantyckiego. Panuje tu przekonanie, że wobec bankructwa planu Marshalla nonsensem jest zawieranie paktów wojskowych, opartych na planie Marshalla. Podkreśla się również, że wzrastające sprzeczności między Wielką Brytanią a USA podważają znaczenie paktu atlantyckiego.

Rząd włoski pogwałcił warunki traktatu pokojowego

Rząd radziecki skierował notę do rządu włoskiego, w której czytamy m. in.:

„Przez przystąpienie do paktu północno-atlantyckiego Włochy przyłączyły się do wojskowego ugrupowania państw, mającego charakter agresywny i skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Przez podpisanie paktu północno-atlantyckiego rząd włoski przystąpił do przygotowań wojennych, podjętych przez uczestników paktu. Tego rodzaju postępowanie rządu włoskiego stanowi naruszenie postanowień traktatu pokojowego, przewidujących ograniczenie włoskich sił zbrojnych.

Wobec powyższego rząd radziecki zaznaczając, że przystąpienie rządu włoskiego do paktu północno-atlantyckiego sprzeczne jest z samym założeniem traktatu pokojowego — zwraca uwagę tego rządu na spadającą nań odpowiedzialność za wyżej wymienione naruszenie traktatu“.

Program militarny Trumana

Prezydent Truman wystąpił z oświadczeniem do Kongresu, domagając się uchwalenia na rok budżetowy 1940 „programu pomocy wojskowej“ w kwocie 1 450 milionów dolarów.

Oświadczenie przemilcza fakt całkowitego fiaska planu Marshalla i pomija sprawę kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych oraz groźby spotęgowania kryzysu w krajach Europy zachodniej w związku z ogromnymi zobowiązaniami, które na kraje te nakłada wciągnięcie ich w rydwan polityki amerykańskiej.

Kredyty z USA dla gen. Franco

Sekretarz Stanu Dean Acheson potwierdził na konferencji prasowej, że Hiszpania frankistowska otrzyma w bieżącym roku 50 milionów dolarów z funduszy marshallowskich, przeznaczonych na „pomoc“ dla Europy zachodniej. Acheson stwierdził, że rząd amerykański nie ma nic

przeciwko uchwale komisji kredytowej Senatu, która fundusz ten przyznała.

Polacy w USA przeciw polityce Trumana

Z okazji Święta Niepodległości Organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wystosowała do prezydenta Trumana memorandum w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wzywa do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Polską:

„Amerykanie pochodzenia polskiego — głosi m. in. memorandum — są zdumieni faktem, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu prastarych ziem polskich, które wróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że stosowany jest bojkot gospodarczy wobec kraju, który tak bardzo ucierpiał z rąk wspólnego wroga“.

Memorandum podkreśla, że wznowienie wymiany handlowej między USA a Polską byłoby korzystne dla obu krajów.

Konferencja w N. Jorku w obronie praw obywatela

W Nowym Jorku odbyła się dwudniowa konferencja poświęcona obronie praw obywatelskich. Konferencja zwołana przez czołowych postępowych przywódców amerykańskich z Henry Wallacem na czele, zgromadziła przeszło 1 300 delegatów ze wszystkich sfer społecznych.

Manifestacja ludowa w Paryżu w dniu 14 lipca

Z okazji święta narodowego 14 lipca odbyła się w Paryżu w godzinach popołudniowych potężna manifestacja demokratyczna z udziałem kilkuset tysięcy osób pod hasłem walki o pokój i wolność. Manifestanci sformowali pochód od placu Bastylli do placu de la Nation, gdzie na trybunie zasiadli członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego francuskiej partii komunistycznej oraz przedstawiciele 40 demokratycznych organizacji francuskich i zagranicznych.

Rozkład SFIO

W Paryżu obradował 41 zjazd francuskiej partii socjalistycznej. Zjazd ujawnił całą głębię kryzysu, do którego doprowadzili francuską partię socjalistyczną prawicowi przywódcy Paul Ramadier, Jules Moch, Leon Blum oraz inni. Leon Blum podkreślił, że w partii zauważyć się daje „ferment“ — jak wskazują jednak ujawnione w przeddzień zjazdu dane statystyczne — chodzi tu o katastrofalny upadek francuskiej partii socjalistycznej. Przeważa opinia, że w chwili obecnej socjalistyczna partia francuska liczy najwyżej 120 000 członków, gdy z końcem 1947 r. liczyła 323 361 członków.

Prawicowi przywódcy partii zniewoleni byli przyznać, że partia coraz bardziej traci wpływy w masach i że w ostatnim okresie rozpadły się całe organizacje federalne. Zjazd cechowała atmosfera demoralizacji ideowo-politycznej, która znalazła swój jaskrawy wyraz w przebiegu dyskusji nad ponownym przyjęciem do partii osób, wydalonych z niej za to, że 10 lipca 1940 r. głosowały one w parlamencie za rządem Vichy.

Max Reimann na wolności

20 lipca br. przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich, Max Reimann, został zwolniony z więzienia przez władze

brytyjskie. Komunikat brytyjski w tej sprawie stwierdza, że Reimann był poważnie chory i znajdował się ostatnio w szpitalu więziennym.

W rzeczywistości jednak, jak podkreślają komentarze prasowe, przyczyną jego zwolnienia były silne protesty ludności.

Ordynacja wyborcza dla Austrii

Sojusznicza Rada Kontroli dla Austrii zatwierdziła ordynację wyborczą. Na mocy tej ordynacji, nie istnieje żadne ograniczenia w wysuwaniu mandatów, czy list wyborczych. Rada Kontroli rozpatrzyła następnie ustawę austriacką z dnia 9 czerwca 1949 r., która zawiera zmiany przepisów o otrzymaniu obywatelstwa.

Przedstawiciel ZSRR generał Swirydow oświadczył, iż rząd austriacki na mocy tej ustawy próbuje przyznać prawo wyborcze aktywnym hitlerowcom i odmówił jej zatwierdzenia. Również przedstawiciel amerykański wypowiedział się przeciwko tej ustawie. Natomiast przedstawiciel brytyjski domagał się uporczywie zatwierdzenia tej ustawy, zagrażającej demokratycznemu rozwojowi Austrii. Ustawa nie została zatwierdzona i przekazano ją dyrektorowi prawnemu do rozpatrzenia.

Strajk górników w Australii

W Australii od kilku tygodni trwa strajk górników mimo surowych represji ze strony rządu.

Przewodniczący związku górników australijskich Williams oraz sekretarz tego związku Grant skazani zostali na 12 miesięcy więzienia.

Utworzenie unii marynarzy i robotników portowych

W dniach 15—18 lipca obradowała w Marsylii konferencja organizacyjna Międzynarodowej Unii związków zawodowych robotników portowych i marynarzy.

Na stanowisko przewodniczącego komisji administracyjnej wybrany został Amerykanin H. Bridges, przedstawiciel ruchu zawodowego marynarzy rejonu Pacyfiku. Wiceprzewodniczącymi obrani zostali: Gudonow (ZSRR), Elliot (Australia), de Stefano (Włochy) oraz przedstawiciel Chin Ludowych. Na stanowisko sekretarza generalnego Unii wybrano Freyssineta (Francja).

Do komisji administracyjnej wybrana została również Polska, a Fonieważ delegacja polska nie uczestniczyła w obradach, Polsce zastrzeżono prawo wyznaczenia swego kandydata. Siedziba Unii mieścić się będzie w Marsylii.

Konferencja wydała manifest do robotników portowych i marynarzy całego świata. Manifest wylicza zwycięskie strajki robotników i marynarzy portowych w ostatnich latach. Manifest kończy się stwierdzeniem, że Unia stanowi składową część ŚFZZ, która jest ostoją jedności klasy robotniczej.

Sukces wniosku Polski w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

Na posiedzeniu plenarnym Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ rozpatrywano zalecenia komitetu robotniczego w sprawie petycji ŚFZZ, domagającej się wysłuchania jej przedstawicieli przy omawianiu sprawy uprawnień związków zawodowych i raportu w sprawie sytuacji kobiet na świecie.

W przemówieniu swoim dr Suchy postawił wniosek, aby przedstawiciele ŚFZZ dopuścić do wypowiedzenia się w obu interesujących ruch związkowy sprawach bez jakichkolwiek ograniczeń.

Wbrew opozycji delegatów anglo-amerykańskich wniosek polski przeszedł większością głosów.

KRONIKA GOSPODARCZA

POLSKA

NA FRONCIE ODBUDOWY

Meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć Święta Odrodzenia

Na szereg dni przed 22 lipca napływały meldunki z całego kraju od załóg robotniczych kopalń, hut, fabryk, od załóg budowlanych stolicy i innych grup pracowniczych, w których donoszono o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia piątej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Sukcesami w budowie nowej Polski uczciliśmy Święto Odrodzenia

Polski lud pracujący uczcił piątą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN zwycięstwami na froncie odbudowy i rozbudowy nowej Polski.

W dniu 17 bm. Pełnomocnik Komisarza Odbudowy Stolicy do spraw budowy trasy W—Z inż. Sigalin wysłał na ręce Prezydenta RP depeszę następującej treści:

„W imieniu załogi budowniczych trasy W—Z melduję: **W dniu 17 lipca 1949 r. budowa trasy W—Z w Warszawie została zakończona.** Trasa W—Z gotowa jest do rozpoczęcia pracy w służbie ludności pracującej Warszawy i kraju“.

(—) J. Sigalin, inż.

Pierwszy projekt tego gigantycznego przedsięwzięcia wykonany został przez czterech specjalistów inżynierów-architektów: St. Jankowskiego, J. Knothe, J. Sigalina i Z. Stepińskiego. Całą pracę projektową wykonał zespół, składający się łącznie z 50 inżynierów, techników i kreślarzy.

Prace wstępne rozpoczęto 1 października 1947 r. Przeciętna ilość robotników zatrudnionych przy budowie trasy wynosiła 4 000, a w ostatnich miesiącach 6 500. Właściwa budowa trasy W—Z rozpoczęła się 1 lutego 1948 roku i trwała 77 tygodni. Ogrom prac wykonanych w ciągu tak krótkiego okresu czasu obejmuje 4 zespoły ściśle ze sobą związane: **arterię komunikacyjną rozwiązującą problem połączenia Warszawy**

lewo- i prawobrzeżnej; kolonię mieszkaniową Mariensztat, zamieszkałą obecnie w 90% przez ludność robotniczą; zrekonstruowane zabytkowe domy między Krakowskim Przedmieściem, Pl. Zamkowym, Senatorską i Miodową oraz odbudowę „Wislostrady“.

Całość trasy rozciąga się na przestrzeni 6 760 metrów.

Po raz pierwszy w Europie zrealizowano zamierzenie urbanistyczne na tak wielką skalę. Również po raz pierwszy w Europie powstała gigantyczna arteria śródmiejska, która potrafiła połączyć ze sobą i wspaniale zharmonizować dwa przeciwległe, zupełnie różne style architektury.

Koszt budowy całości wyniósł ok. 4,5 miliarda złotych. Budową pod względem finansowym, organizacyjnym i nadzoru technicznego kierowała Warszawska Dyrekcja Odbudowy. Realizację odcinka W—Z Wschód wraz z mostem Śląsko-Dąbrowskim powierzono przedsiębiorstwu „Mostostal“. Robotami kierował tu inż. Zenon Woliński. Zachodni odcinek wykonano PPB „Betonstal“, gdzie kierownikiem robót był inż. Michał Rojowski.

Stroną artystyczną: wykonaniem mozaiki zegarowej i fontanny oraz malowidła sgraffito na Rynku Mariensztackim zajęli się artyści malarze: Zofia Czarnocka-Kowalska oraz prof. Jan Sokołowski.

Rzeźby chłopców przy fontannie na rynku Mariensztackim oraz rzeźby na przedszkolu zaprojektował i wykonał Jerzy Jarnuszkiewicz. Symbolizującą przeszłość osiedla mariensztackiego rzeźbę „Dziewczyna z kurą“ zaprojektowała i wykonała Barbara Zbrożyna. Efektowny zegar mozaikowy na ścianie domu nr 19 ofiarował Cech Zegarmistrzów Warszawskich.

Trasę W—Z budowało całe społeczeństwo nie szczędząc ofiar na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, a także biorąc bezpośredni udział w wykonaniu poszczególnych odcinków robót. Pracowały dla niej huty Śląska, kamieniołomy, fabryki wagonów, grupy rzemieślników, brygady junaków zjeżdżając tu ze wszystkich stron kraju. Brała również udział w budowie trasy pierwsza w Polsce Żeńska Brygada SP.

Związek Radziecki przysłał konstrukcję schodów ruchomych oraz ekipę inżynierów i robotników specjalistów pracujących przy montowaniu aparatury.

Ostateczny wyraz plastyczny trasy zostanie osiągnięty po odbudowaniu i ukończeniu elewacji budynków do niej przylegających. Najważniejszymi inwestycjami są: ratusz, odbudowa zachodniej ściany Krakowskiego Przedmieścia, a przede wszystkim uchwalona niedawno przez Sejm RP odbudowa Zamku Królewskiego.

★

Centralnym punktem tegorocznych uroczystości 22 lipca było otwarcie Trasy W—Z. Otwarcia dokonał Prezydent RP Bolesław Bierut w obecności marszałka Sejmu, Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Minca i Korzyckiego, marszałka Żymierskiego oraz przedstawiciela Armii Radzieckiej, marszałka Konstantego Rokossowskiego.

★

Załoga wykonująca montaż masztu Centralnej Radiostacji w Raszynie zakończyła przedterminowo swą pracę.

19 lipca br. montaż olbrzymiego 337-metrowego masztu nowej Centralnej Radiostacji Polskiego Radia w Raszynie pod Warszawą był gotowy.

Nowowytbudowana radiostacja rozpoczęła nadawanie pierwszego programu 24 lipca br. na falach długości 1340 m.

★

W dniu Święta Odrodzenia uruchomiono **Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Powstańców Warszawy**, których ukończenie przewidywano na początek 1950 roku.

Zakłady są nie tylko nowoczesne pod względem przemysłowym, ale odpowiadają także wszystkim wymaganiom socjalnym, posiadają bowiem żłobek, przedszkole, salę teatralną i konferencyjną, natryski, salę wykładową dla kursów dokształcania zawodowego. Jeszcze w br. w Zakładach Przemysłu Odzieżowego zatrudnionych będzie 1 000 kobiet.

★

Święto Odrodzenia uczczono między innymi uruchomieniem **Fabryki Lamp Żarowych** w Warszawie. Fabryka ta rozpoczęła produkcję lamp fluoryzujących (w Polsce dotąd nie wyrabianych), spiral i elektrod.

★

W piątą rocznicę PKWN uruchomiono w **Krakowie kilkupiętrowy Powszechny Dom Towarowy**. Będzie to pierwszy wielki ośrodek państwowego handlu detalicznego w Krakowie. Krakowski PDT posiada wszystkie działy artykułów przemysłowych oraz bogato zaopatrzone działy spożywcze.

W dniu Święta Odrodzenia otwarto również Dom Towarowy w Święciu (woj. pomorskie). Ponadto PDT uruchomiło w tym samym dniu **nowe gospody ludowe** w Częstochowie i Kielcach.

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Odbudowy Warszawy

W dniu 23 bm. w auli Politechniki Warszawskiej obradował I Ogólnopolski Kongres Odbudowy Warszawy.

Przeszło 2 000 delegatów na Kongres — to najbardziej zasłużeni działacze SFOS — przodownicy w akcji zbiórki na odbudowę stolicy, przodownicy pracy, wśród nich warszawscy murarze rekordziści: Połęcki, Religa i Markow, górnicy z zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego — budowniczywie mostu średnicowego, obok nich chłopcy z woj. woj.: krakowskiego, kieleckiego, szczecińskiego i innych.

Kongres odbył się w obecności Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, marszałka Sejmu, Kowalskiego, premiera Cyrankiewicza, członków Rady Państwa i rządu.

Prezydent RP oświadczył:

„Witam gorąco i pozdrawiam serdecznie Kongres Odbudowy Stolicy!

Warszawa przeżywa obecnie swoje wspaniałe, radosne dni. Wasz Kongres Obywatele, to uwieńczenie tej radości naszej Stolicy. Wasz Kongres to dowód, że sprawą odbudowy naszej Stolicy żyje cała Polska, że każdy świadomy obywatel naszego Kraju czuje się związany swym sercem ze Stolicą.

Kongres Wasz reprezentuje zrozumienie tej niezaprzeczonej prawdy, że sprawa odbudowy naszej Stolicy związana jest jak najściślej

z odbudową Polski Ludowej, że odbudowa Stolicy — to najbardziej chlubne zadanie naszego pokolenia, dzieło, które pozostawimy w spadku po sobie przyszłym pokoleniom.

Poprzez odbudowę naszej Stolicy, jako jednej z najważniejszych części odbudowy Polski Ludowej, pozostawimy świadectwo naszych zadań, świadectwo wypełnienia naszych zobowiązań wobec Ojczyzny.

Dlatego, witając Was gorąco, drodzy Obywatele, na tym Kongresie, pozwalam sobie złożyć Wam życzenia, żeby ten cel, który sobie postawiliście, został jak najszybciej przez Was zrealizowany. Jest to jeden z najważniejszych celów, który stawia przed sobą dziś każdy działacz społeczny i patriota. Jest to sprężynę w jedną całość serc 25 milionów Polaków z naszą Stolicą, Stolicą Polski Ludowej, a wraz z tym, z całym narodem polskim w budowie nowego, lepszego życia.

Zyczę Wam serdecznie powodzenia w Waszej pracy.“

Kongres witali w imieniu CR ZZ jej przewodniczący Aleksander Zawadzki, w imieniu partii politycznych pierwszy sekretarz KW PZPR, St. Zawadzki, w imieniu zarządu miasta — prezydent Warszawy, Tołwiński, w imieniu Stowarzyszenia Architektów RP — inż. Skłbniewski, w imieniu przybyłej na Kongres delegacji pisarzy i dziennikarzy Zw. Radzieckiego — Aleksiejew Surkow, w imieniu przybyłych delegacji młodzieży ze wszystkich województw — junak Jerzy Redlich, w imieniu Wojska Polskiego — płk. Leś. Dłuższe przemówienie wygłosił min. Spychalski.

Delegaci poszczególnych województw przemawiając na Kongresie, składali uroczyste zobowiązania dalszego poważnego zwiększenia ofiarności na SFOS. Zobowiązania te obejmowały nie tylko najbliższy okres, ale i dalsze lata planu sześcioletniego. Województwo śląsko-dąbrowskie, przodujące dotychczas w ofiarności na SFOS, zasłużenie szczytujące się, że dało Warszawie dwa mosty — Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowski — zobowiązało się dać w ciągu najbliższego sześciolecia 2,4 miliarda zł, a mian: województwo dolnośląskie — półtora miliarda zł, woj. pomorskie — miliard, krakowskie — miliard, woj. kieleckie 600 milionów zł, woj. szczecińskie — 540 milionów zł.

Pozostałe województwa — kwoty oznaczające również poważne zwiększenie wpłat na SFOS.

Ogółem delegacje kongresowe objęły zobowiązania zebrania **ponad 7,2 miliardy zł.**

Kongres uchwalił rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy musi włączyć szeroką inicjatywę społeczną w dzieło odbudowy Zamku Królewskiego, powinien gromadzić środki i dawać inicjatywę do odbudowy zabytków naszej architektury i kultury narodowej.

Kongres Odbudowy Warszawy stawia przed wszystkim ogniwami organizacyjnymi SFOS zadanie usprawnienia pracy i wzmożenia wysiłków, aby jeszcze bardziej niż dotychczas wciągnąć do akcji świadczących na rzecz odbudowy stolicy młodzież polską i mieszkańców wsi.

UCHWAŁY RADY PAŃSTWA i RZĄDU

Poprawa bytu klasy robotniczej

Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 22 czerwca br., odbyłym pod przewodnictwem Prezydenta RP, w obecności premiera J. Cyrankiewicza i ministrów: Spychalskiego, Wolskiego i Jędrzychowskiego, posta-

nowiła, kontynuując podjętą w ub. roku akcję poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, przeznaczyć z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na rok 1949 dalszą sumę 2 miliardów zł na potrzeby zaniedbanych osiedli i dzielnic robotniczych.

Jednym z głównych celów, na jakie może być wykorzystana dwumiliardowa suma, jest remont domów, znajdujących się w gospodarce samorządowej i państwowej, zamieszkałych przez robotników. Następnie dotacje mogą być przeznaczone na budowę w dzielnicach robotniczych urządzeń sanitarnych, oświetlenia ulic, osuszanie gruntów w osiedlach robotniczych, na budowę nowych zieleńców, rozszerzenie sieci kanalizacyjnych oraz na pomoc przy zakładaniu w dzielnicach robotniczych żłobków, ogródków jordanowskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem i punktów sanitarnych.

Dotacje będą udzielane tylko tym gminom, które w pełni wykorzystywały na poprawę warunków bytu klasy robotniczej środki finansowe, uzyskane z oszczędności w budżetach samorządu oraz lokalne fundusze FGM.

Na tym samym posiedzeniu Rada Państwa zleciła Zarządowi Gospodarki Mieszkaniowej, ażeby środki funduszu centralnego FGM, przewidziane w br. na sumę 1500 milionów zł, zostały rozdzielone stosownie do nateżenia potrzeb głównie na okręgi: m. Warszawa, m. Łódź, okręg przemysłowy Śląska, okręg przemysłowo-portowy Gdański i m. Wrocław.

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów określają, że w akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej należy na jaknajszerszą skalę skorzystać z inicjatywy bezpośrednio zainteresowanych w postaci czy to dobrowolnych świadczeń z ich strony w formie robocizny, czy też dostarczania materiałów, środków przewozowych itp.

Ogółem uchwały Rady Państwa i rządu przeznaczają na polepszenie warunków bytu klasy robotniczej w roku 1949, poza sumami jakie uzyskane będą z oszczędności w gospodarce samorządowej 8 mld zł, a to: 2 miliardy zł z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, półtora miliarda złotych z planu inwestycyjnego, 3 miliardy złotych z funduszy lokalnych FGM i z centralnego FGM półtora miliarda złotych.

Dla nadzorowania i koordynacji prac w ramach wszystkich przyznanych sum Rada Państwa i Rada Ministrów powołały nadzwyczajną komisję do spraw polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej w składzie: przewodniczący — Aleksander Zawadzki, członek Rady Państwa, przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. oraz członkowie — minister budownictwa Marian Spychalski, minister administracji publicznej Władysław Wolski, zastępca przewodniczącego PKPG — Stefan Jędrzychowski i szef Kancelarii Rady Państwa, minister Kazimierz Mijał.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Dnia 12 lipca br. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął szereg uchwał.

1. Uchwalono projekt ustawy o państwowym arbitażu gospodarczym.

Projekt przewiduje utworzenie państwowych komisji arbitrażowych — z Główną Komisją Arbitrażową przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Komisje będą rozstrzygały spory majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, państwowo-spółdzielczymi, centralami spółdzielni, przedsiębiorstwami związków samorządu terytorialnego itp. Właściwość powszechnych sądów w tym zakresie będzie uchylona, jak również możliwość powoływania sądów polubownych.

Komisje arbitrażowe mają być aparatem, wzmacniającym dyscyplinę wykonania planów gospodarki narodowej i ugruntowującym zasady rozrachunku gospodarczego. Przy rozstrzyganiu sporów komisje kierować będą zasadami praworządności Polski Ludowej oraz wytycznymi planów gospodarczych.

2. Wykonanie planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa wymaga stworzenia przedsiębiorstw budowlanych, wykonujących roboty o znaczeniu lokalnym. W związku z tym Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie stworzenia samorządowych przedsiębiorstw budowlanych, które mają prowadzić kapitalne remonty budynków mieszkalnych oraz prace w ramach planu inwestycyjnego o charakterze miejscowym, nieobjęte wykonawstwem państwowych przedsiębiorstw budowlanych.

3. Następnie Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie stosowania pieców miałowych w budownictwie państwowym. Ta uchwała przewiduje, że we wszystkich nowowznoszonych i odbudowywanych obiektach państwowego budownictwa mieszkaniowego, biurowego i fabrycznego należy stosować piece na miał węglowy — z uwagi na konieczność zmniejszenia zużycia grubszych gatunków węgla. Dotyczy to pieców pokojowych, kuchennych i pieców centralnego ogrzewania.

Do końca br. wybudowanych będzie w woj. śląsko-dąbrowskim ok. 5 000 pieców pokojowych z paleniskami na miał węglowy.

4. Dalej na wniosek ministra Rolnictwa Komitet Ekonomiczny uchwalił powiększenie sieci instruktorów gminnych.

Zadania państwowej administracji rolnej wymagają, żeby w każdej gminie był instruktor rolny. Toteż uchwała Komitetu przewiduje powiększenie sieci instruktorów gminnych do końca br. o 1 506 etatów.

5. Na wniosek PKPG Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę o utworzeniu komisji do spraw poligrafii.

Utworzenie komisji zapewni jednolite planowe kierownictwo w dziedzinie produkcji, inwestycji i zaopatrzenia przemysłu graficznego oraz w dziedzinie ujednoczenia rozwoju szkolnictwa zawodowego i metod szkolenia nowych kadr fachowców.

6. Wreszcie, w dalszym ciągu akcji dostosowania organizacji przedsiębiorstw do zasad systemu finansowego, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet uchwalił wytyczne organizacyjne dla przedsiębiorstw, podległych Centralnemu Urzędowi Radiofonii.

ROLNICTWO

Dotacja Rady Państwa na podniesienie poziomu gospodarki rolnej

Rada Państwa w dniu 6 lipca 1949 r. podjęła uchwały, zmierzające do podniesienia poziomu gospodarki rolnej i dobrobytu wsi w sprawie melioracji i w sprawie elektryfikacji.

Na sfinansowanie tych uchwał została przeznaczona suma 1 miliarda złotych.

Mocą pierwszej uchwały Rada Państwa przeznaczyła z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 513 milionów zł na dotacje dla gmin wiejskich, na potrzeby melioracji rolnych o szczególnym znaczeniu dla hodowli.

Dotacje będą przyznawane jedynie tym gminom, które zorganizują w należyty sposób udział bezpośrednio zainteresowanych i posługują wszelkie dane, by zamierzone melioracje wykonać w ramach tegorocznego planu.

Mocą drugiej uchwały Rada Państwa przeznaczyła z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 500 milionów zł na dotacje dla gmin wiejskich w celu umożliwienia im wzięcia udziału w pokryciu części kosztów elektryfikacji wsi, przewidzianej w planie na 1949 r.

Dotacje będą przyznawane na elektryfikację tych wsi, w stosunku do których zachodzą warunki wykonania robót w 1949 r.

Obniżka cen maszyn rolniczych

Celem umożliwienia mało- i średniorolnym chłopom nabycia potrzebnego im sprzętu rolniczego, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego na wniosek Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego zgodziła się na obniżenie ceny pewnych maszyn i narzędzi rolniczych — kultywatorów, kopaczek, pługów, kieratów, młockarni, sieczkarni.

Prace wodno-melioracyjne

Prace przy odwodnieniu Żuław Gdańskich są prawie na ukończeniu. W tym roku Żuławy będą już całkowicie zmeliorowane, a nawet częściowo zagospodarowane. Obecnie rozpoczyna się odwadnianie Żuław Olsztyńskich i Szczecińskich.

W roku bieżącym przewiduje się całkowite zagospodarowanie 7 700 ha użytków zielonych, odwodnionych i częściowe zagospodarowanie przez nawożenie nawozami pomocniczymi — ok. 25 000 ha. Od 1 stycznia do 1 lipca br. na roboty melioracyjne wydatkowano ogółem 175 mln zł.

W roku 1948 rozpoczęto prace przy budowie wodociągów dostarczających wodę do miejscowości górskich i bacówek podhalańskich. W roku bieżącym kończy się już budowę ostanich, przewidzianych planem trzyletnim czterech wodociągów, które będą zaopatrywały w wodę tak osiedla, jak i bacówki. Doprowadzenie wody do miejscowości podgórskich i bacówek przyczyniło się do nawodnienia ok. 2 000 ha pastwisk górskich.

Wały przeciwpowodziowe budują się obecnie w województwach: krakowskim, lubelskim, kieleckim, warszawskim i poznańskim. Nowe wały przeciwpowodziowe, których ogólna długość będzie wynosiła po ukończeniu prac ok. 170 km zabezpieczą przed powodzią 53 000 ha żywej ziemi ornej.

Regulację rzek niespławnych dla celów rolniczych prowadzi się w województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim i warszawskim. Długość uregulowania rzek niespławnych wyniesie z końcem roku bieżącego łącznie 113 km. Równocześnie z regulacją przeprowadza się konserwację rzek już uregulowanych na łącznej długości 390 km.

W roku 1946 na roboty wodno-melioracyjne wydatkowano ogółem 625 mln zł, w roku 1947 — 2 200 mln zł, w roku 1948 — 2 800 mln

zł, a w roku 1949 na meliorację, budowę urządzeń ochronnych i regulacyjnych oraz na renowację starych będzie wydatkowane ogółem ponad 5 miliardów zł.

Obowiązek remontowania zabudowań wiejskich

Minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem administracji publicznej wydał zarządzenie, w którym nakazuje zarządom gminnym wzmocnienie ogólnego nadzoru nad stanem zabudowań wiejskich. Zarządzenie to zobowiązuje wójtów i sołtysów do wpływania bezpośrednio na chłopów — właścicieli lub dzierżawców budynków poparcelacyjnych, poniemieckich i poukraińskich, aby przeprowadzali oni we właściwym czasie częściowe, gospodarskie remonty budynków mieszkalnych. Władzom gminnym przyjdą z pomocą zarządy gminne ZSch, które będą pouczać, jak organizować i przeprowadzać remonty zniszczonych budynków sposobem gospodarczym.

W wypadku, gdyby mieszkańcy budynków, wymagających remontu, wymawiali się uporczywie od podjęcia niezbędnych remontów środkami gospodarczymi, zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Akcja żniwna

Złe warunki atmosferyczne w okresie od 15 lipca br. w dużej mierze wpłynęły na zahamowanie prac związanych ze sprzętem zboża, przez co żniwa tegoroczne są znacznie opóźnione. Z otrzymanych meldunków z całego kraju wynika, że sprzęt rzepaku i jęczmienia ozimego został w terminie i bez strat wykonany.

Żyto w województwach centralnych sprzątnięto już całkowicie. Pozostały jeszcze nieznaczne powierzchnie żyta w woj. północnych, gdzie ze względu na klimatycznych okres dojrzewania zbóż jest nieco późniejszy.

Pszenica ozima jest skoszona w 50% i częściowo zwieziona i przystąpiono już do koszenia jęczmienia, owsa i grochu.

Mimo nasuwających się obaw z powodu ustawicznych deszczów — doskonale zorganizowana w całym kraju akcja pomocy w żniwach, tak ze strony samego społeczeństwa, jak i instytucji powołanych do tego celu, a między innymi ośrodków maszynowych sprawiła, że zboża, choć zostały sprzątnięte w późniejszym terminie, jednakże bez strat. Wyjątek stanowią okolice podgórskie, gdzie wskutek ulewnych deszczów przebieg żniw był nieco gorszy.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Dzień Spółdzielczości

W związku z Dniem Spółdzielczości Prezydent RP, Bolesław Bierut, powiedział co następuje:

„Nasze życie społeczne przekształca się dziś i przerasta szybko w nowe, wyższe formy ustrojowe.

W tym wielkim procesie przemiany społecznej spółdzielczość odgrywa poważną, a w niektórych dziedzinach wprost decydującą rolę.

Jest ona szkołą społecznej aktywności gospodarczej zarówno w mieście jak na wsi. Rozwija inicjatywę w najtrudniejszych, bo rozproszonych, drobnych, zacofanych ale najliczniejszych ogniwach gospodarki narodowej, odgrywających w ogólnym zestawieniu nader poważną rolę.

W ustroju kapitalistycznym spółdzielcza inicjatywa gospodarcza zostaje zepchnięta i ograniczona niemal wyłącznie do sfery drobnego han-

dlu z trudem i w nader słabym zakresie przenikając do dziedziny produkcji czy w ogóle przedsiębiorstw wyższego typu. Toteż dla mas pracujących ruch spółdzielczy w tym okresie posiada realne znaczenie o tyle, o ile staje się jedną z form organizacyjnych w walce klasowej.

W okresie demokracji ludowej spółdzielczość szybko rozszerza zakres swych możliwości i zadań — zarówno społeczno-wychowawczych, jak gospodarczych. Rozwijając coraz szerzej swą działalność w dziedzinie zaopatrzenia i wymiany, spełniając ponierską rolę np. w zakresie kontraktacji — spółdzielczość nie tylko przyczynia się do narastania elementów planowych w gospodarce drobnotowarowej. Staje się ona równocześnie niezastąpioną i jedyną formą stopniowego przekształcania rozproszkowanych, drobnotowarowych jednostek gospodarczych — w coraz większe ogniw gospodarki uspołecznionej, włączanej coraz skuteczniej w orbitę ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Spółdzielczość szkoli i wychowuje masowo kadry kierowników gospodarki uspołecznionej, wciągając w szeregi pracowników spółdzielczych coraz większe zastępy młodzieży robotniczej i chłopskiej — w tej liczbie duże reszki kobiet. Ale jej rola społeczno-wychowawcza może i powinna wzrastać przez rozwijanie szerokiej pracy społecznej i kulturalnej wśród mas pracujących.

Największym niebezpieczeństwem ruchu spółdzielczego, wypaczającym jego rolę jest oderwanie grup kierowniczych od mas członkowskich, od zadań społeczno-wychowawczych.

Dlatego też hasłem Dnia Spółdzielczości winna być łączność z masami, budzenie zainteresowania praktycznymi osiągnięciami i zadaniami gospodarczymi spółdzielczości i państwa wśród milionów ludzi — nie tylko mężczyzn, ale również kobiet i młodzieży. Wciąganie mas do współdziałania, rozwijania masowych form działalności społeczno-kulturalnej obok poczynań gospodarczych i łącznie z nimi — oto droga wzrostu ruchu spółdzielczego i jego znaczenia społecznego.

Jak każdy masowy ruch społeczny, spółdzielczość czerpie swe siły nie tylko ze swych osiągnięć gospodarczych. Rzeczywistym źródłem ożywczym ruchu jest demokratyczność i masowość, to znaczy jego aktywność społeczno-wychowawcza. Rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno-wychowawcze, spółdzielczość przyczyni się do pogłębienia i przyspieszenia naszych przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wyzwoli niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących. Wzmocni ona jeszcze bardziej rosnącą aktywność tych mas w rozbudowie i pogłębieniu uspołecznionej gospodarki, przyczyni się do wzrostu inicjatywy twórczej każdego człowieka pracy".

W dniach 2 i 3 lipca br. odbyły się w całym kraju uroczystości poświęcone Dniu Spółdzielczości. Na Centralnej Akademii w Warszawie przemawiał wicepremier Hilary Minc.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Trzystronne umowy handlowe ZSRR — Polska — Finlandia i ZSRR — Finlandia — Czechosłowacja

W wyniku pomyślnie zakończonych negocjacji, 29 czerwca br. zostały podpisane w Moskwie trzystronne umowy o dostawach towaro-

wych na okres jednego roku między rządami ZSRR, Polski i Finlandii oraz ZSRR, Finlandii i Czechosłowacji.

W myśl tych umów Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu domków standaryzowanych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 milionów rubli — ZSRR dostarczy Polsce artykułów żywnościowych (pszenicy i tłuszczów utwardzonych) za 80 milionów rubli i Czechosłowacji za 20 milionów rubli (razem za 100 milionów rubli). Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 milionów rubli, a Czechosłowacja Finlandii — cukru, maszyn i różnych towarów za 20 milionów rubli.

Zawarte umowy rozszerzają we wspólnym interesie obrót towarowy między krajami uczestniczącymi w umowach i stanowią poważne uzupełnienie poprzednio zawartych między nimi dwustronnych umów handlowych.

Jednocześnie i niezależnie od powyższych układów, został w Moskwie podpisany polsko-fiński protokół, ustalający dalsze dostawy przez Polskę węgla do Finlandii w zamian za miedź, papier, celulozę, koncentraty cynku i szereg towarów niezbędnych dla naszego przemysłu. Protokół powyższy przewiduje dostawy towarów na sumę około 13 milionów dolarów po obu stronach.

Podpisanie układu handlowego między Polską a Szwajcarią

W dniu 26 czerwca został podpisany w Warszawie pięcioletni układ handlowy oraz płatniczy między Polską a Szwajcarią. Jednocześnie podpisano układ regulujący wszystkie roszczenia szwajcarskie, powstałe z tytułu nacjonalizacji i tytułów pokrewnych oraz wzajemne roszczenia polskie.

Układ obejmuje: 1) Listy towarowe na pierwszy rok umowny, określające wzajemny obrót roczny w wysokości ok. 40 mln dolarów. 2) Nowy program zamówień inwestycyjnych w wysokości 12 i pół mln dolarów. 3) Kredyty na okres 5—6 lat na sumę 22 i pół mln franków szwajcarskich. 4) Gwarancje udzielenia licencji eksportowych na dobra inwestycyjne.

Eksport z Polski obejmuje m. in.: węgiel, artykuły rolniczo-spożywcze, chemikalia i tekstylia; import ze Szwajcarii — dobra inwestycyjne, barwniki, półfabrykaty farmaceutyczne i zegarki.

Polsko-egipska umowa handlowa

22 czerwca br. podpisano w Egipcie jednoroczną polsko-egipską umowę handlową. Ogólny obrót towarowy łącznie po obu stronach wynosi około 40 000 000 dolarów.

Z ważniejszych artykułów Polska będzie importowała: bawełnę i len. Eksport z Polski obejmie: węgiel, produkty rolnicze, chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, maszyny włókiennicze i rolnicze, lokomotywy i wagony kolejowe, szkło, porcelanę, cement, tarcice, wyroby z drzewa, wyroby tekstylne, papier, wyroby papierowe itd.

Jest to pierwsza umowa handlowa zawarta z Egiptem po wojnie.

Polsko-czechosłowacka umowa o dzierżawie terenów w porcie szczecińskim

Dnia 15 lipca br. w Pradze odbyło się podpisanie umowy między Polską a Czechosłowacją o dzierżawie terenów w Porcie Szczecińskim.

W imieniu Polski umowę podpisał minister żeglugi Adam Rapacki i ambasador RP w Pradze Leonard Borkowicz, w imieniu Republiki Czechosłowackiej minister spraw zagranicznych, Clementis. Przy podpisywaniu umowy obecni byli czechosłowaccy ministrowie: komunikacji Petr i techniki dr Schlechta.

Umowa o dzierżawie terenów w Porcie Szczecińskim jest wynikiem układu przyjaźni pomiędzy Polską i Czechosłowacją i konsekwencją konwencji o zapewnieniu współpracy gospodarczej między obu narodami.

Polsko-czechosłowackie obrady techników górniczych

16 i 17 lipca br. odbyły się w Czeskim Cieszynie dwudniowe obrady I Zjazdu Inżynierów i Techników Górniczych Czechosłowackich i Polskich. Celem Zjazdu była wymiana wspólnych doświadczeń na polu rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy i osiągnięć, na polu racjonalizacji i unowocześnienia metod pracy w górnictwie.

Zjazd zgromadził ponad 220 inżynierów, techników, racjonalizatorów i przodowników pracy polskiego i czechosłowackiego przemysłu węglowego.

Sesja Polsko-Węgierskiej Komisji do Współpracy Gospodarczej

W czasie od 27 czerwca br. do 4 lipca br. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem wicemin. przemysłu ciężkiego, inż. Romana Fidelskiego IV sesja polsko-węgierskiej Komisji Stałej dla współpracy gospodarczej.

Sekcji węgierskiej przewodniczył w czasie obrad wicemin. spraw zagranicznych p. Andor Berei.

Równocześnie odbyły się sesje czterech podkomisji planowania i statystyki, przemysłowo-technicznej, handlowej i rolniczej.

Sesja Komisji Stałej po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących poszczególnych podkomisji z ich działalności za okres ubiegły stwierdziła, że współpraca gospodarcza polsko-węgierska znacznie się rozwinęła, pogłębiła i objęła szereg nowych dziedzin gospodarczych. W ubiegłym okresie zrealizowano wymianę doświadczeń organizacyjnych i technicznych, wzajemną pomoc w opanowywaniu nowych dziedzin produkcji i rozszerzenie obrotów handlowych.

W dziedzinie współpracy handlowej uzgodniono powiększenie jesz-
cze w roku bieżącym obrotów towarowych, tak że będą one przeszło trzykrotnie większe niż w roku 1948. Rozpoczęto prace nad przygotowaniem traktatu handlowego i sześcioletniej umowy o wymianie towarowej. Prace przygotowawcze będą tak prowadzone, by traktat handlowy i umowa o wymianie towarowej mogły wejść w życie z dniem 1 stycznia 1950 roku.

Omówiono również sprawę możliwości wykorzystania portów polskich dla tranzytu węgierskiego.

Polsko-austriacka umowa handlowa

Dnia 15 lipca br. została parafowana w Min. Handlu Zagranicznego polsko-austriacka umowa handlowa na czas do 31 lipca 1950 r. Ogólny obrót po obu stronach wynosi, w myśl umowy, ponad 40 mln dolarów, co stanowi znaczny wzrost wartości wymiany handlowej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Umowa przewiduje po stronie eksportu do Austrii: węgiel, żyto, cukier, chemikalia i inne, po stronie importu zaś do Polski: nawozy

sztuczne, blachy okrętowe i kotłowe, magnezyt, wełnę sztuczną, urządzenia inwestycyjne i inne artykuły.

Przedłużenie umowy polsko-szwedzkiej

W dniu 16 lipca br. podpisano w Warszawie protokół w sprawie tymczasowej wymiany towarowej i płatniczej między Polską a Szwecją. W myśl tego protokołu umowa polsko-szwedzka z dnia 22.IV. 1948 r. została przedłużona na dalsze 2 miesiące, tj. do 30.IX. br.

Umowa handlowa między Polską a strefami zachodnimi Niemiec

W dniu 5.7.1949 podpisana została umowa handlowa i płatnicza między Polską a amerykańską, brytyjską i francuską strefami okupacyjnymi Niemiec, z ważnością od 1.7.1949 do 30.6.1950. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości ponad 70 milionów dolarów.

Dostawy polskie będą obejmowały m. in. żyto, cukier, owies, jęczmień, strączkowe, papier, magnezyt kaustyczny, glinki i in. Zachodnie strefy okupacyjne Niemiec dostarczą Polsce maszyn i urządzeń przemysłowych, wyrobów mechanicznych, precyzyjnych, optycznych, chemicznych, wyrobów metalowych, minerałów, gliniek itd.

Sabotowanie umów przez rząd Tita powodem wstrzymania dalszych dostaw do Jugosławii

W dniu 6 lipca br. sekretarz generalny MSZ, ambasador St. Wierbłowski przyjął ambasadora FLR Jugosławii w Warszawie p. Pribicevica, któremu zakomunikował, co następuje:

„Rząd RP stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Mimo podpisania odpowiednich kontraktów dotychczas nie została rozpoczęta dostawa miedzi i z przewidzianych umową 500 ton nie dostarczono dotąd nic. Dostawy koncentratów ołowiu, które Jugosławia zobowiązała się wykonać jeszcze w roku ubiegłym, w 65% nie zostały zrealizowane. Podobnie wykonywane są w stopniu minimalnym dostawy koncentratów cynku i innych ważnych dla gospodarki polskiej surowców.

Realizując konsekwentnie politykę sabotażu umów handlowych z Polską, Jugosławia wstrzymała ostatnio wysyłkę przeznaczonych dla Polski i już załadowanych specjalnych gatunków drzewa.

Dalszym wyrazem tej polityki jest fakt, że Jugosławia ogranicza swoje dostawy do Polski wyłącznie do towarów drugorzędnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki polskiej, jak wino, winogrona, suszone figi, suszone śliwki, gąbki morskie i tytoń.

Wobec tego że mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, Rząd Polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii“.

ZAGRANICA

Sukcesy gospodarki radzieckiej w II kwartale 1949 roku

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale br. Mi-

mo, że pierwotny plan produkcyjny II kwartału po uruchomieniu wszy-
stkich wewnętrznych zasobów przemysłu został poważnie zwiększony.
to został on jednak wykonany w 101%.

Cyfry ogłoszone przez Centralny Urząd Statystyczny świadczą o
dalszym wydatnym wzroście produkcji przemysłowej i rolnej, o wię-
kszeniu się inwestycji i obrotów towarowych, o wzmożeniu transportu
oraz o podniesieniu stopy życiowej ludności Związku Radzieckiego.
Cyfry te dowodzą stałego, niczym nie przerwanego, rozwoju gospodarki
narodowej Związku Radzieckiego.

Przemysł

Poszczególne gałęzie przemysłu w II kwartale br. w porównaniu
z tymże okresem roku ub. znacznie zwiększyły poziom produkcji.

Zakłady hutnicze zwiększyły produkcję surówki o 20%, stali o 27%,
wyrobów walcowanych o 30%, szyn kolejowych o 90%, metali koloro-
wych o 16 — 24%. Wydobywie węgla wzrosło o 13%, ropy naftowej o
112% i produkcji energii elektrycznej o 17%.

Znacznie wzrosła produkcja maszyn transportowych, budowla-
nych oraz elektrycznych, w tym lokomotyw elektrycznych o 130%,
wagonów towarowych o 51%, trolleybusów o 63%, samochodów ciężar-
kowych o 38%, samochodów osobowych o 123%, kopaczek mechanicz-
nych o 65%, turbin parowych o 106%, traktorów o 73%, silników elek-
trycznych o 34 — 44%, obrabiarek o 19%, przędzarek o 49%, war-
sztatów tkackich o 60%, kombajnów zbożowych o 100%, pługów i sie-
wników traktorowych o 62 — 74%, młocarni o 82%.

Przemysł chemiczny zwiększył produkcję sody kaustycznej o
28%, nawozów sztucznych o 32%, barwników syntetycznych o 21%,
kauczuku syntetycznego o 35%, opon o 44%, a przemysł materiałów bu-
dowlanych produkcję cementu i cegły o 31%, domów standartowych
o 47%.

Przemysł lekki i spożywczy także poważnie zwiększyły poziom
produkcji, w tym odbiorników radiowych o 106%, zegarków o 99%,
tkanin wełnianych o 24%, jedwabnych o 34%, obuwia skórzanego o
26%, mięsa o 15%, wyrobów masarskich o 82%, ryby o 27%, tłuszczów
roślinnych o 47%, wyrobów cukierniczych o 38%, konserw o 51%,
herbaty o 40%, mydła o 85%, papierosów o 20%, wina szampańskiego
o 353%.

Ogółem globalna produkcja w II kwartale br. w porównaniu
z tymże okresem ub. roku wzrosła o 20%. W czerwcu br. przeciętna
produkcja na dobę przekroczyła poziom przedwojenny o 41%.

W minionym półroczu poczyniła poważne postępy dalsza mecha-
nizacja ciężkich robót, modernizacja urządzeń fabrycznych i procesów
produkcyjnych i wykorzystanie aparatury. Wielkie piece hutnicze
zwiększyły swą wydajność o 8%. Zużycie paliwa na produkcję jednej
kilowatgodziny zmniejszyło się o 3%.

Rolnictwo

Poważne sukcesy ma także do zanotowania w I półroczu br. rol-
nictwo radzieckie. Wzrost powierzchni zasiewów w porównaniu z ro-
kiem ubiegłym wynosi około 6 milionów ha, w tym pszenicy o 1,6
milionu ha, bawełny o 183 000 ha, słonecznika o 280 000 ha.

W I półroczu rolnictwo radzieckie w porównaniu z tymże okresem
ub. roku otrzymało o półtora raza więcej traktorów i samochodów

ciężarowych, o 74% więcej kombajnów, 2 razy więcej kombajnów samochodowych. Znacznie więcej, aniżeli w ub. roku, otrzymało rolnictwo radzieckie kosiarce do siana, żniwiarek, młockarni itd.

W I półroczu br. traktory wykonały o 16 milionów ha robót rolnych więcej niż w tymże okresie ub. roku.

Pogłowie bydła kołchozowego od 1 lipca 1948 r. do 1 lipca 1949 r. osiągnęło następujący wzrost: bydła rogatego o 20%, trzody chlewnej o 79%, owiec i kóz o 11%. Pogłowie bydła majątków państwowych wzrosło następująco: bydła rogatego o 16%, trzody chlewnej o 52% owiec i kóz o 17%.

Transport

Transport kolejowy w I półroczu, w porównaniu z tymże okresem ub. roku zwiększył przeciętny załadunek na dobę o 17%. Transport rzeczny przewiózł w tym okresie o 25% więcej ładunków, a transport morski o 12%.

Wzrost inwestycji i obrotów towarowych

Poważnie wzrosły także w pierwszym półroczu 1949 r. inwestycje w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego, a mianowicie o 24%, w tym: w hutnictwie o 21%, w przemyśle węglowym o 25%, w budownictwie nowych elektrowni o 37%, w przemyśle budowy maszyn o 14%, w przemyśle materiałów budowlanych o 23%, w przemyśle lekkim i spożywczym o 16%, w transporcie o 32%.

Wzrost produkcji przemysłowej oraz zniżka cen przyczyniły się w poważnej mierze do zwiększenia detalicznego obrotu towarowego, który w II kwartale br. w porównaniu z tymże okresem ub. roku wzrósł o 19%. Sprzedaż artykułów spożywczych zwiększyła się o 15% w tym sprzedaż produktów mięsnych o 51%, wyrobów cukierniczych o 40%, cukru o 17%.

Jeszcze znacznie zwiększył się zbyt odzieży, obuwia, galanterii itd., a mianowicie o 27%, w tym tkanin wełnianych o 87%, jedwabnych o 60%, gotowej odzieży o 24% obuwia skórzanego o 28%, odbiorników radiowych o 60%, rowerów o 55%, motocykli o 80%, zegarków o 2,5 razy.

Wzrost zatrudnienia i wydajność pracy

Wzrost zatrudnienia wyniósł w II kwartale br. o 1,6 miliona robotników więcej, aniżeli w tymże okresie ub. roku. W tymże okresie ukończyło szkoły rzemieślnicze 111 000 młodych wykwalifikowanych robotników.

W II kwartale br. w porównaniu z II kwartałem ub. roku wydajność pracy zwiększyła się o 15%, w tym w przemyśle budowy maszyn i w hutnictwie o 17%, w przemyśle węglowym o 13%.

W tymże okresie ukończyło szkoły techniczne 450 000 osób.

★

O wspaniałych sukcesach gospodarczych w I półroczu br. „Prawda“ w artykule wstępnym stwierdza: „Wyniki II kwartału to dobitny wyraz wielkich sukcesów osiągniętych przez nasz kraj w rozwoju gospodarki narodowej oraz podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Ludzie radzieccy nie poprzestają jednak na tych osiągnięciach. Stoją przed nami obecnie nowe zadania: dalsze utrwalenie po-

tegi naszej ojczyzny, nieustanny rozwój gospodarki socjalistycznej. Przedterminowe wykonanie planu br. oraz pięcioletki powojennej, przyśpieszenie naszego marszu ku komunizmowi — konkluduje „Prawda“ — oto główne zadania, które naród radziecki zrealizuje pod kierownictwem partii bolszewików, pod przewodem wielkiego wodza i nauczyciela — Józefa Stalina“.

Realizacja planu pięcioletniego w Czechosłowacji

Prasa czechosłowacka podaje wyniki realizacji planu pięcioletniego w okresie pierwszego półrocza 1949 roku. W trzynastu gałęziach przemysłu dziesięć gałęzi przekroczyło plan ponad 100%, a tylko 3 sektory nie zrealizowały go w zupełności. Plan w przemyśle przetwórczym wykonano w pierwszym półroczu 1949 r. w 112,4%.

Bułgaria wykonała plan gospodarczy w II kwartale

Bułgarska Komisja Planowania opublikowała komunikat o wynikach wykonania narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1949 r.

Przemysł wykonał plan produkcji w II kwartale w 101,6%. W porównaniu z odpowiednim okresem czasu w 1948 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 37,7%.

Plan siewu wiosennego w końcu II kwartału br. wykonany został w 90%, przy czym państwowe gospodarstwa rolne wykonały go w 93%, a spółdzielnie rolnicze w 143%.

W tym czasie oddano do eksploatacji 540 obiektów o ważnym znaczeniu gospodarczym.

Rumunia przekroczyła plan gospodarczy

Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosiła dane o wykonaniu państwowego planu gospodarczego w II kwartale br. myślowej w Rumunii.

Ogłoszone cyfry świadczą o dalszym wzroście produkcji prze-

Plan produkcji przemysłowej wykonany został ogółem w 107,4%. Plan wydobywania rudy żelaznej wykonano w 104%, surówki w 106,6%, stali w 102%. Plan wierceń naftowych wykonano w 106%, plan wydobywania węgla kamiennego w 103%, złota w 103,9%, srebra w 120%, miedzi w 106,7%.

W rolnictwie plan zasiewów wykonany został w 103%. Najwyższe przekroczenie planu zanotowano w zasiewie pszenicy, a mianowicie 151%. Państwowe ośrodki maszyn i traktorów wykonały plan w 118%.

Sukcesy gospodarcze Chin Ludowych

Dużym osiągnięciem gospodarczym Chin Ludowych jest uruchomienie 54 zakładów włókienniczych w Szanghaju z ogólnej ilości 55. W obecnej chwili w Szanghaju pracuje 1 106 000 wrzecion, które produkują 772 000 lb przędzy dziennie. Zdolność produkcyjna uruchomionych zakładów włókienniczych w Szanghaju stanowi 1/3 możliwości produkcyjnych całych Chin.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Otwarcie radiostacji w Raszynie

24 lipca br. Prezydent RP Bolesław Bierut dokonał otwarcia centralnej radiostacji Polskiego Radia w Raszynie, wzniesionej wspólnym wysiłkiem polskich robotników, techników i inżynierów. 337-metrowy maszt radiostacji raszyńskiej jest obok trasy W — Z największym dotychczasowym osiągnięciem techniki polskiej.

Radiofonia polska w okresie pięcioletniej pracy odbudowała 14 radiostacji o łącznej mocy ponad 400 kW oraz zarejestrowano 1 100 000 abonentów, tj. o wiele więcej niż było przed wojną. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w ramach Czynu Lipcowego przyłączono do radiowęzłów ok. 800 wsi, w których zainstalowano ok. 40 000 głośników.

Nowa 200 kW, długofalowa stacja centralna oraz rozgłośnia centralna w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej — mają szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju radiofonii polskiej. Głos jej będzie słyszany w całej Europie, a ogromna większość abonentów w kraju będzie mogła słuchać programu radiowego nawet poprzez aparaty detektorowe.

24 lipca br. w godzinach popołudniowych otwarto uroczyste centralną rozgłośnię Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej. Nowa rozgłośnia rozpoczęła swą pracę inauguracyjnym koncertem, nadanym już na falach nowej radiostacji.

Przywrócone pomniki zabytkowe Warszawy

Na tegoroczne Święto Odrodzenia odbudowano i oddano w darze narodowi najstarszy i szczególnie mocno związany ze stolicą pomnik zabytkowy — kolumnę Zygmunta. W dniu Święta Odrodzenia dokonano też po remoncie statuy i cokołu uroczystego odsłonięcia pomnika Kopernika.

Uchwała o odbudowie Zamku Królewskiego

W drugim dniu obrad wiosennej sesji Sejmu Ustawodawczego, rządowy projekt uchwały w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego przedstawił Izbie prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, mówiąc m. innymi:

„Przychodzi dziś czas decyzji co do pewnych rekonstrukcji wartości historycznych, stworzonych przez przeszłe pokolenia, stanowiących — jak mówią miłośnicy miasta — jego metrykę.

Przeszłość narodu nie jest własnością ludzi przeszłości — reakcji, nacjonalistów i kosmopolitów — odwrotnie — oni się jej zaparli, zdradzili ją i zaprzęдали. Dziedzicem przeszłych walk minionych pokoleń, dziedzicem dorobku przeszłości są dziś tworzące przyszłość narodu masy pracujące.

Polska demokracja przejmując bogatą spuściznę dziejów narodu polskiego. Narodowe formy bytowania i kultury, przebijające się w walce poprzez ucisk feudalny i kapitalistyczny, stawać się będą naczyniem wypełnionym przez przodującą klasę robotniczą i masy pracujące — nową socjalistyczną treścią.

Stąd płynie żywy, twórczy, przyszłościowy stosunek do przeszłości, stąd płynie ten symboliczny niejako wniosek — aby Warszawie i narodowi przywrócić, dźwignawszy go z ruin, założony w r. 1280 przez Konrada II Księcia Mazowieckiego, przebudowany z chwilą obrotu przez Sejm Warszawy jako stolicy Polski z końcem XVI wieku — zrujnowany przez najazdy szwedzkie w XVII wieku, odbudowany i przebudowany w epoce saskiej — i później — zrekonstruowany w okresie międzywojennym dzięki zwrotowi przez rząd Związku Radzieckiego cennych urządzeń i zbiorów, wywiezionych przez rząd carski — wysadzony w powietrze i przeorany czołgami hitlerowskimi w 1944 r. — Zamek Królewski — ażeby go, w piątą rocznicę powstania rządu ludowego, postanowić przywrócić jako świadectwo niepożytych sił narodu i majestatu Polski Ludowej“.

Sejm jednogłośnie uchwalił odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie w latach 1950 — 1954 z przeznaczeniem na siedzibę najwyższych władz Państwa i trwały pomnik polskiej kultury narodowej.

O Zamku na Wystawie Starej Warszawy

Na wystawie Starej Warszawy w Pałacu Blanka szczególnie obszernie uwzględnione zostało zagadnienie Zamku Królewskiego, który zostanie odtworzony według jego przedwojennego wyglądu.

Wbrew ogólnemu mniemaniu wiele elementów wnętrza, fresków, drzwi i portretów zostało uratowanych w pierwszych latach wojny i zabezpieczonych przez pracowników Muzeum Narodowego.

Ocalono m. in. wszystkie obrazy Bacciarellego z sali rycerskiej, najcenniejsze freski z sali tronowej, wszystkie portrety i freski z gabinetu konferencyjnego. Ponadto ocalały elementy wywiezione przez Niemców do Krakowa, które znajdują się obecnie na Wawelu. Do ich przywiezienia trzeba będzie użyć kilkudziesięciu wagonów kolejowych.

Istnieje również pewność, że sale gotyckie nie uległy zniszczeniu. Obecnie trwają prace przy odgruzowywaniu tej części Zamku.

Co chwila z gruzów wydobywa się jakiś nieuszkodzony element zewnętrzny, a niejednokrotnie szczegół urządzeń wewnętrznych. Ilość uzyskanych w ten sposób elementów wynosi ponad 2000, z czego 50% będzie można użyć przy budowie bez jakichkolwiek reparacji czy uzupełnień.

Wielką pomocą przy odtwarzaniu szczegółów, których nie udało się odzyskać, jak również samej konstrukcji sal, będą oryginalne pla-

ny architektów, sięgające często epoki stanisławowskiej, przechowane w bibliotece uniwersyteckiej.

Tak więc Zamek Królewski, symbol naszej kultury narodowej zostanie przywrócony społeczeństwu w dawnej swej świetności.

Odbudowa Filharmonii Narodowej

W dniu 20 ub. m. rozpoczęto odbudowę gmachu Filharmonii Narodowej przy ul. Jasnej. Na uroczystość rozpoczęcia robót przybyli przewodniczący prezydium Komitetu Organizacyjnego Filharmonii Narodowej — marszałek Sejmu Kowalski oraz członkowie prezydium.

Przybyli również przedstawiciele świata muzycznego, artystycznego oraz liczne rzesze publiczności.

Gości oprowadził po budowie autor projektu odbudowy i przebudowy gmachu inż. Szparkowski. W hallu Filharmonii zorganizowano pokaz planów i szkiców oraz wystawiono makietę budynku.

Zjazd Związku Artystów Plastyków

W Katowicach obradował IV Walny Ogólnopolski Zjazd delegatów Związku Artystów Plastyków. Na zjazd, w którym brało udział ponad 100 delegatów, przybyli: wiceminister kultury i sztuki Wł. Sokorski i przedstawiciel KC PZPR J. Albrecht. Przewodnictwem zjazdu objął prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Pętkowicz.

Przemówienie wiceministra Wł. Sokorskiego, referat ideologiczny Juliusza Krajewskiego oraz długotrwała, ożywiona, bogata dyskusja po referatach omówiły dotychczasowe osiągnięcia i błędy w polskiej powojennej twórczości plastycznej, wskazały drogę najważniejszą dalszego jej rozwoju. Realizm socjalistyczny, powiązanie tematyki twórczości z walką klasową naszej epoki z życiem i pracą nowego człowieka to droga rozkwitu i wielkości naszej plastyki.

Otwarcie wystawy portretów przodowników pracy

19 lipca br. w lokalu Centralnego Biura Wystaw (SARP) otwarta została staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Zarządu Związku Polskich Artystów Plastyków ogólnopolska wystawa portretów przodowników pracy.

Wystawę otworzył min. kultury i sztuki St. Dybowski. Dyr. Vetulani oraz sekretarz Centr. Kom. Współzaw., Pracy przy Centr. Radzie Zw. Zaw., Roman Zuchowicz, powitali licznie przybyłych przodowników pracy i ich kolegów, zapowiadając rychłe nawiązanie serdecznych więzi ze sztuką plastyczną.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wyznaczyło trzy nagrody na najlepsze prace, oraz dwadzieścia parę wyróżnień. Można się spodziewać licznych zakupów ze strony instytucji państwowych.

Wystawa grafiki meksykańskiej

W czasie festiwalu Sztuki Plastycznej w Sopocie zorganizowano wystawę grafiki meksykańskiej.

Wystawa cieszyła się wyjątkowym zainteresowaniem dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu wystawionych eksponatów, których tematyka wiąże się bezpośrednio z walką klasową, z walką o pokój, walką z reakcją.

Arcydziela Matejki w Zachęcie

Od dnia 22 lipca do 5 sierpnia br. otwarta była w gmachu Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków (dawna „Zachęta“) czasowa wystawa arcydzieł Jana Matejki.

Po 10 latach przerwy monumentalny obraz pt. „Bitwa pod Grunwaldem“ zawisł już na swym dawnym miejscu.

Na wystawie oglądać było można poza tym „Kazanie Skargi“, „Konstytucję 3 Maja“ przeniesiono czasowo na okres wystawy lipcowej z warszawskiego Muzeum Narodowego oraz obrazy „Batory pod Pskowem“ i „Rejtana“.

Prof. T. Kulisiewicz laureatem Nagrody Plastycznej m. Warszawy

Jury Nagrody Plastycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 1.VII przyznało nagrodę za rok 1949, w wysokości 120 000 zł artyście grafikowi T. Kulisiewiczowi, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Międzynarodowy konkurs im. Chopina w Warszawie

Powołane przez Prezydium Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego jury polskie IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, który odbędzie się w Warszawie w dn. od 15 września do 15 października br., posiada skład następujący: rektor Zbigniew Drzewiecki, przewodniczący; prof. Bolesław Woytowicz, sekretarz; członkowie: prof. Jan Ekier, prof. Jan Hoffman, prof. Henryk Sztompka, prof. Stanisław Szpinalski, dyr. Roman Jasiński, prof. Jerzy Żurawlew.

Poza tym Prezydium Komitetu, w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki mianowało dyr. Witolda Rudzińskiego — komisarzem konkursu. Prof. Jerzego Lefelda mianowano mężem zaufania pomiędzy jury a kandydatami, Dyr. Janusz Urbański jest przedstawicielem Ministerstwa Kultury i Sztuki przy jury.

Na zaproszenie Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego w skład jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina wejdą wybitni przedstawiciele pedagogiki i sztuki pianistycznej z zagranicy. Ze Związku Radzieckiego przyjadą dwaj byli uczestnicy i laureaci poprzednich konkursów: prof. Lew Oborin i prof. Paweł Sieriebriakow. Z Anglii przybędzie Arthur Hendley, z Australii — Josef Marx, z Brazylii — Magdalena Tagliafero, z Bułgarii — Dymitr Nenow, z Czechosłowacji — Frantisek Maxian, z Francji — Margueritte Long i ew. Lazar Levy, z Holandii — Sem Dresden, z Meksyku — Blas Galindo, z Rumunii — Alfred Mendelsohn, ze Szwajcarii — Franz Josef Hirt, ze Szwecji — Gootfrid Boon, z Włoch — Carlo Zecchi, z Węgier — Hermandi Laios.

Dla zwycięzców w konkursie przewidziane są następujące nagrody: Prezydenta RP — 500 000 zł, prezesa Rady Ministrów — 400 000 zł, Ministerstwa Kultury i Sztuki — 300 000 zł, Ministerstwa Spraw Zagranicznych — 300 000 zł, prezydenta m. st. Warszawy — 250 000 zł, oraz nagroda Polskiego Radia, przyznawana tradycyjnie na wszystkich poprzednich konkursach chopinowskich za najlepsze wykonanie marzurków.

Bacewiczówna — laureatką nagrody muzycznej m. st. Warszawy

Jury nagród artystycznych m. st. Warszawy przyznało nagrodę muzyczną m. st. Warszawy za rok 1949 w wysokości 120 000 zł znanej kompozytorce i skrzypaczce Grażynie Bacewiczównie.

Nagroda muzyczna m. st. Warszawy została przyznana G. Bacewiczównie za całokształt działalności kompozytorskiej, wiktuzowskiej, organizacyjnej i pedagogicznej, a zwłaszcza za osiągnięcia i dążenia artystyczne i społeczne, przyczyniające się do rozwoju polskiej kultury muzycznej.

Nagrody literackie

Jury nagrody „Odrodzenia“ na posiedzeniu w dniu 19 lipca br. uznało większością głosów za najwybitniejszą pozycję literacką ostatniego roku — biografię **Mieczysława Jastruna** pt. „Mickiewicz“ oraz postanowiło przyznać mu tegoroczną nagrodę „Odrodzenia“ w wysokości 250 000 zł. Kontrkandydatem do nagrody był Adolf Rudnicki, autor „Uciezki z Jasnej Polany“.

*

Jury nagród artystycznych m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 7 b. m. przyznało nagrodę literacką m. st. Warszawy w wysokości 200 000 zł znanej pisarce **Poli Gojawiczyńskiej**. Nagroda literacka m. st. Warszawy została przyznana Poli Gojawiczyńskiej za całokształt twórczości literackiej bezpośrednio związanej z życiem walczącej i pracującej Warszawy.

*

Jury nagród artystycznych m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 12 bm. przyznało nagrodę m. st. Warszawy za twórczość dla dzieci, w wysokości 120 000 zł, znanej literatce i publicystce **Janinie Broniewskiej**.

Nagroda została przyznana Janinie Broniewskiej za artystyczną twórczość dla dzieci związaną z Warszawą i utrzymana w duchu ideologii socjalizmu.

Wystawa mieszkań robotniczych

W Warszawie zorganizowano w drugiej połowie lipca br. w osiedlach WSM na Mokotowie i Koło wystawę pn. „Nowoczesne mieszkania robotnicze“. Wystawa zapozna społeczeństwo z bogatym dorobkiem spółdzielczości mieszkaniowej, z osiągnięciami budownictwa mieszkalnego dla świata pracy.

„Ekspонатami“ wystawy były m. in. cztery bloki mieszkalne w osiedlach Mokotów i Koło. W blokach tych znajdują się wszystkie typy budowanych przez WSM mieszkań, a więc jedno- i półtoraizbówki oraz mieszkania 2 i 3-izbowe. Każde z typowych mieszkań umeblowane zostało przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego specjalnie opracowanymi dla mieszkań robotniczych kompletami mebli.

Państwowe nagrody naukowe ustanowione przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury

Komitet Ministrów do Spraw Kultury ustanowił w celu uczczenia wybitnych osiągnięć i zasług w dziele rozwoju nauki polskiej — państwowe nagrody naukowe pierwszego i drugiego stopnia.

Nagrody przyznawane będą bądź za całokształt pracy naukowej, bądź też za najwybitniejsze dzieło wykonane (pracę opublikowaną) w ciągu trzech lat poprzedzających datę przyznania nagrody w dziedzinie nauk technicznych, lekarskich, matematycznych, przyrodniczych, rolniczych, humanistycznych, prawno - ekonomicznych i społecznych. Nagradzane mogą być również prace wykonane zespołowo.

Komitet Ministrów do Spraw Kultury ustalił co roku ilość i wysokość nagród. Nagrody przyznane będą przez komisje państwowych nagród naukowych, a zatwierdzone przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury.

Komitet Ministrów do Spraw Kultury, na wniosek ministra oświaty, powoła każdego roku trzy komisje państwowych nagród naukowych: dla nauk technicznych, dla nauk lekarskich, matematycznych, przyrodniczych i rolniczych oraz dla nauk humanistycznych, prawno - ekonomicznych i społecznych. Każda komisja będzie się składała z pięciu członków, w tej liczbie po jednym przedstawicielu ministra oświaty i Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Przewodniczącym komisji będzie przedstawiciel Ministerstwa Oświaty.

Nagrody będą wręczane co roku w dniu 22 lipca. Po raz pierwszy nagrody przyznano w roku 1949.

Powstanie Komisji Propagandowej przy Komisji Głównej do Walki z Analfabetyzmem

Pod przewodnictwem Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, min. Matuszewskiego, z udziałem przedstawicieli partii, filmu, radia i prasy odbyło się w dniu 12 bm. w Prezydium Rady Ministrów zebranie konstytucyjne Komisji Propagandowej przy Komisji Głównej do Walki z Analfabetyzmem.

Przewodniczącym Komisji Propagandowej został zastępca pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem — red. W. Szayer.

Kursy korespondencyjne dla rolników

Na zarządzenie Ministra Rolnictwa i RR utworzony został w czerwcu br. Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego. Zakład ten ma na celu kształcenie młodzieży i dorosłych w zakresie różnych działów i specjalności rolniczych, bez odrywania ich od pracy zawodowej. Ma on ułatwić uzyskanie lub podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz zdobyć awansu społecznego tym osobom, które nie mogą się uczyć w szkołach rolniczych.

Podstawę pracy pedagogicznej Zakładu stanowić będzie rosyłanie uczniom skryptów i poleconej lektury pomocniczej, przewidzianej programem nauczania. Uzupełnieniem wykładów korespondencyjnych będą ćwiczenia i zajęcia praktyczne, organizowane w specjalnie na ten cel przeznaczonych ośrodkach.

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego prowadzi naukę na poziomie: od szkół stopnia najniższego, tzw. przysposobienia rolniczego aż do stopnia wyższych szkół rolniczych.

Uczniowie pragnący się specjalizować w danej dziedzinie rolnictwa będą mogli uzupełnić swoje wiadomości na specjalnych kursach, organizowanych również przez Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego, które będą odpowiednikiem szkół rolniczych przewidzianych w programie szkolnictwa rolniczego.

Korzystanie z kursów korespondencyjnych jest bezpłatne. Uczniowie opłacają jedynie koszty wydawnictw i przesyłki skryptów.

Obrazy Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Na dwudniowych obradach Rady Głównej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, które odbyły się w pierwszych dniach lipca, wysłuchano referatów o doświadczeniach i organizacji nauki i szkolnictwa wyższego w ZSRR. Omówiono sprawę nowych programów w zakresie studiów rolniczych, leśnych, weterynaryjnych, prawniczych, technicznych, matematyczno - przyrodniczych i humanistycznych.

Powołanie Komitetu Wydawnictw Naukowych

Zarządzeniem Ministra Oświaty powołany został przy Dep. Nauki Min. Oświaty Komitet Wydawnictw Naukowych i Podręczników dla Szkół Wyższych.

Do zadań Komitetu należeć będzie ustalenie ogólnego planu wydawniczego w zakresie książki naukowej i w zakresie podręczników dla szkół wyższych oraz kwalifikowanie do wydania zgłoszonych lub dostarczonych na zamówienie prac, na podstawie wniosków sekcji.

Powołano trzy sekcje: humanistyczną, matematyczno - przyrodniczą i techniczną.

Ogólnokrajowy spis placówek kultury i oświaty

Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Ministerstwem Oświaty i Głównym Urzędem Statystycznym — przystąpiły do przeprowadzenia jednolitej rejestracji oraz badania statystycznego placówek czynnego upowszechnienia kultury i oświaty.

Wyniki tej akcji będą pierwszym pełnym opracowaniem sprawozdawczo - statystycznym, obejmującym wszystkie placówki, bez względu na ich przynależność organizacyjną.

Obchody puszkinowskie

W związku z obchodem 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina trwają w całym kraju spontanicznie organizowane akademie, wieczory, prelekcje, inscenizacje, wystawy itp.

Opera Warszawska, w związku z rocznicą, wprowadziła do repertuaru w lipcu operę „Eugeniusz Onegin“ Czajkowskiego, opartą na teście Puszkina.

Widowisko „Puszkin dla mas“ złożone z recytacji solowych i zbiorowych po polsku i rosyjsku, śpiewu, tańca itp. dociera do licznych rzesz odbiorców spośród świata pracy.

Uroczysty wieczór z okazji 80-lecia urodzin Martina Andersena-Nexö

1 lipca br. w Teatrze Kameralnym, staraniem Komitetu Uczczenia 80-lecia urodzin Martina Andersena-Nexö, odbył się uroczysty wieczór poświęcony twórczości i życia wielkiego, proletariackiego pisarza duńskiego. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu, Wł. Kowalski, wicemarszałek Sejmu — Wł. Barcikowski, ministrowie — Dybowski, Świątkowski i Rzymowski, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii politycznych, przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Przy stole prezydyjaldnym zasiędlili, obok polskich mężów stanu, działaczy społecznych, przodowników pracy i artystów, członkowie delegacji duńskiej, specjalnie przybyłej z Kopenhagi na uroczystość obchodu 80-lecia urodzin Martina Andersena-Nexö, oraz bawiący w Polsce pisarz rewolucyjny Ameryki Południowej, Pablo Neruda.

Uroczystość zagał marszałek Sejmu, Kowalski, poczym referaty o życiu, twórczości i postawie społecznej Andersena-Nexö wygłosili: Jarosław Iwaszkiewicz, członek KC PZPR — Ostap Dłuski oraz znany krytyk duński — Werner Thierry.

W części artystycznej artyści Teatru Polskiego recytowali utwory wielkiego pisarza.

NA FRONCIE WYMIANY KULTURALNEJ

Znakomły pianista radziecki w Polsce

W dniach od 30 czerwca do 23 lipca br. bawił w Polsce jeden z najwybitniejszych pianistów radzieckich, Jakub Zak, laureat II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1937 roku, profesor Konserwatorium w Moskwie.

Znakomity pianista dał w Polsce szereg recitali i koncertów: w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Sopocie i Chorzowie.

W czasie pobytu Jakuba Zaka w Polsce odbyło się spotkanie z przedstawicielami Instytutu im. Fryderyka Chopina oraz w Domu Kompozytora — z kompozytorami polskimi.

Przyjazd dziennikarzy i literatów radzieckich

Na Święto Odrodzenia przybyła do Polski delegacja dziennikarzy i literatów radzieckich pod przewodnictwem wybitnego publicysty radzieckiego, D. Zaslawskiego. Delegacja obecna była przy otwarciu Tra-sy W—Z, wzięła udział w obradach Kongresu Odbudowy Warszawy.

23 lipca br. odbyło się w lokalu „Prasy“ spotkanie dziennikarzy i literatów radzieckich z dziennikarzami polskimi.

Balet radziecki w Polsce

W dniu 24 lipca br. przybył do Warszawy 60-osobowy zespół Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR w Moskwie. Artyści radzieccy wystąpią w licznych widowiskach baletowych w Warszawie i innych miastach Polski. W skład zespołu wchodzi laureaci nagród stalinowskich: Lepieszynska, Gołowkina, Tichomirowa, Mecerer, Gabowicz i Preobrażeński, zasłużeni artyści ZSRR Wasilewa, Galecka.

Kapustina, Raduński, Boridow Pospiechin, Tarabanow oraz 45-osobowa, grupa baletowa.

Na pierwszym występie, który odbył się 26 lipca w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie obecni byli: Prezydent RP Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, premier Józef Cyrankiewicz oraz członkowie rządu.

Dziennikarze CSR w Polsce

18 lipca br. przybyła do Warszawy delegacja czołowych dziennikarzy czechosłowackich.

W skład delegacji wchodzi: red. „Rudego Prawa” — centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowacji Wolf, red. Mikołaj Ezrowicz z bratysławskiej „Prawdy”, red. centralnego organu czechosłowackich związków zawodowych „Prace” Kovaczkova oraz red. tygodnika satyrycznego Zdena Anczik.

Dziennikarze czechosłowaccy wzięli udział w obchodzie Święta Odrodzenia w Warszawie, poczym udali się w podróż krajoznawczą po Polsce.

Pablo Neruda w Polsce

Po festiwalu puszkinowskim w Moskwie, w którym brał udział, przybył do Polski znakomity poeta i rewolucjonista chilijski Pablo Neruda. W dniu przyjazdu złożył on następujące oświadczenie:

„Nigdy nie zapomnę, że właśnie Polska była tym krajem, który wystąpił w mojej obronie na arenie międzynarodowej. Serdecznie dziękuję Rządowi Polskiemu za ten szlachetny akt solidarności wobec prześladowanego politycznie i za pośrednictwem „Trybuny Ludu” pozdrawiam lud polski”.

Pablo Neruda zwiedzi szereg ośrodków naszego kraju, by poznać życie i osiągnięcia nowej Polski.

Występy zespołu dziecięcego Grecji Demokratycznej

Przebywa w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki zespół dziecięcy Grecji Demokratycznej. Występy zespołu, na które składają się tańce ludowe z wysp greckich, pieśni ludowe w wykonaniu chóru i solistów, pieśni partyzanckie, skecze, żywe obrazy itd. dają widzom możliwość poznania bogatego folkloru greckiego.

Goście amerykańscy w Polsce

W dniu 16 lipca br. przybyli do Polski: znany socjolog amerykański Henry Pratt Fairchild, wybitny działacz Rady Narodowej Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, Jerome Davis przewodniczący Amerykańskiego Związku Nauczycieli oraz rektor Uniwersytetu Morehouse w stanie Atlanta, Murzyn — Benjamin Mays, Georges Payne, pastor z Bostonu, członek amerykańskiej partii postępowej i asystent prof. Davisa — Arthur Lang.

Goście amerykańscy zwiedzą ośrodki przemysłowe Polski i zaznamiają się z osiągnięciami w odbudowie Warszawy.

Występy artystów polskich w ZSRR

Do Związku Radzieckiego udała się na gościnne występy grupa polskich artystów-muzyków w osobach: skrzypaczki Grażyny Bacewicz

czówny, śpiewaczki Marii Drewniakówny, śpiewaków Jerzego Adamczewskiego i Bogdana Paprockiego, pianisty prof. Jana Hoffmana oraz akompaniatorów prof. Bacewicza i Raczkowskiego.

Pierwszy publiczny koncert artystów polskich odbył się 23 lipca br. w wielkiej sali Konserwatorium w Moskwie. Następnie artyści polscy wystąpią z koncertem w Pałacu Kultury Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina.

Zapowiedziany został również połączony koncert artystów polskich i symfonicznej orkiestry moskiewskiej obwodowej Filharmonii.

Koncert muzyki polskiej w Kijowie

15 lipca br. odbył się w Kijowie na letniej estradzie w Parku 1 Maja wielki koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez Filharmonię Państwową USRR. W koncercie brały udział: Państwowa Orkiestra Symfoniczna USRR, pianistka Julia Budnicka i śpiewaczka Maria Blecher.

Na program składały się utwory Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Żeleńskiego oraz współczesnych kompozytorów polskich.

Na koncercie obecnych było 3000 słuchaczy, a wśród nich przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych, generalicja, uczeni, pisarze, artyści oraz wybitni stachanowcy i nowatorzy przemysłu stolicy USRR.

Wystawa polskiej sztuki ludowej

Ostatnio zamknięta została w Kijowie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa ukraińskiego. W ciągu miesiąca zwiedziło wystawę przeszło 16 000 osób, rekrutujących się ze wszystkich sfer ludności USRR, a więc robotników, kołchoźników, studentów, przedstawicieli świata artystycznego itd.

Przedstawiciele ukraińskiego świata artystycznego, m. in. członek Akademii Sztuk Pięknych artysta ludowy — Kasian, prof. kijowskiego Instytutu Sztuk Pięknych Horoda i inni ocenili wysoko polską twórczość ludową zademonstrowaną na wystawie. Wybitny krytyk ukraiński Oyotowicz, charakteryzując znaczenie wystawy stwierdził: „Wystawa polskiej sztuki ludowej jest cennym wkładem w dzieło zbliżenia bratnich kultur wschodnich i zachodnich Słowian. Możemy życzyć sobie, by takie wystawy, organizowane na zasadach wzajemności, powtarzały się częściej“.

Filmy polskie na festiwalu w CSR

23 lipca nastąpiło w Mariańskich Łaźniach otwarcie IV Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, który trwać będzie do 7 sierpnia.

29 filmów długometrażowych 13 państw oraz kilkadziesiąt filmów krótkometrażowych i rysunkowych będzie wyświetlonych w czasie Festiwalu.

Z polskich filmów ukażą się „Skarb“, „Za nami pójdą inni“ oraz krótkometrażówki „Młoda wieś“ i „Ratujcie nasze zdrowie“.

Koncert Chopinowski w Berlinie

W gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbył się uroczysty koncert, poświęcony twórczości Chopina, zorganizowany staraniem Komii-

tetu Chopinowskiego w Niemczech. Przed rozpoczęciem koncertu krótkie przemówienie, poświęcone twórczości wielkiego kompozytora polskiego wygłosił znakomity pisarz niemiecki i zasłużony działacz demokratyczny Arnold Zweig, członek honorowego prezydium Komitetu Chopinowskiego w Niemczech.

Recital chopinowski w Rio de Janeiro

W dniu Święta Odrodzenia Poselstwo Polskie w Rio de Janeiro urządziło w miejscowym konserwatorium recital chopinowski Anny Stelli Schic.

Koncert transmitowano na całą Brazylię przez stację Ministerstwa Oświaty.

Polak nagrodzony w konkursie publicystycznym Narodów Zjednoczonych

W organizowanym co roku przez Narody Zjednoczone wielkim międzynarodowym konkursie publicystycznym jedną z dziesięciu równorzędnych nagród otrzymał Polak, ob. Wojciech Morawiecki z Warszawy, członek Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Tematem konkursu był artykuł o realizacji Deklaracji Praw Człowieka. Nagrodą jest stypendium na jednomiesięczny pobyt w siedzibie głównej Narodów Zjednoczonych — Lake Succes w czasie trwania czwartego zjazdu Zgromadzenia Ogólnego lub w okresie przygotowań do sesji.

ZSRR

20-lecie Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina

25 czerwca upięknęło 20 lat od założenia Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. Utworzenie tego dużego centrum naukowego było niezbędne ze względu na organizację w ZSRR wielkich socjalistycznych gospodarstw rolnych. Wszechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych posiada 13 instytutów naukowo-badawczych, szereg filii i stacji doświadczalnych. Akademia posiada 150 członków rzeczywistych i członków korespondentów. Znajdują się wśród nich wybitni uczeni radzieccy. Prezesem Akademii jest znany biolog Trofim Lysienko. Honorowym członkiem Akademii jest generalissimus Stalin.

Encyklopedia radziecka

Na mocy uchwały Rady Ministrów ZSRR przystąpiono obecnie do prac, związanych z ponownym wydaniem Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Nowe wydanie składać się będzie z 50 tomów po 50 arkuszy druku każdy. Jego nakład wyniesie 300 000 egzemplarzy. W tym roku ukażą się pierwsze trzy tomy, a począwszy od 1950 roku będzie się ukazywało po 10 tomów rocznie.

Jubileuszowe wydanie dzieł Martina Andersena-Nexö

Z okazji 80-lecia urodzin wybitnego duńskiego pisarza proletariackiego Martina Andersena Nexö wydano ostatnio w ZSRR dzieła wybrane znakomitego pisarza. Dzieła wydane zawierają 20 utworów Nexö, jego powieść autobiograficzną „Koniec drogi“ oraz wszystkie jego prace publicystyczne.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Depesza CRZZ do Centralnej Rady Ogólnorobotniczego Związku Zawodowego Bułgarii (ORPS)

Sekretariat CR ZZ w Polsce przesłał do Centralnej Rady Ogólnorobotniczego Związku Zawodowego Bułgarii (ORPS) depeszę treści następującej:

„W dniach wielkiej żałoby z powodu zgonu Georgi Dymitrowa, wodza narodu bułgarskiego, wielkiego rewolucjonisty i wielkiego szermierza walki z faszyzmem łączymy się z Wami, Towarzysze, w bólu i smutku.

Masy pracujące świata utraciły w Georgi Dymitrowie swego niezapomnianego przywódcę i nauczyciela.

Postać Georgi Dymitrowa na zawsze pozostanie dla nas wzorem, a pamięć o Nim bodźcem do dalszej walki o wolność i socjalizm“.

Rezolucja CR ZZ z okazji odbudowy stolicy

Centralna Rada Związków Zawodowych powzięła uchwałę w sprawie udziału ruchu zawodowego w akcji odbudowy stolicy. Sekretariat CR ZZ podkreśla w uchwale, że wkraczamy w nowy etap odbudowy i rozbudowy stolicy i w związku z tym postanawia:

„Rozbudować w najbliższym czasie sieć komitetów odbudowy Warszawy, tak aby nie było ani jednego zakładu przemysłowego, PGR, urzędu i instytucji w kraju, w którym nie utworzono by komitetu odbudowy Warszawy, powołanego przez ogół pracowników fizycznych i umysłowych.

Powiązac najściślej pracę instancji związkowych z odpowiednimi komitetami odbudowy Warszawy i uczynić je odpowiedzialnymi przed swoimi wyższymi instancjami za pracę komitetów odbudowy Warszawy w zakładach pracy.

Włączyć do sprawozdań związkowych, we wszystkich działach ich pracy, a w szczególności organizacyjnej, kulturalno-oświatowej, propagandowej, rubrykę o pracy na rzecz odbudowy Warszawy.

Włączyć do oceny działalności rady zakładowej i wyższych instancji związkowych pracę na rzecz odbudowy Warszawy jako istotny element tej oceny.

Włączyć akcję propagandową na rzecz odbudowy Warszawy do stałej pracy brigad robotniczych i zespołów świetlicowych w ramach ruchu łączności zakładów pracy ze wsią.

Dla uczczenia Kongresu Odbudowy Warszawy przekazać z oszczędności CRZZ dziesięć milionów złotych na budowę Robotniczo-Chłopskiego Ośrodka Kultury przy nowej, wielkiej Marszałkowskiej oraz zaoszczędzać i przekazywać corocznie określoną sumę na odbudowę Warszawy.

Wezwać wszystkie organizacje i instancje związkowe do poprowadzenia systematycznej akcji pod hasłem mobilizowania maksymalnej ofiarności ludzi pracy i wsi na głęboko słuszny i szczytny cel odbudowy bohaterskiej stolicy Polski Ludowej — Warszawy“.

Obrady Warszawskiej Rady ZZ

20 lipca br. odbyły się w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych plenarne obrady z udziałem przewodniczącego CR ZZ Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczących i sekretarzy zarządów okręgów i oddziałów związków, przedstawicieli rad zakładowych oraz przodowników i racjonalizatorów pracy.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący WR ZZ ob. Siwczyński. Bardzo krytycznie ocenił mówca dotychczasową działalność grup związkowych. Wiele z nich nie przejawia żadnej aktywności.

Przewodniczący WRZZ wskazał następnie na znaczny wzrost współzawodnictwa pracy w stolicy. Ob. Siwczyński mówił również o osiągnięciach z zakresu prac kulturalno-oświatowych oraz bezpieczeństwa, higieny pracy i akcji wczasów.

W zakończeniu mówca zaapelował do zebranych, by aktywni grupy związkowe, które są podstawowym ogniwem pracy związkowej.

Dyskusję podsumował przewodniczący CR ZZ Aleksander Zawadzki.

Mówca zaapelował do aktywu związkowego o wzmoczenie pracy dla pełnego zrealizowania uchwał II Kongresu ZZ. Zrealizowanie tych uchwał wymaga m. in.: usunięcia dotychczasowych niedociągnięć organizacyjnych, wzmoczonej walki z biurokracją oraz wychowania i wciągnięcia do pracy szerokiego aktywu związkowego.

Aleksander Zawadzki omawiając тіo zajęć w Lublinie stwierdził, że były one wyraźnie zorganizowane przeciwko Polsce Ludowej. Związkowcy winni zaostrzyć czujność klasową. Nie dążymy do tego — powiedział Aleksander Zawadzki — aby wierzący wyrzekali się religii.

Aleksander Zawadzki zapoznał również zebranych z przebiegiem obrad II Kongresu SFZZ, zaapelował o wzmoczenie aktywności i wyraził przekonanie, że związkowcy Stolicy staną się przodującym aktywnym związkowym całego kraju.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. wystąpili przeciwko gorszającym wypadkom, jakie miały miejsce w Lublinie.

Rezolucja mówi również o wzmoczeniu troski o warunki mieszkaniowe robotników oraz o konieczności dalszego rozwoju prac kulturalno-oświatowych. Realizując powzięte uchwały — czytamy w rezolucji — aktywny związkowy przyspieszy marsz do socjalizmu.

Plenarne posiedzenie Komitetu do prac nad Historią Ruchu Zawodowego

W związku z przygotowaniem do opracowania historii ruchu zawodowego, Studium Historyczne przy CRZZ zorganizowało I plenarne posiedzenie Komitetu do Prac nad Historią Ruchu Zawodowego.

Posiedzenie zagań kierownik Studium Historycznego Kuszyk, wskazując, że jedynie kolektywny wysiłek z udziałem pracowników naukowych, przy oparciu prac badawczych o wyższe uczelnie, instytucje socjologiczne oraz instytucje wydawnicze, pracujące nad badaniem ruchu robotniczego umożliwi opracowanie historii ruchu zawodowego.

Po naszkicowaniu planu organizacyjnego przez Kuszyka, zebrani wyłonili Komitet Wykonawczy do prac nad Historią Ruchu Zawodowego. W skład komitetu weszli przedstawiciele: CRZZ, PZPR, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów oraz pracowników naukowych.

Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Finansowych RP

W Warszawie odbyły się obrady I Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Finansowych RP. Na zjazd przybyli m. in.: min. skarbu K. Dąbrowski, podsekretarz stanu w Min. Skarbu prof. L. Kurowski i W. Kosiński, przedstawiciele Centr. Rady Zw. Zaw., członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele NKW SL, przedstawiciel Komitetu Centralnego SD oraz przedstawiciele administracji skarbowej, bankowej i ubezpieczeniowej.

Obrady zagań przewodniczący komisji organizacyjnej Zw. Zaw. Prac. Finansowych Jan Pratkowski, stwierdzając, że utworzenie jednej silnej liczebnie organizacji, liczącej blisko 60 000 członków umożliwi wykonanie z większym pożytkiem zadań stojących przed instytucjami finansowymi.

Po zagajeniu zjazd powitał min. skarbu K. Dąbrowski, który m. in. powiedział, że w ciągu ubiegłych 5 lat skarbowcy i bankowcy, którzy dziś łączą się w jedną organizację zawodową wypełnili olbrzymią pracę odbudowy i przebudowy polskiej skarbowości i finansów. Zadanie zapewnienia finansowej stabilizacji kraju zostało wypełnione w ostrej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi i ich sprzymierzeńcami. Nieustępliwa walka o nową moralność podatkową, walka z wszelkimi nadużyciami, walka o racjonalną politykę kredytową była w swej treści walką o realizację zasad socjalistycznych na odcinku odrodzonej skarbowości polskiej. Prowadzono również walkę z marnotrawstwem w gospodarowaniu groszem publicznym.

O trwałość naszej waluty toczyliśmy w minionym pięcioleciu nieustępliwy bój, uwięziony pełnym powodzeniem. Mimo braku pomocy ze strony zagranicy — poza przyjacielską i braterską pomocą Związku Radzieckiego udzieloną w najgorszym wstępnym okresie, a później w czasie realizacji planu trzyletniego — osiągnęliśmy w tej walce całkowity sukces.

W dalszym ciągu minister omówił zadania aparatu finansowego na najbliższą przyszłość, związaną z realizacją planu sześcioletniego.

Współdziałając z administracją skarbową i finansową, Związek najskuteczniej przyczyni się do poprawy bytu klasy pracującej. Pracownicy naszego resortu — kończy swe przemówienie minister Dąbrowski — obok robotników fabrycznych, pracowników komunikacji, handlu i rolnictwa stają w jednym szeregu realizatorów przebudowy gospodarczej i społecznej kraju, na froncie walki o Polskę potężną, szczęśliwą, socjalistyczną wolną od eksploatacji człowieka pracy.

W ostatnim dniu zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Finansowych, przed rozpoczęciem dyskusji nad wygłoszonymi referatami prze-

wodniczący Szwedowski powiadomił zebranych o zgonie wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — premiera Ludowej Republiki Bułgarskiej Dymitrowa. Zjazd minutową ciszą uczcił pamięć Zmarłego oraz upoważnił prezydium do wysłania depechy kondolencyjnej na ręce Związku Zawodowego Pracowników Finansowych Bułgarii.

W dyskusji omówiono sprawę walki o pokój, konieczność intensywnego szkolenia ideologicznego członków Związku, zagadnienie współzawodnictwa pracy i oszczędności. Mówcy apelowali do Zarządu Głównego o zainteresowanie się formą współzawodnictwa pracy wśród pracowników finansowych Związku Radzieckiego. Dużo miejsca poświęcono również omówieniu współpracy Związku ze wsią na odcinku kulturalno-oświatowym.

Po uchwaleniu rezolucji zjazd dokonał wyboru władz Związku, które ukonstytuowały się, jak następuje: przewodniczący — Lucjan Szwedowski, wiceprzewodniczący — Adam Przewłocki i Franciszek Onichowski, sekretarze: Jan Pratkowski, Kazimierz Król, Irena Malinowska i Mieczysław Kaczanowski, członkowie prezydium: Konstanty Statnik i Wacław Sasin.

Komisja rewizyjna: przewodniczący — Marian Jakubowski, wiceprzewodniczący — Henryk Zieleniewski i sekretarz — Zygmunt Boroński. Centralny Sąd Związkowy: przewodniczący — Bronisław Szymański, sekretarz Stanisław Grudziński.

Zjazd pracowników państwowych z okręgu warszawskiego

W Warszawie odbyły się obrady III zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych okręgu warszawskiego. Tematem obrad jest podsumowanie dotychczasowej działalności i wytyczenie zadań Związku na przyszłość.

W imieniu Prezydium Rady Ministrów zjazd powitał ob. Wiczorek.

Po referacie sekretarza generalnego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Szczerbowski, o zadaniach związków zawodowych w walce o pokój, sprawozdanie z działalności okręgu warszawskiego wygłosili ob. Wilczyński i Dąbrowski.

W drugim dniu obrad III zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych rozpoczęto dalszą dyskusję nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami. Poddano obszernej analizie wszystkie dziedziny życia i działalność ZZPP. W wypowiedziach poszczególnych delegatów przewijała się troska o uaktywnienie jak najszerszych mas członków Związku, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych oraz nawiązanie ściślejszego kontaktu z terenem. Silny nacisk położono również na konieczność czujności klasowej w szeregach Związku.

Przedmiotem troski była także konieczność usprawnienia pomocy lekarskiej oraz szkolenie zawodowe i ideologiczne.

W związku z wydarzeniami lubelskimi zjazd wyraził głębokie oburzenie przeciwko dywersyjnym poczynaniom reakcyjnej części kleru i stwierdził, że należy prowadzić szeroką akcję zwalczania fanatyzmu i ciemnoty.

Zjazd dołączył się także do oświadczenia Związku Zawodowego Transportowców RP, solidaryzując się w pełni ze stanowiskiem strajkujących w Londynie robotników portowych.

Związek Zawodowy Dziennikarzy wobec zająć w Lublinie

W Warszawie obradowało rozszerzone plenum Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy RP.

Przed przystąpieniem do obrad zebrani uczcili minutą milczenia pamięć zmarłego, wielkiego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego — premiera Bułgarii Georgi Dymitrowa.

Referat o zadaniach i działalności Związku Dziennikarzy — w obliczu uchwał II/VIII Kongresu Związków Zawodowych — wygłosił sekretarz generalny, red. E. J. Strzelecki.

Po dyskusji, w której krytycznie i samokrytycznie omówiono prace Związku — plenum podjęło uchwałę, wytyczającą najbliższe zadania.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko gorszącym zajęciom, których terenem był ostatnio Lublin.

W rezolucji stwierdzono m. in.: „Zbieżność propagandy rzekomego „cudu“ przez wrogie Polsce organa imperialistycznych podżegaczy, jak BBS i „Głos Ameryki“ z kampanią reakcyjnych elementów w kraju świadczy wyraźnie o kulisach i celach haniebnych zająć w Lublinie.

W imię postępu i kultury, w obronie godności ludzkiej i dobrego imienia Polski — Związek Zawodowy Dziennikarzy RP łączy się z ludźmi pracy w Lublinie i całym kraju w proteście przeciwko ciemnym praktykom reakcyjnej części kleru, który zagwarantowaną i respektowaną przez rząd polski swobodę wiary nadużywa dla celów, godzących w interesy Polski Ludowej.

Obradom przewodniczył wiceprezes Związku, red. Rafał Praga.

Obrady włóknarzy

W Łodzi odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy, poświęcone omówieniu sposobów realizacji uchwał II/VIII Kongresu Polskich Związków Zawodowych. W obradach udział wzięli przedstawiciele zarządów oddziałów i rad zakładowych większych zakładów włókienniczych. Na posiedzeniu obecny był przedstawiciel CRZZ, ob. Radzik.

W czasie obrad przewodniczący Związku Zaw. Włóknarzy, członek delegacji polskiej na Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie ob. Kubiak zapoznał zebranych z uchwałami i przebiegiem obrad tego Kongresu.

W wyniku obrad plenum stwierdziło, że szczególną uwagę należy skierować na podniesienie jakości produkcji oraz na sprawy baz technicznych i zaopatrzeniowych. Dużo uwagi poświęcili zebrani zagadnieniom kulturalno-oświatowym, w szczególności zaś masowemu szkoleniu mężów zaufania i radców zakładowych.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy powitało z uznaniem uchwały Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie.

Pracownicy Służby Zdrowia obradowali w Warszawie

W Warszawie odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia z udziałem przewodniczących zarządów oddziału. W obradach wzięli również udział przedstawiciele: KC PZPR ob. dr Wolański, CRZZ ob. Pirutin oraz przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, dr Radwański.

Referat o uchwałach II/VIII Kongresu Związków Zawodowych oraz o roli związków zawodowych w ustroju demokracji ludowej wygłosił ob. Pirutin.

O zadaniach, stojących przed Związkiem Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia wygłosił referat ob. Fiderkiewicz.

W dalszym ciągu obrad plenum podjęło szereg uchwał. M. in. zebrani uważają za jedno z najpilniejszych zadań wszystkich ogniw związkowych troskę o rozwój współzawodnictwa pracy w zakładach i instytucjach służby zdrowia, w szczególności współzawodnictwa między poszczególnymi zakładami. Związek postanawia wzmocnić akcję szkolenia zawodowego i ideologicznego swych członków.

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych

W Poznaniu odbyły się obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych.

Udział w obradach wzięli oprócz działaczy związkowych z całego kraju przedstawiciele Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Przed rozpoczęciem obrad zebrani uczcili pamięć wielkiego działacza ruchu proletariackiego, Georgi Dymitrowa, chwilą milczenia.

Sekretarz CRZZ, Doliński, wygłosił referat na temat uchwał Kongresu Związków Zawodowych oraz zadania stojącego przed ruchem zawodowym.

Przewodniczący zarządu głównego Zw. Zaw. Prac. i Robotn. Rolnych, Centkiewicz, nawiązując do Kongresu Związków Zawodowych, zaznaczył, że ideologiczne i organizacyjne scalenie politycznego ruchu robotniczego i oparcie jego teorii i praktyki na nauce marksizmu i leninizmu stwarza realne podstawy do wyznaczenia ruchowi zawodowemu w systemie państwa demokracji ludowej tej roli, która czyni z niego podstawowy, obok partii, filar naszego ustroju, szkołę gospodarowania i rządzenia państwem ludowym.

Ob. Centkiewicz omówił następnie dotychczasowe osiągnięcia Związku. W okresie od pierwszego Kongresu Związków Zawodowych Związek Zawodowy Pracowników i Robotników Rolnych zwiększył swoją liczebność pięciokrotnie i liczy obecnie 200 000 członków, w tym 16 000 zatrudnionych w indywidualnych gospodarstwach wiejskich. Sieć organizacyjna objęła wszystkie większe gospodarstwa rolne. Zorganizowano 4 225 rad zakładowych oraz wyłoniono 2 129 delegatów w poszczególnych zakładach pracy.

W ciągu ubiegłych sześciu miesięcy uruchomiono 537 bibliotek zespołowych, zwiększono liczbę zespołów amatorskich do 576, przeszkolono na 417 kursach 4 854 analfabetów, utworzono 445 kół samokształceniowych oraz przeszkolono 2 204 aktywistów związkowych.

O wroście uświadomienia politycznego robotników rolnych świadczy coraz szerszy udział we współzawodnictwie pracy w roku 1949. Do zobowiązań pierwszomajowych stało 1 260 zakładów pracy, zaś do czynu kongresowego — 1201 zakładów z 9 200 robotnikami.

Następnie prezes Centkiewicz zajął się szeroko omówieniem nowego układu zbiorowego, podkreślając, że system pracy normowanej i premiowanej za przekroczenie norm wytwórczych według nowego układu przyczyniły się do podniesienia realnych płac i rozwoju współzawodnictwa. Budżet akcji socjalnej wzrósł do 580 milionów złotych. Robotnicy rolni po raz pierwszy od roku 1948 korzystali z akcji wcza-

sów. Wyjechało wówczas na wczasy 1257 robotników z Państwowych Majątków Rolnych. W ciągu bieżącego roku liczba ta wzrośnie trzykrotnie.

Plenarne obrady Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych

W Warszawie obradowało rozszerzone plenium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. W obradach wzięli udział: kierownik wydziału organizacyjnego CRZZ Walaszczyk, prezes CZS Lange, wiceprezes CZS Marszałek, sekr. oddziałów wojewódzkich, aktywiści związkowi, oraz zaproszeni goście.

Po wygłoszonych referatach dyskusję podsumował kierownik organizacyjny CRZZ Walaszczyk.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in. że rozszerzone plenium po przeanalizowaniu swej pracy, postanawia zmienić dotychczasowy styl pracy — kontynuować wysiłki dla ścisłego powiązania kierownictwa i administracji spółdzielczej ze wszystkimi ogniwami spółdzielczymi i skoncentrować swoją uwagę na stałym analizowaniu planów gospodarczych spółdzielczości.

Depesza kondolencyjna ZMP do młodzieży bułgarskiej

Na wieść o zgonie Georgi Dymitrowa, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesłał do Związku Ludowej Młodzieży Bułgarskiej (SNM) depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Młodzież polska głęboko wstrząśnięta dotkliwą stratą spowodowaną zgonem wielkiego, nieśmiertelnego bojownika o wolność i socjalizm, Georgi Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej bólu.

Młodzież polska, tak jak i młodzież Bułgarii i młodzież postępująca całego świata, wierna wskazaniom przywódcy międzynarodowego proletariatu i czerpiąca przykłady z jego rewolucyjnej działalności, z jeszcze większym zapałem będzie walczyć o wielkie idee, którym poświęcił swoje życie Georgi Dymitrow“.

Odezwa do młodzieży w rocznicę powstania ZMP

W dniu 22 lipca minęła pierwsza rocznica powstania jednolitej, ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej. W związku z tym Zarząd Główny ZMP zwrócił się z odezwą do zetempowców i młodzieży miast i wsi, w której podsumowując osiągnięcia młodzieży polskiej, wskazuje na jej najbardziej aktualne zadania w pracy nad odbudową i przebudową Polski Ludowej.

Odezwa podkreśla na wstępie historyczne znaczenie Manifestu PKWN, który utworzył przed całym narodem polskim i młodzieżą szeroką drogę, rozwój, dobrobytu i jasnej przyszłości. Tylko w Polsce Odrodzonej, związanej nierozzerwalnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, w Polsce rządzonej przez robotników i chłopów, dojrzeć mogła jedność całej młodzieży.

Przed młodzieżą polską stoją dziś otworem wszystkie drogi, możliwości pracy, nauki i awansu społecznego. Odezwa podkreśla wielkie sukcesy członków Związku Młodzieży Polskiej, osiągnięte w przemyśle, budownictwie i przeobrażeniu wsi polskiej. W rozwijającym się i obejmującym coraz szersze rzesze współzawodnictwa pracy jedno z poważnych miejsc zajmują brygady młodzieżowe.

„Droga nasza jest jasna i prosta — czytamy dalej. — Na nic się nie zdadzą prowokacje, knowania i zakusy reakcji, krecia robota wszelkich agentów imperializmu. Żadne siły nie wyrwą z serca polskiej młodzieży gorącego umiłowania ludowej ojczyzny“.

Nawiązując do walki obozu postępu, narodów kolonialnych o sprawiedliwość, narodowe i społeczne wyzwolenie — odezwa stwierdza — że walka ta jest również sprawą młodzieży całego świata, walczącej za przykładem radzieckiego Komsomołu o lepsze jutro dla całej ludzkości. Zwarcie szeregów, wzmoczona czujność i jeszcze bardziej ofiarna praca jest odpowiedzią młodzieży polskiej dla wrogów postępu i pokoju.

Zwracając się do całej młodzieży polskiej odezwa wzywa ją do walki i pracy nad zbudowaniem fundamentów socjalizmu.

Związek Młodzieży Polskiej — przodującą organizacją młodego pokolenia

20 lipca 1948 r. powstał na Kongresie Zjednoczeniowym Związek Młodzieży Polskiej, utworzony z czterech ówczesznie działających organizacji młodzieżowych.

Już w pierwszych miesiącach istnienia ZMP, w toku walki i pracy zadania, jakie stanęły przed Związkiem zostały zrealizowane. ZMP jasno określił w tym okresie swoje oblicze ideologiczne i wyraźnie sprecyzował rolę młodego pokolenia w budowaniu fundamentów socjalizmu w Polsce.

Pierwsze miesiące pracy ZMP to walka o młodzież, walka o scementowanie i ujednoczenie Związku na wspólnej bazie ideologicznej, to walka o wypracowanie wspólnych dla wszystkich ogniw ZMP metod pracy.

ZMP osiągnęło poważny postęp na drodze do wzmocnienia dyscypliny i sprawności organizacyjnej.

W pierwszym okresie pracy powstały pewne błędy, które wyprostowane zostały na plenum styczniowym. W okresie do pierwszego plenum zarządu głównego, tj. do stycznia 1949 ZMP liczył 581 000 członków, co stanowiło 15% ogółu młodzieży.

Plenum styczniowe wytyczyło nowe zadania na rok 1949.

Główne zadania na pierwszy kwartał 1949 roku, a mianowicie walka o harcerstwo, podniesienie poziomu kół wiejskich i bojowy udział w ruchu współzawodnictwa pracy oraz wzmoczenie szkolenia aktywu zostały przez ZMP wypełnione.

Okres od stycznia 1949 był okresem, w którym Organizacja zdwoiła swe wysiłki na drodze do umasowienia organizacji i ogarnięcia całej postępowej młodzieży polskiej.

W ciągu sześciu miesięcy ZMP wzrósł o 60%, obejmując obecnie ponad 24% młodzieży. Szczególnie poważny wzrost widoczny jest na terenie wsi, gdzie ilość młodzieży wiejskiej zorganizowanej w ZMP przekracza cyfrę 250 000 członków.

Szkoła Centralna i sześć szkół organizacyjnych wyszkoliło nowe kadry aktywistów. Na blisko 700 kursach gminnych przeszkolono 25 000 aktywistów terenowych. Na turnusach wczasokursów i kursach wieczornych przeszkolono 23 000 aktywistów robotniczych i wiejskich.

Zorganizowane zostały ponad 200 czytelní, 2 560 bibliotek, oraz przeszło 2 500 zespołów świetlicowo-artystycznych.

20% ogółu uczestników ruchu współzawodnictwa pracy to członkowie ZMP, 204 000 uczestników współzawodnictwa pracy, 3 200 młodzieżo-

wych brygad produkcyjnych — to udział ZMP w budownictwie socjalistycznym.

Ogromne osiągnięcia wykazuje ZMP na odcinku pracy kulturalno-oświatowej. Ponad 200 000 książek i broszur zostało przeprowadzonych centralnie do kół zetempowskich. Wzrasta stale nakład prasy ZMP — tygodniki „Pokolenie“, „Nowa Wieś“, „Świat Młodych“ docierają do najdalszych zakątków kraju, osiągając nakłady przekraczające sto tysięcy egzemplarzy. Udział w akcji zwalczania analfabetyzmu, zespoły dobrego czytania, akcje odczytowe, uniwersytety niedzielne — to osiągnięcia na tym odcinku.

W okresie kwietnia przeprowadzony miesiąc propagandy prasy ZMP uwielokrotnił nakłady prasy zetempowskiej i rozszerzył zakres jej oddziaływania.

Działająca na terenie akademickim organizacja ZAMP, związana jest ściśle ideologicznie, a poprzez prezydium personalnie i organizacyjnie ze Związkiem Młodzieży Polskiej. Zjednoczenie młodzieży akademickiej nastąpiło również w roku 1948 we Wrocławiu i poprzedziło o kilka dni Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej wyrósł po roku pracy na siłę i stał się awangardą młodego pokolenia, przodującą organizacją młodzieży miast i wsi.

Związek Młodzieży Polskiej ogarnia coraz większe masy młodzieży i wciąga je do aktywnego budownictwa Polski Ludowej i współdziałania w budowie fundamentów socjalizmu.

Milion członków w Związku Młodzieży Polskiej Akademia w I rocznicę powstania ZMP

Na uroczystej akademii, zorganizowanej w pierwszą rocznicę powstania Związku Młodzieży Polskiej, w sali Politechniki Warszawskiej zgromadziły się liczne rzesze młodzieży stolicy — zetempowcy, junaczki i junacy „Służby Polsce“, studenci zamkowcy i harcerze. Wśród przybyłych obecne są delegacje przodującej młodzieży polskiej z całego kraju.

Uroczystą akademię zagał przewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej — ob. Władysław Matwin, witając przybyłych przedstawicieli Sejmu, rządu i stronnictw politycznych.

Na akademii przybyli także członkowie Międzynarodowej Brygady, zatrudnionej przy odbudowie stolicy — Czechosłowacy, Szwedzi, Duńczycy, Finowie i Austriacy.

Wiceminister obrony narodowej, gen. bryg. E. Ochab, przekazując Związkowi Młodzieży Polskiej pozdrowienia w imieniu KC PZPR i stronnictw demokratycznych, powiedział:

„Wzrost roli i znaczenia w życiu kraju — pociąga za sobą wzrost odpowiedzialności i obowiązku wobec narodu. Naród polski widzi w was bojowników o nowy sprawiedliwy urząd społeczny, o nowego człowieka, o nową wysoką kulturę, o pokój i postęp, o silną i szczęśliwą Polskę w wolnym i szczęśliwym socjalistycznym świecie“.

Wskazując na najważniejsze zadania organizacji, gen. Ochab wezwał młodzież polską do pracy nad budową Polski socjalistycznej, do stałego i systematycznego szkolenia i nauki. Młodzież polska musi umacniać obronność kraju, umacniać jedność ludu pracującego, sojusz polsko-radziecki i międzynarodowy front pokoju i postępu.

Gen. Ochab wezwał młodzież do przeciwstawienia się ideologii kosmopolityzmu — oręża podlegaczy wojennych i imperializmu an-

głosaskiego. Tej fałszywej ideologii młodzież polska przeciwstawia gorący patriotyzm i szczerze pojęty internacjonalizm.

„Młodzież polska dumna jest z ludzi, których Polska dała światu: z Kopernika i Curie-Skłodowskiej, Mickiewicza i Chopina, Kościuszki i Jarosława Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego.

Niech żyje wspaniała młodzież naszej młodej wspaniałej Ojczyzny — dziś ludowej, a jutro socjalistycznej!“

Referat o pracy, osiągnięciach i zadaniach Związku Młodzieży Polskiej wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZMP ob. Jerzy Morawski.

W imieniu harcerzek i harcerzy zabiera głos Teresa Czarnocka z Warszawy, która składa Związkowi Młodzieży Polskiej życzenia w jego dalszej pracy.

Ob. Wł. Matwin komunikuje uczestnikom akademii, że w dniu 22 lipca Związek Młodzieży Polskiej liczy w swych szeregach 1 010 000 młodzieży. Legitymacje Nr 999 999, 1 000 000 i 1 000 001 otrzymali z rąk przewodniczącego Związku Młodzieży Polskiej: Józef Rusek — przewodnik pracy w kopalni „Makoszowy“ w Zabrze, Mieczysław Jarosz, syn małorolnego chłopca z Leska i Maria Zachartowicz — uczennica liceum teatralnego w Warszawie.

Młodzież wykonała przedterminowo zobowiązania lipcowe

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu przez młodzież polską podjętych zobowiązań na cześć Święta Odrodzenia oraz na cześć pierwszej rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej. W Czynie Lipcowym przodują zetempowcy i junacy „SP“.

Junacy hufca „SP“ w gminie Żytno okazują wydatną pomoc małorolnym chłopom w pracach żniwnych. O przedterminowym zakończeniu robót przy budowie nasypów kolejowych meldują również junacy 11 brygady „SP“.

Junacy 8 brygady „SP“, zatrudnionej przy budowie arterii gazociągowej, łączącej Śląsk z Warszawą — zakończyli przedterminowo prace, zaplanowane na miesięczny okres.

Zetempowcy pracownicy węzła kolejowego w Bydgoszczy założyli 30 brygad produkcyjnych, a członkowie koła ZMP przy Pomorskich Zakładach Elektrotechnicznych wzięli udział w budowie basenu pływackiego dla robotników fabryki. Grupy obozowe harcerzy, realizując swoje zobowiązania, skierowały ponad 8 000 młodzieży do pomocy w akcji żniwnej, do przeprowadzenia akcji kulturalno-świątowej i zbierania jagód, przeznaczonych na eksport.

Depeze gratulacyjne do Ligi Kobiet na Święto Odrodzenia

Z okazji Święta Odrodzenia Polski, Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał depeze gratulacyjne od Związku Demokratycznych Kobiet Węgierskich, Związku Kobiet Słowackich „Živena“ i od Zarządu Głównego Rady Kobiet Czechosłowackich.

„Pozdrawiamy kobiety polskie — czytamy w depeszach — które swoim wysiłkiem przyspieszają drogę swego kraju do socjalizmu i wzmacniają pokój światowy“.

Lipcowy Czyn Ligi Kobiet

Z okazji 5 rocznicy Wyzwolenia Liga Kobiet przystąpiła masowo do wypełnienia zadeklarowanych dla odbudowy kraju godzin pracy. Największe nasilenie pracy dało się zauważyć w niedzielę dnia 17 lipca.

We wszystkich miastach członkinie Ligi Kobiet podjęły solidarnie pracę przy odgruzowywaniu, porządkowaniu ulic, skwerów, trawników itd. oraz przy oczyszczaniu i porządkowaniu grobów żołnierzy polskich i radzieckich.

W Warszawie w dniu 17 lipca pracowało przez 5 godzin ponad 2500 kobiet przy porządkowaniu nowej fabryki na ul. Terespolskiej, na Nowej Marszałkowskiej, w Ogrodzie Saskim, w Ogrodzie Zoologicznym, a także przy oczyszczaniu i ukwiecaniu licznych miejsc drogich pamięci narodu, jak np. miejsca straceń z okresu okupacji.

Ogółem kobiety Warszawy zobowiązały się przepracować 250 000 godzin.

Ogólne podsumowanie wyników, które da na pewno kilka milionów godzin pracy kobiet dla kraju, nastąpiło w dniu 22 lipca. W tym dniu nastąpiło także otwarcie wielu nowych świetlic Ligi Kobiet, ogródków jordanowskich i przedszkoli.

Aktywistki Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej na wspólnych obradach

W Katowicach odbyła się narada aktywistek powiatowych kół Ligi Kobiet z województwa śląskiego, poświęcone omówieniu wytycznych III etapu współzawodnictwa Ligi Kobiet. W konferencji wzięły udział przedstawicielki powiatowych rad kobiecych ZSCh.

Referat o roli kobiet polskich i ŚDFK w obronie pokoju wygłosiła przedstawicielka zarządu głównego Ligi Kobiet, dr Pragierowa.

Wyniki ożywionej dyskusji znalazły wyraz w rezolucji, w której zebrane aktywistki LK, przystępując do III etapu współzawodnictwa pracy pod naczelnym hasłem walki o pokój, postanowiły nie tylko utrwalić dotychczasowe osiągnięcia I i II etapu współzawodnictwa, lecz również rozwijać nowe formy współzawodnictwa i usprawnić prace organizacyjne. Postanawiają one również zacieśnić jeszcze bardziej więzy mas pracujących miast i wsi, usprawnić planowanie pracy, rozszerzyć pracę kulturalno-oświatową w szkołach i świetlicach, rozciągnąć większą niż dotychczas opiekę nad matką i dzieckiem oraz pogłębić swoją wiedzę obywatelsko-polityczną.

Wojewódzkie obrady ZSCh

We wszystkich województwach odbywają się obecnie plenarne posiedzenia zarządów wojewódzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, poświęcone omówieniu prac kulturalno-oświatowych i organizacji grup produkcyjnych w związku z uchwałami III Kongresu ZSCh i ostatniego czerwcowego plenum Zarządu Głównego Związku.

Niezależnie od tego konferencje wojewódzkie zajmują się także aktualnymi zagadnieniami pracy samopomocowej na terenie poszczególnych województw, kładąc szczególnie nacisk na odbywające się wybory do władz spółdzielni gminnych oraz na kampanię żniwną.

Pierwsze rozszerzone plenum zarządu wojewódzkiego obradowało w Warszawie. Oprócz aktywistów ZSCh z całego woj. warszawskiego, przybyli na nie: prezes zarządu głównego — dr Stefan Ignar, wicepre-

zes Zarz. Gł. inż. K. Dumański, wojewoda warszawski — Jan Dura
oraz wielu pracowników zarządu głównego Związku.

16 000 młodzieży w punktach wypoczynkowych TPD

Tow. Przyjaciół Dzieci (Okr. Wielkopolski) zorganizowało w br. 167 punktów wypoczynkowych, z których korzysta ponad 16 000 młodzieży, w tym 3 600 dzieci umieszczono w dziecińcach wiejskich.

Szkolenie zawodowe inwalidów

Referaty Opieki Społecznej prowadzą ewidencję i ułatwiają skierowania inwalidów cywilnych w wieku od 18 do 40 lat, kwalifikujących się do szkolenia zawodowego.

Dla inwalidów cywilnych przeznaczono 500 miejsc w Państwowych Zakładach Szkolenia Zawodowego, Kandydaci muszą mieć ukończoną szkołę powszechną. Nauka, mieszkanie i utrzymanie są bezpłatne. Istnieje także możliwość przeszkolenia inwalidów w zakładach wojewódzkich.

Wydział Opieki Społecznej przekazał do użytkowania Centralnej Spółdzielni Inwalidów maszyny i urządzenia, przy których szkolono dotychczas podopiecznych.

Kursy samochodowe „SP“

Powszechna Organizacja „Służba Polsce“ w swych ośrodkach szkoleniowych prowadzi kursy wyszkolenia motorowego, które umożliwiły wielu junakom zdobycie samodzielnego zawodu kierowców samochodowych.

Kursy te w bieżącym okresie rozpoczynają się z dniem 1 września i trwać będą przez okres 4 miesięcy. Absolwenci kursu mają zapewnioną roczną, płatną praktykę w przedsiębiorstwach wskazanych przez komendy wojewódzkie „SP“. Warunki przyjęcia na kursy są następujące: ukończenie 20 lat życia, wiadomości z zakresu co najmniej 5 klas szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia. Informacji udzielają i zapisy przyjmują wszystkie komendy wojewódzkie PO „Służba Polsce“.

Młodzież „SP“ przygotowuje się do zawodów

Nauka w Szkołach Przystosowania Przemysłowego, prowadzona w ciągu ubiegłego roku umożliwiła tysiącom młodzieży poznanie pracy w różnych gałęziach przemysłu, otwierając jej szeroką drogę awansu społecznego.

W roku bieżącym akcja szkolenia zawodowego obejmuje znacznie większą ilość młodzieży „SP“, która w zrozumieniu korzyści, jakie daje szkolenie zawodowe, zgłasza swą chęć nauki w szkołach tego typu. Do szkół przystosowania przemysłu węglowego przyjmowana jest młodzież męska, która ukończyła 17 i nie przekroczyła 19 lat życia.

W szkole uczniowie otrzymują bezpłatnie: mieszkanie w internacie, wyżywienie, ubranie, bieliznę osobistą, obuwie, pościel, pomoce szkolne oraz mają zapewnioną opiekę lekarską. Uczniowie szkół przystosowania w przemyśle węglowym otrzymują około 1 500 zł miesięcznie na osobiste wydatki.

Nauka w szkole trwa 11 miesięcy.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY W OKRESIE PLANU SZEŚCIOLETNIEGO

Państwowy Monopol Spirytusowy był przed wojną przedsiębiorstwem, które służyło przede wszystkim interesom fiskalnym państwa i nastawione było głównie na produkcję napojów alkoholowych. Po wyzwoleniu Monopol Spirytusowy rozszerzył swoją działalność, przejmując z rąk prywatnych gorzelnie przemysłowe, rektyfikacje oraz fabryki wódek gatunkowych.

W okresie planu trzyletniego Monopol Spirytusowy odbudował zniszczone zakłady i postawił swoją produkcję na takim poziomie, aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie rynku. Szczegółową uwagę zwrócono na jakość wyrobów. Wódki czyste produkowane są ze spirytusu starannie oczyszczonego, bez szkodliwych dla zdrowia pozostałości fermentacji, a wódki gatunkowe na naturalnych sokach owocowych, ekstraktach i wyciągach ziołowych. Ponadto rozpoczęto produkcję specjalnych gatunków wódki eksportowej, jak np. wódki czystej eksportowej oraz wiśniówki słodkiej „Cherry Cordial“, poszukiwanych na rynkach zagranicznych.

Plan sześcioletni Monopoli Spirytusowego przewiduje zmianę kierunku działalności przedsiębiorstwa. Zbyt spirytusu wzrośnie o około 300%, przy czym ograniczona zostanie stopniowo produkcja napojów alkoholowych, a większa część spirytusu przeznaczona zostanie na cele przemysłowe. Zmiany te najlepiej obrazują cyfry spirytusu, przypadające na głowę ludności: w roku 1949 — 2 litry 100⁰ na cele konsumcyjne i 2,4 na cele przemysłowe, a w roku 1955 — 1,8 l na produkcję wódek, a 5,97 l spirytusu przemysłowego.

Spirytus stanie się jednym z najcenniejszych surowców naszego przemysłu, zwłaszcza chemicznego i farmaceutycznego, pod postacią spirytusu odwodnionego przyczyni się do zmniejszenia deficytu paliw płynnych. Poza tym nastąpi całkowite wykorzystanie dla celów przemysłowych ubocznych produktów przy fabrykacji spirytusu: jak węgla wywarowego, drożdży pastewnych i suchego lodu.

Monopol Spirytusowy w okresie planu sześcioletniego będzie dostawcą taniego surowca dla innych gałęzi przemysłu, stanie się ogniwem w rozwoju przemysłu krajowego, transportu i rolnictwa.

Produkcja prowadzona będzie w zakładach złożonych, tzw. kombinatach, grupujących gorzelnie, rektyfikacje, zakłady odwadniania i wytwórnie wódek, co zapewni racjonalną i oszczędną gospodarkę i niskie koszty wytwarzania.

PAŃSTWOWY MONOPOL ZAPALCZANY

**poleca uwadze Spożyców zapalaki specjalne
wysokogatunkowe**

Gabinetowe duże:

patyczki i łebki barwione, zawartość 200 sztuk w pudełku, pudełka tekturowe, etykiety wielobarwne, jakość zapalek wyborowa.

Sprzedawane pojedynczo lub w kompletach po 4 sztuki nadają się na upominki. Stanowią ozdobę biurka, stołów, świetlic.

Cena pudełka zł 40.-

Gabinetowe połówki:

jakość taka sama, jak gabinetowych dużych. Zawartość 100 szt. w pudełku. Zręczny format pozwala nosić je w kieszeni. Cena zł 20.-

Sztormowe:

zapalają się i nie gasną w każdych warunkach, szczególnie na wietrze i deszczu; niezastąpione przy nieceniu ognia na otwartej przestrzeni, przy pracy i na wycieczkach. Zawartość pud. 32 szt. Cena zł 10.-

Fajkowe:

długi patyczek i mocno zapalna główka dają silny i długotrwały płomień; służą nie tylko do fajek, lecz także do rozpalania ognia w piecach, oświetlania drogi w ciemnych przejściach itp. Zawartość 40 szt. Cena zł 10.-

Liliputy:

małe pudełeczko, cieniutki patyczek, specjalne masy zapalne, estetyczne wykonanie — dają produkt bardzo wygodny w użyciu i zajmujący mało miejsca.

Zawartość 32 szt. Cena zł 5.-

Do nabycia we wszystkich spółdzielniach, placówkach PCH, sklepach spożywczych i w kioskach ulicznych.